ANAMNESIS 111

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

ROK XXVIII (2022) NR 4

MISTERIUM KOŚCIOŁA

OKRES NIEDZIEL ZWYKŁYCH

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

Od Redakcji

Eucharystia pokarmem prawdy

Z pełną świadomością bycia posłanymi w pokoju Chrystusa, nie wolno pomijać uwarunkowań obecnych we współczesnym świecie. Proces globalizacji sprawia, iż zauważa się coraz większą różnicę pomiędzy ludźmi bogatymi i ubogimi. W obliczu licznych zachowań będących tego potwierdzeniem, należy wciąż przywoływać prawdę o braterstwie i równości wszystkich ludzi, mających takie samo prawo do bycia szczęśliwymi. Pan Jezus obecny w znakach eucharystycznych, daje nam siebie jako Pokarm na drogę poszukiwania i trwania w odwiecznej prawdzie. W momencie zjednoczenia się z Chrystusem na drodze sakramentalnej Komunii, człowiek zyskuje siłę i odwagę, by podjąć działania mające na celu budowanie cywilizacji miłości. Uczestnictwo w misterium Paschy Chrystusa ma nas przynaglać do demaskowania wszelkich sytuacji, które z powodu braku pożywienia, niesprawiedliwości i wyzysku, są niegodne człowieka (por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis,* n. 90). W takim duchu oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer biuletynu *Anamnesis.*

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajdują się teksty stanowiące nauczanie papieża Franciszka. Są to cztery homilie (trzy z nich wygłoszone w Rzymie, a jedna w czasie wizyty apostolskiej w Kanadzie) oraz jedna katecheza wygłoszona w czasie środowej audiencji generalnej.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera dwa dokumenty Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pierwszy wyjaśnia zasady odnośnie do wymieniania imienia biskupa w kanonie Mszy Świętej. Zaś drugi jest dekretem zatwierdzającym błogosławioną Anielę Salawę patronką gminy *Siepraw* (archidiecezja krakowska).

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera dwa Listy pasterskie: bpa Jacka Jezierskiego (diecezja elbląska) oraz bpa Jerzego Mazura SVD (diecezja ełcka). Zagadnienia liturgiczne stały się także treścią przepowiadania homiletycznego biskupów diecezjalnych: abp Stanisław Gądecki (archidiecezja poznańska), abp Wojciech Polak (archidiecezja gnieźnieńska), abp Tadeusz Wojda SAC (archidiecezja gdańska) oraz bp Tadeusz Lityński (diecezja zielonogórsko-gorzowska). Natomiast metropolita wrocławski abp Józef Kupny stosownym dekretem ustanowił sanktuarium św. Rity z Cascii w kościele filialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Smolnym.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera ciekawy artykuł *Kościół celebruje liturgię w Kościele.* Tekst opracowania, będący autorstwem ks. prof. dra hab. Czesława Krakowiaka, stanowi preludium do zbliżającego się nowego roku liturgicznego, który będzie w Polsce przeżywać pod hasłem *Wierzę w Kościół Chrystusowy.*

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajduje się ciekawa wypowiedź prefekta Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów na temat Eucharystii. Szczególną uwagę zwraca na konieczność zachowania poprawności w podejmowanych debatach na temat Najświętszego Sakramentu. W tym dziale znajdziemy również Instrukcję określającą zasady przygotowania do sakramentu bierzmowania w diecezji kaliskiej. Czytelnik ma okazję zapoznać się także z tekstem zaproszenia na tegoroczną ogólnopolską pielgrzymkę muzyków kościelnych na Jasną Górę (12 listopada 2022 r.)

Dział INFORMACJE zawiera cenne wypowiedzi na temat liturgii (papież Franciszek, prefekt Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów). Z Kościoła poza gra-

nicami naszego kraju dowiadujemy się o przyznaniu tegorocznej Nagrody im. ks. prof. Balthasara Fischera, a także o przebiegu kolejnego Tygodnia Liturgicznego we Włoszech.

Na terenie Kościoła w Polsce odbyły się istotne wydarzenia liturgiczne, czego dowodem są sprawozdania (ogólnopolska pielgrzymka służby liturgicznej, zebranie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, sympozjum naukowe liturgistów polskich). W trzech polskich Kościołach partykularnych odbyły się obrzędy konsekracji dziewic (diecezja bielsko-żywiecka, diecezja ełcka, diecezja toruńska). Natomiast archidiecezja gnieźnieńska ma możliwość korzystania z posługi nowych szafarzy nadzwyczajnych Komunii Świętej.

Ciekawą sprawę stanowi wypowiedź biskupa H. Łonczyny w czasie Synodzie Biskupów Greckokatolickich, jaki odbył się w Przemyślu. Zapowiedziane zostały zmiany językowe w tekstach liturgicznych.

Dział informacyjny został zwieńczony ukazaniem nowych publikacji z zakresu liturgiki oraz duszpasterstwa liturgicznego. Biskupowi Stefanowi Cichemu (senior diecezji legnickiej) dziękuję za pomoc w gromadzeniu materiałów.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 14 września 2022 roku, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego

I. Nauczanie ojca świętego

Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy Świętej Krzyżma (Rzym, 14 kwietnia 2022 r.)

Kapłan światowiec to sklerykalizowany poganin

W czytaniu z proroka Izajasza, którego wysłuchaliśmy, Pan składa obietnicę pełną nadziei, która dotyczy nas bezpośrednio: „Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego (...) Dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze" (61, 6. 8). Bycie kapłanami jest, drodzy bracia, łaską, bardzo wielką łaską, która nie jest przede wszystkim łaską dla nas, lecz dla ludu[1]; a dla naszego ludu wielkim darem jest to, że Pan wybiera spośród swojej trzody tych, którzy będą się opiekować Jego owcami w sposób wyłączny, jako ojcowie i pasterze. To sam Pan płaci kapłanom wynagrodzenie: «Dam im uczciwą zapłatę» (Iz 61, 8). I jest On, jak wiemy, dobrym płatnikiem, choć ze szczególnymi właściwościami, jak ta, że płaci najpierw ostatnim, a następnie pierwszym - to w Jego stylu.

Czytanie z księgi Apokalipsy mówi nam, jaka jest zapłata Pana. Jest to Jego Miłość i bezwarunkowe przebaczenie naszych grzechów za cenę Jego krwi przelanej na krzyżu: «Tego, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem - kapłanami dla Boga i Ojca swojego» (por. 1, 5-6). Nie ma większej zapłaty niż przyjaźń z Jezusem, nie zapominajmy o tym. Nie ma większego pokoju niż Jego przebaczenie, wiemy to wszyscy. Nie ma wyższej ceny niż cena Jego drogocennej krwi, i nie możemy pozwolić, by była ona wzgardzona przez niegodne postępowanie.

Jeśli czytamy sercem, drodzy bracia kapłani, są to wezwania Pana, abyśmy byli Mu wierni, abyśmy byli wierni Jego Przymierzu, abyśmy pozwolili się kochać, abyśmy pozwolili sobie przebaczyć. Są to zachęty skierowane nie tylko do nas samych, ale także po to, abyśmy mogli z czystym sumieniem służyć świętemu ludowi Bożemu. Ludzie zasługują na to, a nawet tego potrzebują. Ewangelia św. Łukasza mówi nam, że po tym, jak Jezus przeczytał przed swoim ludem fragment z proroka Izajasza i usiadł, «oczy wszystkich były w Niego utkwione» (por. 4, 20). Także Apokalipsa mówi nam dzisiaj o oczach utkwionych w Jezusie, o nieodpartym przyciąganiu przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana, które skłania nas do wielbienia i uznania: «Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi» (1, 7). Ostateczna łaska, kiedy zmartwychwstały Pan powróci, będzie polegała na natychmiastowym rozpoznaniu - zobaczymy Go przebitego, rozpoznamy, kim jest On i kim my jesteśmy - grzesznikami; nikim więcej.

«Utkwienie wzroku w Jezusie» jest łaską, którą jako kapłani musimy pielęgnować. Na koniec dnia dobrze jest spojrzeć na Pana, i aby On spojrzał na nasze serca, a także na serca ludzi, których spotkaliśmy. Nie chodzi o liczenie grzechów, lecz o kontemplację z miłością, w której patrzymy na nasz dzień spojrzeniem Jezusa i w ten sposób dostrzegamy łaski tego

1 Ponieważ kapłaństwo służebne służy kapłaństwu wspólnemu. Pan wybrał niektórych, aby «w imieniu Chrystusa publicznie pełnili dla ludzi funkcję kapłańską» (Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis,* 2; por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium,* 10). «Wyposażeni bowiem w świętą władzę szafarze służą swoim braciom» (*Lumen gentium,* 18).

dnia, dary i wszystko, co dla nas uczynił, aby wyrazić wdzięczność. Ukazujemy Mu także nasze pokusy, aby je rozpoznać i odrzucić. Jak widzimy, chodzi o to, aby zrozumieć, co jest miłe Panu i czego On od nas oczekuje tu i teraz, w naszej aktualnej historii.

A może, jeśli wytrzymamy Jego spojrzenie pełne dobroci, da nam znak, abyśmy pokazali Mu nasze bożki. Te bożki, które - jak Rachela - ukryliśmy pod fałdami naszego płaszcza (por. Rdz 31, 34-35). Pozwólmy Panu, aby zobaczył nasze ukryte bożki - wszyscy je mamy, wszyscy! A to pozwolenie Panu, aby zobaczył nasze ukryte bożki, czyni nas silnymi wobec nich i odbiera im moc.

Spojrzenie Pana sprawia, że widzimy, iż w rzeczywistości oddajemy w nich chwałę samym sobie[2], ponieważ tam, w tę przestrzeń, którą przeżywamy, jakby była na wyłączność, wchodzi diabeł, dodając bardzo zły element: sprawia, że nie tylko «podobamy się» sobie, dając upust jakiejś namiętności lub pielęgnując jakąś inną, lecz także prowadzi nas do *zastępowania* nimi, tymi ukrytymi bożkami, *obecności Osób Boskich, obecności Ojca, Syna i Ducha Świętego,* które mieszkają w naszym wnętrzu.

Takie sytuacje rzeczywiście mają miejsce. Mimo, że wmawiamy sobie, iż potrafimy doskonale odróżnić, czym jest bożek, od tego, kim jest Bóg, w praktyce odbieramy miejsce Trójcy Świętej i oddajemy je diabłu, w swego rodzaju pośredniej adoracji - tej, w której, ukrywając to, nieustannie słucha się jego słów i karmi się jego wytworami, tak iż w końcu dla Boga nie pozostaje nawet kącik. Ponieważ On jest taki, On postępuje powoli. A innym razem mówiłem o «uprzejmych» demonach, o tych, o których Jezus mówi, że są gorsze od tego, który został wypędzony. Ale one są «uprzejme», dzwonią do drzwi, wchodzą i krok po kroku przejmują dom. Musimy być ostrożni, to są nasze bożki.

Chodzi o to, że bożki mają coś osobistego - pewien element. Kiedy ich nie demaskujemy, kiedy nie pozwalamy Jezusowi, by nam pokazał, że w nich w sposób niewłaściwy szukamy samych siebie bez powodu i że zostawiamy miejsce, w które wchodzi Zły. Musimy pamiętać, że diabeł wymaga, abyśmy spełniali jego wolę i abyśmy mu służyli, ale nie zawsze domaga się, abyśmy mu służyli i adorowali go nieustannie, umie się poruszać, jest wspaniałym dyplomatą. Czczenie go od czasu do czasu wystarcza mu, aby pokazać, że jest naszym prawdziwym panem, a nawet czuje się bogiem w naszym życiu i w naszym sercu.

To powiedziawszy, w czasie tej Mszy św. Krzyżma, chciałbym powiedzieć wam o trzech obszarach ukrytego bałwochwalstwa, w których Zły posługuje się swoimi bożkami, aby osłabić nasze powołanie duszpasterzy i stopniowo *oddzielić nas od dobroczynnej i pełnej miłości obecności Jezusa, Ducha Świętego i Ojca.*

Pierwsza przestrzeń ukrytego bałwochwalstwa otwiera się tam, gdzie panuje *duchowa światowość,* która jest «pewną propozycją życia: jest kulturą - kulturą ulotności, kulturą pozorów, kulturą *makijażu*»[3]. Jej kryterium jest triumfalizm - triumfalizm bez krzyża. A Jezus modli się, aby Ojciec bronił nas przed tą kulturą światowości. Ta pokusa chwały bez krzyża jest przeciwko osobie Pana, przeciwko Jezusowi, który uniża się we wcieleniu i który, jako znak sprzeciwu, jest jedynym lekarstwem przeciwko wszelkim bożkom. Bycie ubogim z ubogim Chrystusem i «dlatego że Chrystus wybrał ubóstwo», jest logiką miłości, a nie inną. W dzisiejszym fragmencie Ewangelii widzimy, jak Pan staje w *swojej* skromnej kaplicy i w *swoim* małym miasteczku - miasteczku całego życia, aby wygłosić to samo przesłanie, które wygłosi na końcu historii, kiedy przyjdzie w swojej chwale,

2 Por. Katecheza podczas audiencji generalnej, 1 sierpnia 2018 r.
3 Por. Homilia podczas Mszy św. w Domu św. Marty, 16 maja 2020 r.

otoczony aniołami. I nasze oczy muszą być utkwione w Chrystusie, w tu i teraz historii Jezusa ze mną, tak jak będą utkwione wtedy. Światowość, polegająca na szukaniu własnej chwały, okrada nas z obecności Jezusa pokornego i uniżonego, Pana, który jest blisko wszystkich, Chrystusa bolejącego ze wszystkimi cierpiącymi, wielbionego przez nasz lud, który wie, kto jest Jego prawdziwym przyjacielem. Kapłan światowiec to nie kto inny, jak sklerykalizowany poganin.

Inny obszar ukrytego bałwochwalstwa zakorzenia się tam, gdzie przyznaje się *prymat pragmatyzmowi liczb.* Ludzi, którzy mają tego ukrytego bożka, można rozpoznać po ich umiłowaniu statystyk, które potrafią zatrzeć wszelkie cechy osobiste w dyskusji i dać pierwszeństwo większości, która ostatecznie staje się kryterium rozeznania, co jest złe. Nie może to być jedyny sposób postępowania ani jedyne kryterium w Kościele Chrystusowym. Ludzi nie można «ponumerować», a Bóg nie daje Ducha «z umiarem» (por. J 3, 34). W tej fascynacji liczbami tak naprawdę szukamy samych siebie i zadowalamy się kontrolą, jaką zapewnia nam ta logika, której nie interesują twarze i która nie jest logiką miłości, która kocha liczby. Cechą charakterystyczną wielkich świętych jest to, że umieją się wycofać, aby w ten sposób zostawić całą przestrzeń dla Boga. To usunięcie się, to zapomnienie o sobie i pragnienie bycia zapomnianym przez wszystkich innych, jest cechą charakterystyczną Ducha, który nie ma wizerunku. Duch nie ma własnego obrazu po prostu dlatego, że jest cały Miłością, sprawiającą, że jaśnieje obraz Syna, a w nim obraz Ojca. Zastąpienie Jego Osoby, która ze swej natury lubi się «nie pokazywać» ponieważ nie ma własnego obrazu - jest tym, do czego dąży bożek liczb, który sprawia, że wszystko «jest widoczne», choć w sposób abstrakcyjny i rachunkowy, bez ucieleśnienia.

Trzecim obszarem ukrytego bałwochwalstwa, spokrewnionym z poprzednim, jest ten, który otwiera się przez *funkcjonalizm,* pociągającą sferę, w której wielu «ekscytuje się bardziej harmonogramem niż przemierzaną drogą». Mentalność funkcjonalistyczna nie toleruje tajemnicy, stawia na skuteczność. Stopniowo ten bożek zastępuje w nas obecność Ojca. Pierwszy bożek zastępuje obecność Syna, drugi - obecność Ducha Świętego, a ten - obecność Ojca. Nasz Ojciec jest Stwórcą, a nie kimś, kto tylko sprawia, że rzeczy «działają», lecz Tym, kto «stwarza» jak Ojciec, z czułością, troszcząc się o swoje stworzenia i działając, aby człowiek był bardziej wolny. Funkcjonalista nie umie cieszyć się z łask, które Duch wylewa na swój lud, a którymi mógłby się «karmić» także jako robotnik zarabiający na swoją płacę. Kapłan o mentalności funkcjonalistycznej ma własne pożywienie, którym jest jego ego. W funkcjonalizmie odkładamy na bok adorowanie Ojca w małych i dużych sprawach naszego życia i popadamy w samozadowolenie z powodu skuteczności naszych programów. Podobnie jak to uczynił Dawid, kiedy kuszony przez szatana postanowił przeprowadzić spis ludności (por. 1 Krn 21, 1). Są to miłośnicy planu trasy, planu drogi, a nie samej drogi.

W tych dwóch ostatnich przestrzeniach ukrytego bałwochwalstwa (pragmatyzm liczb i funkcjonalizm) zastępujemy nadzieję, która jest przestrzenią spotkania z Bogiem, dowodami. Jest to postawa zarozumiałości ze strony pasterza, postawa, która rozbija jedność jego ludu z Bogiem i kształtuje nowego bożka, opartego na liczbach i programach: bożka «mojej władzy, naszej władzy»[4], naszego programu, naszych liczb, naszych planów duszpasterskich. Ukrywanie tych bożków (postawa Racheli) i nieumiejętność demaskowania ich w codziennym życiu szkodzi wierności naszego kapłańskiego przymierza i osłabia

4 J. M. Bergoglio, *Meditaciones para religiosos* [*Medytacje dla zakonników*], Bilbao, Mensajero, 2014, 145.

naszą osobistą relację z Panem. Ale czego chce ten Biskup, który zamiast mówić o Jezusie, mówi nam dziś o bożkach? Niektórzy mogą tak myśleć...

Drodzy bracia, Jezus jest jedyną drogą pozwalającą nie popełniać błędów w rozeznawaniu tego, co czujemy, do czego prowadzi nas serce...; On jest jedyną drogą, pozwalającą dobrze rozeznawać, konfrontując się z Nim każdego dnia, tak jakby również dzisiaj siedział w naszym kościele parafialnym i powiedział nam, że dzisiaj wypełniło się wszystko, co słyszeliśmy. Jezus Chrystus, będąc znakiem sprzeciwu - który nie zawsze jest okrutny czy surowy, ponieważ miłosierdzie jest znakiem sprzeciwu, a o wiele bardziej jest nim czułość - Jezus Chrystus, powtarzam, sprawia, że te bożki się ujawniają, żeby ich obecność, ich korzenie i ich działanie były widoczne, i żeby dzięki temu Pan mógł je zniszczyć; oto propozycja: uczynienie miejsca, aby Pan mógł zniszczyć nasze ukryte bożki. I musimy o nich pamiętać, być uważni, aby chwasty, jakimi są te bożki, które udało nam się ukryć w zakamarkach naszych serc, nie odrodziły się na nowo.

Na zakończenie chciałbym prosić św. Józefa, najczystszego ojca, nie mającego ukrytych bożków, aby uwolnił nas od wszelkiej żądzy posiadania, ponieważ to właśnie żądza posiadania jest żyzną glebą, na której wyrastają wspomniane bożki. I niech nam wyjedna także łaskę, byśmy nie poddawali się w trudnym zadaniu rozeznawania tych bożków, które tak często ukrywamy, lub które się chowają. Prośmy również św. Józefa, aby tam, gdzie mamy wątpliwości, jak lepiej postępować, wstawiał się za nami, aby Duch Święty oświecił nasz osąd, tak jak oświecił jego, gdy był kuszony, by «potajemnie» (*lathra*) opuścić Maryję, tak abyśmy ze szlachetnością serca umieli podporządkować miłości to, czego nauczyliśmy się przez prawo[5].

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2022) Nr 5(442), s. 23-25.

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Niedzielę Miłosierdzia Bożego (Rzym, 24 kwietnia 2022 r.)

Boża radość rodzi się z przebaczenia

Dziś zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom i im, którzy Go opuścili, ofiaruje swoje miłosierdzie, pokazując swoje rany. Słowom, które do nich kieruje, nadaje rytm pozdrowienie, które w dzisiejszej Ewangelii pojawia się trzykrotnie: «Pokój wam!» (J 20, 19. 21. 26). *Pokój wam!* Jest to pozdrowienie zmartwychwstałego Pana, który wychodzi naprzeciw każdej ludzkiej słabości i grzechowi. Rozważmy więc trzykrotne *pokój wam!* Jezusa - odkryjemy w tym trzy działania Bożego miłosierdzia w nas. Przede wszystkim daje ono *radość;* potem *wzbudza przebaczenie;* wreszcie *pociesza w znużeniu.*

1. Przede wszystkim miłosierdzie Boże *daje radość,* szczególną radość, radość z poczucia, że nam bezinteresownie przebaczono. Kiedy w wieczór Paschy uczniowie widzą Jezusa i słyszą, jak po raz pierwszy mówi: *pokój wam,* radują się (por. w. 20). Ze strachu byli zamknięci w domu; ale byli też zamknięci w sobie, przygnębieni poczuciem porażki. Byli uczniami, którzy opuścili Mistrza: w momencie Jego aresztowania uciekli. Piotr nawet

5 Por. List apostolski *Patris corde,* 4, przypis 18.

zaparł się Go trzykrotnie, a jeden z ich grupy - jeden z nich, właśnie! - był zdrajcą. Były powody, by czuli się nie tylko zalęknieni, ale i zawiedzeni, ludźmi bezwartościowymi. W przeszłości niewątpliwie dokonywali odważnych wyborów, entuzjastycznie, z zapałem i wielkodusznie szli za Mistrzem, ale w końcu wszystko się zawaliło. Zwyciężył strach i popełnili wielki grzech - zostawili Jezusa samego w najtragiczniejszym momencie. Przed Paschą myśleli, że są stworzeni do wielkich rzeczy, dyskutowali o tym, kto jest wśród nich największy, i tak dalej... Teraz właśnie sięgnęli dna.

W tej atmosferze przychodzi pierwsze *pokój wam!* Uczniowie powinni czuć się zawstydzeni, tymczasem radują się. Kto ich zrozumie. .. Dlaczego? Ponieważ to oblicze, to pozdrowienie, te słowa przenoszą ich uwagę *z nich samych* na *Jezusa.* Rzeczywiście, «uczniowie uradowali się» - jak mówi tekst - «*ujrzawszy Pana*» (por. w. 20). Ich uwaga zostaje odwrócona od nich samych i ich niepowodzeń, a są przyciągnięci przez Jego oczy, w których nie ma surowości, lecz miłosierdzie. Chrystus nie rozpamiętuje przeszłości, ale darzy ich, jak zawsze, życzliwością. A to ich ożywia, wlewa w ich serca pokój, który utracili, czyni ich ludźmi nowymi, oczyszczonymi przez przebaczenie, udzielone bez rachub, przebaczenie udzielone bez zasług.

Taka jest radość Jezusa, radość, której i my zaznaliśmy, doświadczając Jego przebaczenia. Zdarzyło się nam, że byliśmy podobni do uczniów Paschy - po upadku, grzechu, porażce. W takich chwilach wydaje się, że już nic nie można zrobić. Ale to właśnie wtedy Pan czyni wszystko, aby obdarzyć nas swoim pokojem - poprzez spowiedź, słowa osoby, która staje się bliska, wewnętrzne pocieszenie Ducha Świętego, jakieś nieoczekiwane i zaskakujące wydarzenie... Bóg na różne sposoby troszczy się o to, abyśmy poczuli uścisk Jego miłosierdzia, radość, która płynie z otrzymania «przebaczenia i pokoju». Tak, Boża radość jest radością rodzącą się z przebaczenia i pozostawia pokój. Tak jest - rodzi się z przebaczenia i pozostawia pokój; radość, która *podnosi na duchu, nie upokarzając,* jakby Pan nie rozumiał, co się dzieje. Bracia i siostry, pamiętajmy o przebaczeniu i pokoju otrzymanych od Jezusa. Każdy z nas je otrzymał; każdy z nas tego doświadczył. Przypomnijmy sobie o tym, dobrze nam to zrobi! Przedkładajmy pamięć o Bożym uścisku i czułości nad pamięć o naszych błędach i upadkach. W ten sposób będziemy podsycać radość. Bowiem nic już nie może być takie jak przedtem dla tych, którzy doświadczają Bożej radości! Ta radość nas zmienia.

2. Pokój wam! Pan mówi to po raz drugi, dodając: «Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (w. 21). I daje uczniom Ducha Świętego, aby uczynić ich pośrednikami pojednania: «Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone» (w. 23). Nie tylko otrzymują miłosierdzie, lecz stają się szafarzami tego właśnie miłosierdzia, które otrzymali. Otrzymują tę władzę, lecz nie na podstawie swoich zasług, studiów, nie - jest to czysty dar łaski, który jednak opiera się na ich doświadczeniu, jako ludzi, którym przebaczono. Zwracam się do was, misjonarze Miłosierdzia: jeżeli któryś z was nie czuje, że otrzymał przebaczenie, niech się zatrzyma i niech nie pełni posługi misjonarza Miłosierdzia aż do chwili, w której poczuje, że otrzymał przebaczenie. A otrzymane miłosierdzie uzdolni was, by dać wiele miłosierdzia, by dać tak wiele przebaczenia. I dzisiaj, i zawsze w Kościele, przebaczenie winno docierać do nas w ten sposób poprzez pokorną dobroć miłosiernego spowiednika, który wie, że nie jest posiadaczem jakiejś władzy, ale kanałem miłosierdzia, wylewającym na innych przebaczenie, z którego sam najpierw skorzystał. I z tego rodzi się ta zdolność do *przebaczania wszystkiego,* ponieważ Bóg wszystko przebacza, wszystko i zawsze. To my męczymy się proszeniem o przebaczenie, ale On przebacza zawsze. A wy

macie być kanałami tego przebaczenia, przez wasze doświadczenie, przez to, że wam przebaczono. Nie trzeba dręczyć wiernych, którzy przychodzą ze swoimi grzechami, ale trzeba zrozumieć, czym jest słuchanie i przebaczanie, i udzielać dobrej rady, pomagając iść naprzód. Bóg przebacza wszystko: nie można zamykać tych drzwi. . .

«Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone». Słowa te leżą u podstaw sakramentu pojednania, ale nie tylko. Cały Kościół został przez Jezusa uczyniony wspólnotą-szafarzem miłosierdzia, znakiem i narzędziem pojednania dla ludzkości. Bracia, siostry, każdy z nas otrzymał w sakramencie chrztu Ducha Świętego, abyśmy byli mężczyznami i kobietami pojednania. Kiedy doświadczamy radości z uwolnienia od ciężaru naszych grzechów, naszych upadków; kiedy osobiście dowiadujemy się, co to znaczy narodzić się na nowo, po doświadczeniu, które wydawało się bez wyjścia, wtedy musimy dzielić się chlebem miłosierdzia z tymi, którzy nas otaczają. Czujmy się powołani do tego. I zadajmy sobie pytanie: czy ja tu, gdzie żyję, w rodzinie, w pracy, w mojej wspólnocie, promuję komunię, czy jestem *tkaczem pojednania*? Czy staram się rozładowywać konflikty, nieść przebaczenie tam, gdzie panuje nienawiść, pokój tam, gdzie jest uraza? Czy wpadam w świat plotek, co zawsze zabija? Jezus szuka w nas świadków, wobec świata, tych Jego słów: *Pokój wam!*. Otrzymałem pokój: daję go drugiemu.

3. Pokój wam! - powtarza Pan po raz trzeci, gdy osiem dni później ponownie ukazuje się uczniom, aby umocnić trudną wiarę Tomasza. Tomasz chce zobaczyć i dotknąć. A Pan nie gorszy się jego niedowiarstwem, lecz wychodzi mu naprzeciw: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce» (w. 27). To nie są słowa wyzwania, ale miłosierdzia. Jezus rozumie trudności Tomasza: nie traktuje go surowo, a apostoł jest wewnętrznie poruszony taką wyrozumiałością. I w ten sposób z niedowiarka staje się wierzącym i składa najprostsze i najpiękniejsze wyznanie wiary: «Pan mój i Bóg mój!» (w. 28). Jest to piękne wezwanie, które możemy uczynić naszym własnym i powtarzać w ciągu dnia, zwłaszcza gdy, tak jak Tomasz, doświadczamy wątpliwości i ciemności.

W Tomaszu wszak zawarta jest historia każdego wierzącego, każdego z nas - są to trudne chwile, kiedy wydaje się, że życie zaprzecza wierze, kiedy przeżywamy kryzys i potrzebujemy dotknąć i zobaczyć. Ale, podobnie jak Tomasz, właśnie tutaj odkrywamy na nowo serce Pana, Jego miłosierdzie. W takich sytuacjach Jezus nie przychodzi do nas triumfalnie i z przytłaczającymi dowodami, nie czyni pompatycznych cudów, lecz ofiaruje serdeczne znaki miłosierdzia. Pociesza nas w taki sam sposób, jak w dzisiejszej Ewangelii - ukazując nam swoje rany. Nie zapominajmy o tym: w obliczu grzechów, nawet najgorszych grzechów, naszych czy innych, zawsze jest obecny Pan, który ofiaruje swoje rany. Nie zapominajmy o tym. A w naszej posłudze, jako spowiedników, musimy pokazać ludziom, że przed ich grzechami są rany Pana, które są potężniejsze niż grzech.

To sprawia też, że odkrywamy rany naszych braci i sióstr. Tak, miłosierdzie Boże w naszych kryzysach i zmaganiach często prowadzi nas do zetknięcia z cierpieniami bliźniego. Myśleliśmy, że to my dotykamy szczytu cierpienia, szczytu trudnej sytuacji, a odkrywamy tu, pozostając w milczeniu, że jest ktoś, kto przeżywa chwile, okresy gorsze. A jeśli zatroszczymy się o rany bliźniego i wylejemy na nie miłosierdzie, odradza się w nas nowa nadzieja, która pociesza w obliczu utrudzenia. Zastanówmy się więc, czy w ostatnim czasie dotknęliśmy ran kogoś cierpiącego na ciele lub na duchu; czy przynieśliśmy pokój zranionemu ciału lub złamanemu duchowi; czy poświęciliśmy nieco czasu, by wysłuchać, towarzyszyć, pocieszyć. Kiedy to czynimy, spotykamy Jezusa, który oczami osób doświadczanych przez życie patrzy na nas miłosiernie i mówi: *Pokój wam!* Lubię sobie

wyobrażać Matkę Bożą obecną tam, wśród apostołów; i jak po Zesłaniu Ducha Świętego myśleliśmy o Niej jako o Matce Kościoła, tak ja w poniedziałek po Niedzieli Miłosierdzia lubię sobie Ją wyobrażać jako Matkę Miłosierdzia - niech Ona pomaga nam iść naprzód w naszej, tak pięknej posłudze.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2022) Nr 5(442), s. 26-28.

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Narodowym Sanktuarium św. Anny w Sainte-Anne-de-Beaupré (28 lipca 2022 r.)

Wędrówka uczniów do Emaus, opisana na zakończenie Ewangelii św. Łukasza, jest obrazem naszej osobistej drogi i drogi Kościoła. Na drodze życia, a także życia wiary, realizując marzenia, plany, oczekiwania i nadzieje, które mamy w sercach, napotykamy także na nasze ułomności i słabości, doświadczamy porażek i rozczarowań, a niekiedy stajemy się więźniami pewnego poczucia porażki, która nas paraliżuje. Ewangelia ogłasza nam, że w tym właśnie momencie nie jesteśmy sami: Pan wychodzi nam na spotkanie, staje obok nas, idzie tą samą drogą co my, z dyskrecją uprzejmego wędrowca, który chce na nowo otworzyć nam oczy i sprawić, by nasze serca ponownie zapłonęły. A kiedy porażka ustępuje miejsca spotkaniu z Panem, życie odradza się do nadziei i możemy się pojednać: z samymi sobą, z braćmi i z Bogiem.

Prześledźmy zatem trasę tej podróży, którą moglibyśmy zatytułować: od porażki do nadziei. Jest w nim przede wszystkim poczucie porażki, które gości w sercach tych dwóch uczniów po śmierci Jezusa. Wcześniej, z entuzjazmem podążali oni za marzeniem. W Jezusie pokładali wszystkie swoje nadzieje i pragnienia. Teraz, po skandalicznej śmierci na krzyżu, odwracają się od Jerozolimy, by wrócić do domu, do dawnego życia. Ich droga jest podróżą powrotną, jakby po to, by zapomnieć o tym doświadczeniu, które napełniło ich serca goryczą, i o tym Mesjaszu wystawionym niczym łotr na śmierć na krzyżu. Wracają do domu rozczarowani, „ze smutnym obliczem" (por. Łk 24, 17): oczekiwania, które pielęgnowali, legły w gruzach, nadzieje, którym uwierzyli, zostały zrujnowane, marzenia, które chcieliby spełnić, ustąpiły miejsca rozczarowaniu i goryczy.

Jest to doświadczenie, które dotyczy również naszego życia i tej samej drogi duchowej, w tych wszystkich przypadkach, w których jesteśmy zmuszeni do reorganizacji naszych oczekiwań i uporania się z niejednoznacznością rzeczywistości, z mrokami życia, z naszymi słabościami. Dzieje się tak za każdym razem, gdy nasze ideały zderzają się z rozczarowaniami życia, a nasze intencje są lekceważone z powodu naszych słabości; gdy pielęgnujemy dobre plany, ale potem nie potrafimy ich zrealizować (por. Rz 7, 18); gdy w naszych działaniach, które spełniamy, lub w naszych relacjach, prędzej czy później doświadczamy jakiejś porażki, jakiegoś błędu, niepowodzenia lub upadku, widząc, jak rozpada się to, w co wierzyliśmy lub w co się zaangażowaliśmy; czując się przygniecionymi naszym grzechem i poczuciem winy.

I to jest to, co przydarzyło się Adamowi i Ewie, jak usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu: ich grzech nie tylko oddalił ich od Boga, ale sprawił, że oddalili się od siebie: potrafią się tylko wzajemnie oskarżać. Widzimy to również w uczniach z Emaus, których strapienie, po tym, jak zobaczyli zawalenie się planu Jezusa pozostawia miejsce jedynie na jałową

dyskusję. Podobnie może się zdarzyć także w życiu Kościoła, wspólnoty uczniów Pana, którą reprezentują dwaj uczniowie z Emaus. Choć jest ona wspólnotą Zmartwychwstałego, może się okazać, że błądzi zagubiona i rozczarowana w obliczu skandalu zła i przemocy Kalwarii. Nie może wtedy uczynić nic innego, jak tylko uchwycić poczucie porażki i zapytać siebie: co się stało? Dlaczego tak się stało? Jak to się mogło wydarzyć?

Bracia i siostry, są to pytania, które każdy z nas sobie stawia; są to również palące pytania, które ten oto pielgrzymujący Kościół w Kanadzie wznosi w swoim sercu podczas mozolnego procesu uzdrawiania i pojednania. Także i my, w obliczu skandalu zła, i stając przed Ciałem Chrystusa zranionego w ciele naszych braci i sióstr z ludów rdzennych, pogrążamy się w goryczy i odczuwamy ciężar porażki. Pozwólcie mi zatem zjednoczyć się duchowo z licznymi pielgrzymami, którzy przechodzą tutaj „świętymi schodami", które przywodzą nam na myśl tamto wchodzenie Jezusa do pretorium Piłata; i towarzyszyć wam jako Kościołowi w tych pytaniach, które rodzą się w sercu pełnym bólu: dlaczego stało się to wszystko? Jak to mogło się stać we wspólnocie osób idących za Jezusem?

Musimy jednak uważać przy tym na pokusę ucieczki, obecną w dwóch uczniach z Ewangelii: uciec, cofnąć się, uciec z miejsca, w którym to się wydarzyło, próbować wymazać te wydarzenia, szukać „spokojnego miejsca", takiego jak Emaus, byle o tym zapomnieć. Nie ma nic gorszego, w obliczu niepowodzeń życiowych, niż ucieczka, po to, by nie stawiać im czoła. Jest to pokusa nieprzyjaciela, który zagraża naszej drodze duchowej i drodze Kościoła: chce on, abyśmy uwierzyli, że owa porażka jest już ostateczna, chce nas sparaliżować w goryczy i smutku, przekonać, że nie można już uczynić nic więcej, i więc nie warto szukać drogi, by zacząć od nowa.

Ewangelia objawia nam natomiast, że właśnie w sytuacjach rozczarowania i cierpienia, właśnie wtedy, gdy ze zdumieniem doświadczamy przemocy zła i wstydu winy, gdy rzeka naszego życia wysycha z powodu grzechu i porażki, gdy ogołoceni ze wszystkiego zdaje się nam, że nie mamy już nic, właśnie wtedy Pan wychodzi nam na spotkanie i wędruje z nami. Na drodze do Emaus dyskretnie pojawia się obok nas, by towarzyszyć i dzielić zrezygnowane kroki tych smutnych uczniów. I co czyni? Nie oferuje on ogólnikowych słów zachęty, okolicznościowych wyrażeń czy łatwych pocieszeń, ale odsłaniając w świętych Pismach tajemnicę swojej śmierci i zmartwychwstania, rzuca światło na ich historię i na wydarzenia, których doświadczyli. W ten sposób otwiera im oczy na nowe postrzeganie spraw. Również my, którzy w tej bazylice uczestniczymy w Eucharystii, możemy na nowo odczytać wiele wydarzeń historii. Na tej samej ziemi stały wcześniej trzy świątynie; i byli tu ci, którzy nie uciekli przed trudnościami, którzy wrócili do marzeń, pomimo własnych i cudzych błędów; którzy nie dali się pokonać niszczącemu pożarowi sprzed stu lat i z odwagą i kreatywnością zbudowali tę świątynię. A ci, którzy dzielą się Eucharystią na pobliskiej Równinie Abrahama, mogą również poczuć ducha tych, którzy nie dali się pojmać w niewolę nienawiści wojny, zniszczenia i cierpienia, ale potrafili raz jeszcze zaplanować miasto i kraj.

Wreszcie wobec uczniów z Emaus Jezus łamie chleb, ponownie otwierając im oczy i ukazując się po raz kolejny jako Bóg miłości, który oddaje życie za swoich przyjaciół. W ten sposób pomaga im wyruszyć ponownie z radością, zacząć na nowo, przejść od porażki do nadziei. Bracia i siostry, Pan chce uczynić to samo także z każdym z nas i ze swoim Kościołem. W jaki sposób nasze oczy mogą zostać na nowo otwarte, w jaki sposób nasze serca mogą znów zapłonąć w nas dla Ewangelii? Co czynić, gdy spadają na nas różne próby duchowe i materialne, gdy szukamy drogi do bardziej sprawiedliwego i braterskiego

społeczeństwa, gdy pragniemy się podnieść z naszych rozczarowań i znużenia, gdy mamy nadzieję wyleczyć się z ran przeszłości i pojednać się z Bogiem i między sobą?

Jest tylko jeden sposób, tylko jedna droga: jest to droga Jezusa, jest to droga, którą jest Jezus (por. J 14, 6). Uwierzmy, że Jezus dołącza do naszej drogi i pozwólmy Mu spotkać się z nami; pozwólmy, aby Jego słowo wyjaśniało historię, którą przeżywamy jako poszczególne osoby i jako wspólnota, i aby wskazywało nam drogę uzdrowienia i pojednania; wspólnie dzielmy z wiarą Chleb eucharystyczny, abyśmy wokół tego stołu mogli na nowo odkryć siebie jako umiłowane dzieci Ojca, powołane do bycia braćmi. Jezus, łamiąc chleb, potwierdza to, co uczniowie otrzymali wcześniej poprzez świadectwo kobiet, a w co nie chcieli uwierzyć: że zmartwychwstał! W tej bazylice, w której wspominamy matkę Maryi Dziewicy i w której znajdujemy również kryptę poświęconą Niepokalanemu Poczęciu, nie możemy nie podkreślić roli, jaką Bóg chciał przyznać kobietom w swoim planie zbawienia. Święta Anna, Najświętsza Maryja Panna, kobiety wielkanocnego poranka, pokazują nam nową drogę pojednania: macierzyńska czułość wielu kobiet może towarzyszyć nam – jako Kościołowi – ku czasom ponownie owocnym, w których możemy pozostawić za sobą wiele jałowości i śmierci, a w centrum postawić ponownie Jezusa, Zmartwychwstałego i Ukrzyżowanego.

W istocie, w centrum naszych pytań, noszonego w głębi znużenia, samego życia duszpasterskiego, nie możemy postawić siebie i naszej porażki; musimy postawić Jego, Pana Jezusa. W sercu wszystkiego postawmy Jego słowo, które rozświetla wydarzenia i przywraca nam oczy, byśmy widzieli czynną obecność Bożej miłości i możliwość dobra nawet w sytuacjach pozornie przegranych; postawmy Chleb Eucharystii, który Jezus dzisiaj ponownie dla nas łamie, by dzielić swoje życie z naszym, by ogarnąć nasze słabości, by dodawać sił naszym znużonym krokom i dać nam uzdrowienie serca. A pojednani z Bogiem, z innymi ludźmi i z samymi sobą, możemy także i my stać się narzędziami pojednania i pokoju w społeczeństwie, w którym żyjemy.

Panie Jezu, nasza drogo, nasza mocy i pocieszenie, zwracamy się do Ciebie jak uczniowie z Emaus: „ Zostań z nami, Panie, gdyż ma się ku wieczorowi" (Łk 24, 29). Zostań z nami, Panie, gdy słabnie nadzieja i zstępuje ciemna noc rozczarowania. Zostań z nami, bo z Tobą, Jezu, zmienia się kierunek drogi, ze ślepych zaułków nieufności odradza się zaskoczenie radości. Zostań z nami, Panie, bo z Tobą noc cierpienia zmienia się w jaśniejący poranek życia. Mówimy po prostu: pozostań z nami, Panie, bo kiedy idziesz obok nas, porażka otwiera się na nadzieję nowego życia. Amen.

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie Mszy Świętej beatyfikacyjnej papieża Jana Pawła I (Rzym, 4 września 2022 r.)

Jezus jest w drodze do Jerozolimy i dzisiejsza Ewangelia mówi, że „wielkie tłumy szły z Jezusem" (Łk 14, 25). Iść z Nim oznacza pójść za Nim, czyli stać się uczniem. A jednak do tych osób Pan kieruje mowę nieatrakcyjną i bardzo wymagającą: nie może być Jego uczniem ten, kto nie kocha Go bardziej niż swoich bliskich, kto nie dźwiga Jego krzyża, kto nie odrywa się od dóbr ziemskich (por. w. 26-27. 33). Dlaczego Jezus kieruje takie słowa do tłumu? Jakie jest znaczenie Jego napomnień? Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania.

Przede wszystkim widzimy wielkie tłumy, wielu ludzi, idących za Jezusem. Możemy

sobie wyobrazić, że wielu było zafascynowanych Jego słowami i zdumionych Jego czynami; a zatem widzieli w Nim nadzieję dla swojej przyszłości. Co zrobiłby każdy ówczesny nauczyciel, albo - możemy jeszcze zapytać - co zrobiłby przebiegły przywódca, widząc, że jego słowa i charyzma przyciągają tłumy i zwiększają dla niego uznanie? Tak dzieje się również dzisiaj: zwłaszcza w czasach kryzysu osobistego i społecznego, kiedy jesteśmy bardziej narażeni na uczucia gniewu lub jesteśmy przerażeni czymś, co zagraża naszej przyszłości, stajemy się bardziej bezradni. W ten sposób na fali emocji powierzamy się tym, którzy ze zręcznością i sprytem wiedzą, jak posłużyć się tą sytuacją, wykorzystując lęki społeczeństwa i obiecując, że są „zbawcą", który rozwiąże problemy, podczas gdy w istocie chcą zwiększyć swój wskaźnik popularności, swoją władzę, wywierane wrażenie, zdolność trzymania wszystkiego w garści.

Ewangelia mówi nam, że Jezus tak nie czyni. Styl Boga jest odmienny. Ważne jest zrozumienie stylu Boga, jak Bóg działa, Bóg działa zgodnie z pewnym stylem. Styl Boga jest odmienny od tych ludzi, bo On nie instrumentalizuje naszych potrzeb, nigdy nie wykorzystuje naszych słabości, aby powiększyć siebie. Tego, który nie chce nas uwieść podstępem i nie chce rozdawać tanich radości, nie interesują tłumy jak ocean. Nie uprawia kultu liczb, nie szuka aprobaty, nie jest bałwochwalcą osobistego sukcesu. Wręcz przeciwnie, zdaje się martwić, gdy ludzie podążają za Nim z euforią i łatwym entuzjazmem. Zamiast dać się pociągnąć powabowi popularności domaga się od wszystkich, by starannie rozeznali powody, dla których za nim idą, i konsekwencje, jakie to za sobą pociąga. Istotnie, wielu z tego tłumu mogło pójść za Jezusem, ponieważ mieli nadzieję, że będzie On przywódcą, który wybawi od ich nieprzyjaciół tym, który zdobędzie władzę i podzieli się nią z nimi, lub tym, który dokonując cudów, rozwiąże problemy głodu i chorób. Można iść za Panem z różnych powodów, a niektóre z nich, musimy to przyznać, są światowe: za doskonałymi pozorami religijnymi można ukryć zwykłe zaspokajanie swoich potrzeb, dążenie do osobistego prestiżu, pragnienie odgrywania znaczącej roli, kontrolowania spraw, żądzę zajmowania miejsc i uzyskiwania przywilejów, dążenie do zdobycia uznania i jeszcze inne. To dzieje się dzisiaj pośród chrześcijan. Ale nie jest to styl Jezusa. I nie może to być styl ucznia i Kościoła. Jeżeli ktoś idzie za Jezusem, troszcząc się korzyści osobiste, pomylił drogę.

Pan domaga się innej postawy. Pójście za Nim nie oznacza wejścia na jakiś dwór czy udziału w orszaku triumfalnym, nie oznacza też otrzymania ubezpieczenia na życie. Przeciwnie, oznacza również „dźwiganie swego krzyża" (Łk 14, 27): tak jak On, brać na siebie ciężary własne i ciężary innych osób, czynić z życia dar, a nie własność, przeżywać je naśladując hojną i miłosierną miłość, jaką On żywi wobec nas. Są to wybory, które angażują całość istnienia; dlatego Jezus chce, aby uczeń nie przedkładał niczego ponad tę miłość, nawet najdroższych uczuć i największych dóbr.

Ale żeby to uczynić, musimy patrzeć na Niego bardziej niż na siebie, uczyć się miłości, czerpać ją od Ukrzyżowanego. Tam widzimy tę miłość, która daje siebie aż do końca, bez miary i bez granic. Miarą miłości jest miłowanie bez miary. My sami - mówił papież Luciani – „jesteśmy przedmiotem nieprzemijającej miłości Boga" (Anioł Pański, 10 września 1978). Nieprzemijającej: nigdy nie gaśnie w naszym życiu, jaśnieje nad nami i rozświetla nawet najciemniejsze noce. Zatem patrząc na Krucyfiks, jesteśmy wezwani do życia tą miłością: do oczyszczenia się z naszych wypaczonych wyobrażeń o Bogu i naszych zamknięć, do miłowania Jego i innych ludzi w Kościele i w społeczeństwie, nawet tych, którzy nie myślą tak jak my, nawet naszych nieprzyjaciół.

Miłować, nawet jeśli jego ceną jest ofiara, milczenie, niezrozumienie, samotność, trudności i prześladowania. Tak miłować, nawet za tę cenę, bo – często mawiał błogosławiony Jan Paweł I - jeśli chce się ucałować ukrzyżowanego Jezusa, „nie można nie pochylić się nad krzyżem i pozwolić, by ukłuł cię jakiś cierń z korony, która jest na głowie Pana" (Audiencja generalna, 27 września 1978 r.). Miłość aż do końca, ze wszystkimi jej cierniami: nie rzeczy robione połowicznie, dostosowywanie się, czy spokojne życie. Jeśli nie stawiamy sobie wzniosłych celów, jeśli nie podejmujemy ryzyka, jeśli zadowalamy się wiarą rozwodnioną, jesteśmy - mówi Jezus - jak ci, którzy chcą zbudować wieżę, ale nie obliczają dobrze środków potrzebnych do tego celu; „kładą fundamenty", ale potem „nie zdołają wykończyć" dzieła (w. 29). Jeśli z obawy przed utratą siebie rezygnujemy z dawania siebie, zostawiamy rzeczy niedokończone: relacje, dzieło, powierzone nam obowiązki, marzenia, a nawet wiarę. I tak w końcu żyjemy połowicznie – a jakże wielu ludzi żyje połowicznie, także i my! Wiele razy jesteśmy kuszeni, by żyć połowicznie, żyć nigdy nie stawiając decydującego kroku – to oznacza życie połowiczne - nigdy nie startujemy, nigdy nie ryzykujemy dla dobra, nigdy nie poświęcamy się naprawdę dla innych. Jezus tego od nas żąda: żyj Ewangelią i przeżywaj życie nie połowicznie, ale aż do końca. Żyj Ewangelią, przeżywaj życie bez kompromisów.

Pan domaga się innej postawy. Pójście za Nim nie oznacza wejścia na jakiś dwór czy udziału w orszaku triumfalnym, nie oznacza też otrzymania ubezpieczenia na życie. Przeciwnie, oznacza również „dźwiganie swego krzyża" (Łk 14, 27): tak jak On, brać na siebie ciężary własne i ciężary innych osób, czynić z życia dar, a nie własność, przeżywać je naśladując hojną i miłosierną miłość, jaką On żywi wobec nas. Są to wybory, które angażują całość istnienia; dlatego Jezus chce, aby uczeń nie przedkładał niczego ponad tę miłość, nawet najdroższych uczuć i największych dóbr.

Bracia, siostry, tak żył nowy błogosławiony: w radości Ewangelii, bez kompromisów, miłując aż do końca. Uosabiał ubóstwo ucznia, które polega nie tylko na oderwaniu się od dóbr materialnych, ale przede wszystkim na przezwyciężeniu pokusy postawienia siebie w centrum lub szukania własnej chwały. Przeciwnie, za przykładem Jezusa był pasterzem cichym i pokornym. Uważał siebie za pył, na którym Bóg raczył napisać (por. A. Luciani/ Giovanni Paolo I, *Opera omnia,* Padova 1988, t. II, 11). Dlatego powiedział: „Pan tak bardzo polecił: bądźcie pokorni. Nawet jeśli dokonałeś wielkich rzeczy, powiedz: sługami nieużytecznymi jesteśmy" (Audiencja generalna, 6 września 1978).

A papież Luciani uśmiechem potrafił przekazywać dobroć Pana. Piękny jest Kościół o obliczu radosnym, obliczu pogodnym, obliczu uśmiechniętym, który nigdy nie zamyka drzwi, który nie czyni serc cierpkimi, który nie narzeka i nie żywi urazy, który nie jest rozgniewany. Kościół, który nie jest rozgniewany i niecierpliwy, który nie jawi się ponury, który nie cierpi na nostalgię za przeszłością popadając we wstecznictwo. Módlmy się o to do naszego ojca i brata, prośmy, aby nam wyjednał „uśmiech duszy", ów jaśniejący, który nie okłamuje: uśmiech duszy; prośmy jego słowami o to, o co sam prosił. I mawiał tak: „Panie, weź mnie takim, jakim jestem, z moimi wadami, z moimi ułomnościami, ale uczyń mnie takim, jakim chcesz" (Audiencja generalna, 13 września 1978 r.). Amen.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 13 kwietnia 2022 r.)

Pokój paschalny

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Jesteśmy w środku Wielkiego Tygodnia, który trwa od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Wielkanocnej. Obydwie te niedziele cechują się świętowaniem, w którego centrum jest Jezus. Są to jednak dwa różne święta.

W minioną niedzielę widzieliśmy Chrystusa uroczyście wchodzącego do Jerozolimy, jakby święto, przyjmowanego jako Mesjasz - i dla Niego rozścielane są na drodze płaszcze (por. Łk 19, 36) oraz obcięte gałązki z drzew (por. Mt 21, 8). Radosny tłum głośno błogosławi «Króla, który przychodzi» i woła: «Pokój w niebie i chwała na wysokościach» (Łk 19, 38). Ludzie, którzy tam są świętują, bowiem w wejściu Jezusa widzą przybycie nowego króla, który miał przynieść pokój i chwałę. Takiego właśnie pokoju oczekiwali tamci ludzie - pokoju chwalebnego, będącego owocem królewskiej interwencji, interwencji potężnego Mesjasza, który uwolni Jerozolimę spod okupacji Rzymian. Inni prawdopodobnie marzyli o przywróceniu pokoju społecznego i widzieli w Jezusie idealnego króla, który nakarmi tłum chlebami, jak to już uczynił, i dokona wielkich cudów, wnosząc w ten sposób w świat więcej sprawiedliwości.

Jednak Jezus nigdy o tym nie mówi. Czeka Go inna Pascha, nie Pascha triumfalna. Jedyne, na czym Mu zależy przy przygotowaniu Jego wejścia do Jerozolimy, jest to, żeby dosiąść «uwiązane oślę, którego nie dosiadał żaden człowiek» (w. 30). Oto w jaki sposób Chrystus przynosi na świat pokój - przez pokorę i łagodność, których symbolem jest owo uwiązane oślę, którego nikt jeszcze nie dosiadał. Nikt, bowiem sposób działania Boga jest inny od sposobu, w jaki działa świat. Jezus w istocie tuż przed Paschą wyjaśnia uczniom: «Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję» (J 14, 27). Są to dwa różne sposoby - ten, w jaki daje nam pokój świat, i sposób, w jaki Bóg daje nam pokój. Są odmienne.

Pokój, który daje nam Jezus w Passze, nie jest pokojem zgodnym ze strategiami świata, który sądzi, że można go osiągnąć siłą, przez podboje i różne formy narzucania. Taki pokój w rzeczywistości jest tylko przerwą między wojnami - dobrze o tym wiemy. Pokój Pana przychodzi drogą łagodności i krzyża - jest to branie odpowiedzialności za innych. Chrystus w istocie wziął na siebie nasze zło, nasz grzech i naszą śmierć. Wszystko to wziął na siebie. W ten sposób nas uwolnił. On za nas zapłacił. Jego pokój nie jest owocem jakichś kompromisów, lecz rodzi się z daru z siebie. Ten łagodny i odważny pokój jest jednak trudno przyjąć. W rzeczywistości tłum, który wysławiał Jezusa, jest tym samym, który parę dni później woła: «Ukrzyżuj Go», i zalękniony i rozczarowany, palcem nie kiwnie w Jego sprawie.

Odnośnie do tego wciąż aktualne jest wspaniałe opowiadanie Dostojewskiego, tak zwana *Legenda o Wielkim Inkwizytorze.* Mówi o Jezusie, który po wielu wiekach wraca na ziemię. Natychmiast przyjmuje Go wiwatujący tłum, który Go rozpoznaje i wykrzykuje na Jego cześć. «Ach, wróciłeś! Chodź, chodź z nami!». Później jednak zostaje On aresztowany przez Inkwizytora, który reprezentuje logikę światową. Ten Go przesłuchuje i bezlitośnie

krytykuje. Ostatecznym powodem wyrzutu jest to, że Chrystus, chociaż mógł, nigdy nie chciał zostać cezarem, największym królem tego świata, wolał pozostawić człowieka wolnym, zamiast go sobie podporządkować i siłą rozwiązać jego problemy. Mógł przywrócić pokój na świecie, naginając wolne, lecz niestałe serce człowieka mocą wyższej władzy, lecz nie chciał tego uczynić - uszanował naszą wolność. «Ty - mówi do Jezusa Inkwizytor - przyjmując świat i purpurę cesarską, mogłeś założyć uniwersalne królestwo i dać powszechny pokój» (*Bracia Karamazow*); i kończy ostrym wyrokiem: «Jeżeli ktoś bardziej niż inni zasłużył na nasz stos, to właśnie Ty». Jest to iluzja, która powtarza się w historii, pokusa fałszywego pokoju opartego na władzy, która potem prowadzi do nienawiści i do zdrady Boga, i do wielkiej goryczy w duszy.

Na koniec, według tej opowieści, Inkwizytor chciałby, żeby Jezus «coś mu powiedział, choćby nawet coś gorzkiego, strasznego». Lecz Chrystus reaguje łagodnym i konkretnym gestem: «Podchodzi do niego w milczeniu i łagodnie całuje go w stare, bezkrwiste usta». Pokój Jezusa nie góruje nad innymi, nie jest nigdy pokojem zbrojnym! Bronią w Ewangelii są modlitwa, czułość, przebaczenie i bezinteresowna miłość bliźniego, miłość do każdego bliźniego. Właśnie w ten sposób wnosi się Boży pokój w świat. Toteż zbrojna agresja w tych dniach, jak i każda inna wojna, jest znieważaniem Boga, bluźnierczą zdradą Pana Paschy, przedkładaniem nad Jego łagodne oblicze oblicza fałszywego bożka tego świata. Wojna jest zawsze działaniem ludzkim, aby doprowadzić do ubóstwienia władzy.

Jezus przed swoją ostatnią Paschą powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka» (J 14, 27). Tak, bowiem podczas gdy potęga światowa pozostawia jedynie zniszczenie i śmierć - widzieliśmy to w tych dniach - Jego pokój buduje historię, poczynając od serca każdego człowieka, który go przyjmuje. Pascha jest zatem prawdziwym świętem Boga i człowieka, ponieważ pokój, który Chrystus zyskał na krzyżu w darze z siebie, jest dawany nam. Dlatego Zmartwychwstały w dniu Paschy ukazuje się uczniom, a jak ich pozdrawia? «Pokój wam!» (J 20, 19. 21). To jest pozdrowienie Chrystusa zwycięskiego, Chrystusa zmartwychwstałego.

Bracia, siostry, Pascha znaczy «przejście». Jest to, zwłaszcza w tym roku, błogosławiona sposobność, żeby przejść od światowego bożka do Boga chrześcijańskiego, od chciwości, którą mamy w sobie, do miłości, która nas wyzwala, od oczekiwania pokoju przynoszonego siłą, do zaangażowania w konkretne dawanie świadectwa o pokoju Jezusa. Bracia i siostry, stańmy przed Ukrzyżowanym, źródłem naszego pokoju, i prośmy Go o pokój serca i pokój na świecie.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2022) Nr 5(442), s. 35-36.

II. Dokumenty stolicy apostolskiej

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 303/20

Città del Vaticano, 13 maggio 2022

Eccellenza Reverendissima,

questa Congregazione ha ricevuto la Sua lettera dello scorso 4 giugno 2020, nella quale rivolgeva tre domande in ordine al decreto della *Sacra Congregatio pro Cultu Divino* «De nomine episcopi in prece eucharistica proferendo», sulla menzione di altri Vescovi e del Vescovo emerito nella Preghiera eucaristica. Il tempo trascorso prima di questa risposta è servito a che il Dicastero potesse tornare a studiare la questione a mezzo secolo di distanza dal decreto.

Il decreto è tuttora valido. Il suo scopo era quello di aggiornare una prassi molto antica alla luce di nuove forme di giurisdizione quali, per esempio, prefetture e vicariati apostolici, abbazie *nullius.* Non si parlava del Vescovo emerito, che era però menzionato nel *Commentarium* che accompagnò la pubblicazione ("Notitiae" 8[1972], 349-353). Quest'ultimo testo naturalmente non ha valore giuridico. Il suo autore suggeriva di comprendere il Vescovo emerito tra i *casi particolari* che possono essere sottoposti alla Santa Sede.

La menzione di altri Vescovi durante la Preghiera eucaristica è regolata *dall'Institutio generalis Missalis Romani* al n. 149: è facoltativa («nominari licet») quella del vescovo coadiutore e dell'ausiliare; non si ricordano altri vescovi presenti casualmente; quando si tratti di più persone, si usa la formula collettiva.

La risposta alla terza domanda dipende dal significato del ricordo. Il decreto del 1972 affermava chiaramente che la menzione del vescovo è «signum communionis cum illo»: ha quindi valore ecclesiologico e comunionale. Anche un vescovo che celebri fuori della sua Diocesi, infatti, è chiamato a ricordare prima il confratello vescovo del luogo, poi se stesso.

Ogni celebrazione eucaristica è atto della Chiesa e impegna tutta la Chiesa; e la comunione ecclesiale ha il suo segno visibile nella persona del Vescovo che, in ogni Diocesi, è sempre uno solo. Per questo le norme intendono evitare che la contemporanea menzione del Vescovo emerito possa ingenerare confusione su questo principio o che, addirittura, il ricordo di Vescovi presenti diluisca un segno ecclesiologico forte in una espressione di circostanza. Il mezzo secolo trascorso ha fornito anche un vasto campionario di esperienze che vanno tenute in considerazione: la presenza di un Papa emerito, con la liturgia papale che si è sempre strettamente attenuta alle regole sopra richiamate; l'allungamento della vita media che fa registrare molti casi di più vescovi emeriti viventi; casi di successioni problematiche e anche conflittuali nei quali il ricordo potrebbe addirittura suonare inopportuno o polemico. Tutto ciò conferma la validità e la perdurante attualità delle norme.

Naturalmente resta valido l'incoraggiamento dato nel *Commentarium,* e richiamato dall'Eccellenza Vostra, a valorizzare la persona e la testimonianza del Vescovo emerito. Sarà quindi opportuno ricordarlo con una intenzione specifica nella preghiera universale o dei fedeli quando sia presente alle celebrazione e nelle date significative della sua vita e del suo sacerdozio.

Resto volentieri a Sua disposizione per ogni ulteriore chiarimento e profitto della circostanza per confermarmi con sensi di distinto ossequio,

dell'Eccellenza Vostra Reverendissima devotissimo in *Domino*

+ Vittorio Francesco Viola, O.F.M.
Arcivescovo Segretario

+ Aurelio García Macías
Sotto-Segretario

Sua Eccellenza Reverendissima
Mons. Stanisław GĄDECKI
Presidente della Conferenza dei Vescovi
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6
01-015 WARSZAWA
POLONIA

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 303/20

Watykan, 13 maja 2022 roku

Ekscelencjo,

Kongregacja ta otrzymała pismo Ekscelencji z dnia 4 czerwca 2020 roku, w którym Ekscelencja zadał trzy pytania dotyczące dekretu *Sacra Congregatio pro Cultu Divino* „De nomine episcopi in prece eucharistica proferendo", o wymienianiu w Modlitwie Eucharystycznej innych biskupów i biskupa seniora. Czas, który upłynął od obecnej odpowiedzi, posłużył Dykasterii do powrotu do przestudiowania sprawy w pół wieku po dekrecie.

Dekret ten nadal obowiązuje. Jego celem była aktualizacja bardzo starej praktyki w świetle nowych form jurysdykcji, takich jak dla przykładu prefektury i wikariaty apostolskie, opactwa *nullius.* Nie ma mowy o biskupie seniorze, który jednak został wymieniony w *Commentarium* towarzyszącym publikacji („Notitiae" 8[1972], 349-353). Ten ostatni tekst nie ma oczywiście wartości prawnej. Jego autor sugerował, aby biskup senior został zaliczony do *szczególnych przypadków,* które można przedłożyć Stolicy Apostolskiej.

Wymienianie innych biskupów podczas Modlitwy eucharystycznej reguluje *Institutio generalis Missalis Romani* w nr 149: wymienianie biskupa koadiutora i biskupa pomocniczego jest fakultatywne („nominari licet"); nie wymienia się innych biskupów obecnych okolicznościowo, a gdy uczestniczy w niej więcej niż jedna osoba, stosuje się formułę zbiorową. Odpowiedź na trzecie pytanie zależy od znaczenia wspominania. Dekret z 1972 roku wyraźnie stwierdził, że wspominanie biskupa jest „signum communionis cum illo", ma więc wartość eklezjologiczną i wspólnotową. Nawet bowiem biskup odprawiający poza swoją diecezją jest wezwany, aby wspomnieć najpierw współbrata biskupa z tego

miejsca, a następnie siebie.

Każda celebracja eucharystyczna jest aktem Kościoła i zobowiązuje cały Kościół, a komunia eklezjalna ma swój widzialny znak w osobie biskupa, który w każdej diecezji jest zawsze jeden. Z tego powodu przepisy zamierzają uniknąć tego, że wymienianie również biskupa seniora może prowadzić do wprowadzenia zamieszania w tej zasadzie lub że w istocie wspominanie obecnych biskupów może rozmyć ten mocny znak eklezjologiczny, stając się wyrazem okolicznościowym. Minione półwiecze dostarczyło również bogatej próbki doświadczeń, które należy wziąć pod uwagę: obecność Papieża emeryta podczas liturgii papieskiej, podczas której zawsze ściśle przestrzegano wspomnianych wyżej zasad; wydłużenie średniej długości życia, które powoduje wiele przypadków istnienia kilku żyjących biskupów seniorów; przypadki sukcesji problematycznych, a nawet konfliktowych, w których wspominanie może nawet brzmieć niestosownie lub polemicznie. Wszystko to potwierdza ważność i trwałą aktualność przepisów.

Oczywiście aktualna pozostaje zachęta zawarta w *Commentarium,* a przypomniana przez Waszą Ekscelencję, aby cenić osobę i świadectwo biskupa seniora. Będzie więc rzeczą właściwą pamiętać o nim w jednej z intencji w modlitwie powszechnej lub wiernych, gdy będzie on obecny podczas celebracji oraz w znaczących datach jego życia i kapłaństwa.

Pozostaję chętnie do dyspozycji Ekscelencji w przypadku wszelkich dalszych wyjaśnień i korzystam ze sposobności, by wyrazić mój należyty szacunek.

Wielce oddany Waszej Ekscelencji in *Domino*

+ Vittorio Francesco Viola, OFM
Arcybiskup Sekretarz

+ Aurelio García Macías
Podsekretarz

Jego Ekscelencja
Ksiądz Arcybiskup Stanisław GĄDECKI
Przewodniczący Konferencji Biskupów
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6
01-015 WARSZAWA
POLSKA

Tłumaczenie z języka włoskiego:
o. Bazyli Degórski OSPPE / Biuro ds. Komunikacji Zagranicznej KEP

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 44/22

CRACOVIENSIS

Beatam Angelam Salawa, virginem e Tertio Ordine Sancti Francisci, quae in domestico

servitio totam vitam deguit et, licet ipsa morbis correpta, aegrotos summa cum sollicitudine curavit, pastores et christifideles communis v.d. *Siepraw,* peculiari necnon assiduo cultu prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Marcus Jędraszewski, Archiepiscopus Cracoviensis, communia excipiens vota, etiam auctoritatis civilis, electionem beatae Angelae Salawa, virginis, in Patronam apud Deum illius communis rite approbavit. Idem vero, litteris die 13 mensis ianuarii 2022 datis, enixe rogavit ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis, confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

BEATAM ANGELAM SALAWA, VIRGINEM,
PATRONAM APUD DEUM
COMMUNIS v.d. *SIEPRAW*

confirmat, omnibus cum iuribus et liturgicis privilegiis iuxta rubricas consequentibus. Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 1 mensis iunii 2022.

+ Artur Roche
Praefectus

Victorius Franciscus Viola, O.F.M.
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

DLA ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

Duszpasterze i wierni Gminy *Siepraw* otaczają szczególnym i nieprzerwanym kultem Błogosławioną Anielę Salawę, dziewicę z Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka, która swoje życie poświęciła pracy jako służąca i która - choć sama dotknięta rozlicznymi schorzeniami - z największym zaangażowaniem troszczyła się o chorych.

Dlatego też Jego Ekscelencja Arcybiskup Marek Jędraszewski, wsłuchując się we wspólne prośby - także ze strony władz świeckich - zatwierdził wybór błogosławionej Anieli Salawy, dziewicy, na patronkę u Boga tej Gminy, a następnie pismem z dnia 13 stycznia 2022 roku poprosił, aby wybór ten oraz wyrażona aprobata zostały zatwierdzone zgodnie z przepisami dotyczącymi ustanawiania patronów.

Zatem Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą uprawnień udzielonych jej przez Papieża FRANCISZKA, po rozpatrzeniu sprawy i uznawszy, że wybór oraz wyrażona aprobata dokonały się zgodnie z przepisami prawa, przychyla się do prośby i zatwierdza wybór

BŁOGOSŁAWIONEJ ANIELI SALAWY,
DZIEWICY, NA PATRONKĘ U BOGA
GMINY *SIEPRAW,*

wraz z wynikającymi stąd wszelkimi uprawnieniami oraz liturgicznymi przywilejami, zawartymi w przepisach prawno-liturgicznych.

Bez względu na jakiekolwiek inne postanowienia.

Sporządzono w siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dnia 1 czerwca 2022 roku.

+ Artur Roche
Prefekt

+ Vittorio Francesco Viola
Arcybiskup Sekretarz

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

List Biskupa Elbląskiego na uroczystość Bożego Ciała (16 czerwca 2022 r.)

Drodzy Siostry i Bracia związani wiarą w Jezusa Chrystusa!

Święto Bożego Ciała rozszerzyło się i przyjęło w chrześcijaństwie zachodnim w XIII wieku (Bulla *Transiturus* 1264, papież Urban IV). Do cech charakterystycznych tego święta należy procesja ulicami miast i wsi. Kapłan niesie wówczas w ozdobnym naczyniu, zwanym monstrancją, Ciało Chrystusa. Poprzedzają go i otaczają katolicy: dzieci, młodzi oraz starsi, śpiewając i modląc się. Zwyczaj procesji w dniu uroczystości Bożego Ciała przetrwał pomimo niesprzyjających zdarzeń historycznych, takich jak: wojny, prześladowania religijne oraz epidemie.

Tego dnia gromadzą się osoby, które czują się związane z Kościołem katolickim, podzielają Jego wiarę i pragną publicznie dać wyraz swoim religijnym przekonaniom i uczuciom. Ten zwyczaj mieści się w prawie człowieka do obecności i ekspresji religii także w przestrzeni publicznej. Prawo państwowe krajów rzeczywiście demokratycznych respektuje i szanuje tego typu publiczne zgromadzenia ze względu na ich pokojowy i nieagresywny charakter.

Pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa nie znało jeszcze kultu Bożego Ciała w obecnej formie. Rozwój tej formy pobożności nastąpił w wiekach średnich. Nie bez dyskusji i sporów dotyczących rzeczywistej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Dyskusje te powróciły na nowo w wieku XVI, w związku z Reformacją, oraz w latach sześćdziesiątych minionego stulecia, po Soborze Watykańskim II (np. w Holandii).

**

Św. Paweł apostoł w liście do Koryntian (1 Kor 11, 23-26) pozostawił nam najstarsze nowotestamentowe świadectwo dotyczące Eucharystii oraz Ciała i Krwi Pańskiej. Paweł korzystał z wiedzy, którą nabył w kontakcie z innymi chrześcijanami. Przede wszystkim czerpał swoją wiedzę od apostołów Piotra, Jakuba i Jana, z którymi spotkał się w Jerozolimie. Oni to byli uczestnikami Ostatniej Wieczerzy, która miała miejsce w przeddzień ukrzyżowania Jezusa. Wieczerza ta zbiegła się z uroczystością żydowską, ze świątecznym posiłkiem, który organizowano corocznie. Dziękowano w ten sposób Bogu za uwolnienie narodu wybranego z niewoli w Egipcie. Podczas tej uroczystości o charakterze rodzinnym Jezus ustanowił ofiarę nowego i ostatecznego Przymierza ludzkości z Bogiem. Wziął do swoich rąk chleb, przełamywał go i podawał jego kawałki apostołom mówiąc: *To jest Ciało moje za was wydane.* Później wziął naczynie z winem, podawał je swoim uczniom ze słowami: *Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej.* Chleb był dla Żydów codziennym pokarmem. Podobnie wino rozcieńczane z wodą było podstawowym napojem. Pokarm i napój są tworzywem, budulcem życia człowieka. Jednak Jezus mówił o swoim Ciele i Krwi, o swoim życiu i o swojej śmierci.

Istnieje związek śmierci Jezusa na krzyżu i Jego zmartwychwstania z tym, co nazywamy Ciałem i Krwią Pańską. Wspólnoty wyznawców Chrystusa gromadzą się przy krzyżu, przy znaku Ukrzyżowanego. Kapłan powtarza wówczas nad chlebem i nad winem słowa Jezusa. Chrześcijanie sprawują ten obrzęd zgodnie z poleceniem Zbawiciela: *To czyńcie na moją pamiątkę.* Wspólnota chrześcijańska wyrasta z Ofiary Chrystusa. On buduje tę

wspólnotę. Buduje społeczność Kościoła w małych i dużych miejscowościach, w krajach i na wszystkich kontynentach. Kościół rodzi się także, żyje, oczyszcza i dojrzewa dzięki temu pokarmowi, którym jest Ciało Pańskie.

***

Nie wszyscy mają możliwość systematycznego, czy też częstego przyjmowania Ciała Pańskiego. Jest tak z powodu różnych przeszkód, choroby, czy też braku duszpasterzy. Zawsze jednak istnieje możliwość ożywiania i podtrzymywania pragnienia przyjęcia Najświętszego Sakramentu. Pragnienie przyjęcia Chrystusa jest ważne i błogosławione, podobnie jak Komunia święta duchowa. Dlatego nie należy z nich rezygnować i o nich zapominać.

W katolickiej czci dla Bożego Ciała i Krwi Najdroższej nie ma magii, ani zabobonu. Chleb i wino konsekrowane podczas Mszy świętej mocą Ducha Świętego stają się Ciałem i Krwią ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, zwycięskiego i chwalebnego. Są to znaki rzeczywistej, choć dostępnej tylko w wierze, obecności Chrystusa. W czasie naszego życia na ziemi jest to obecność jeszcze niepełna, nietrwała, i narażona z naszej strony na utratę.

Niezmienna jest wiara Kościoła katolickiego, dotycząca Ciała i Krwi Pańskiej. Nie utraciły też nic na swojej aktualności słowa dawnych pieśni, które wyrażają tę wiarę: *Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy, w Świętej Hostyi,* albo: *W tej Hostyi jest Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy.*

Drodzy Diecezjanie, niech dzisiejsza procesja Bożego Ciała, pierwsza po zaniku epidemii, da nam nowy impuls żywej wiary we wspólnocie wierzących.

+ Jacek JEZIERSKI
Biskup Elbląski

List pasterski Biskupa Ełckiego przed I Kongresem Różańcowym Diecezji Ełckiej

W tę V niedzielę wielkanocną zwracam się do was drodzy diecezjanie ze słowem pasterskim, słowem miłości, radości, nadziei, pokoju i zachęty do trwania w jubileuszowym dziękczynieniu za 30 lat diecezji ełckiej. Niech świętowanie tego jubileuszu uświadomi nam jeszcze bardziej, że wszystko jest łaską pochodzącą od Boga, dlatego wyrażajmy Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu wdzięczność za wszystko, czego udało się dokonać przez te trzydzieści lat istnienia diecezji. Czyńmy to także słowami dzisiejszego Psalmu: *Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła i niech Cię błogosławią Twoi wyznawcy. Niech mówią o chwale Twojego królestwa i niech głoszą Twoją potęgę*. Dziękujmy Bogu i ludziom, gdyż to jest zasadniczy warunek, by *nie gasić ducha.*

W tym miesiącu maju, poświęconym Maryi, pragnę zachęcić wszystkich diecezjan i przebywających na jej terenie do wyrażenia wdzięczności Patronce naszej diecezji, Matce Kościoła, za Jej opiekę i zatroskanie o Kościół ełcki, a także popatrzeć w przyszłość z nadzieją, pomimo różnorakich zagrożeń. Pragniemy w tym jubileuszowym roku jeszcze bardziej wsłuchać się w prośbę Maryi, Matki Kościoła, kierowanej do nas. Słowa

Jej prośby brzmią: *Odmawiajcie Różaniec*. Te słowa są hasłem organizowanego przez nas I Kongresu Różańcowego Diecezji Ełckiej.

W dzisiejszych czasach, różnych zagrożeń, wojny na Ukrainie, ataków, kryzysów, Kościół podejmuje wysiłek, by pomóc człowiekowi, rodzinie, Ojczyźnie i światu. Kościół pragnie uchronić słabego człowieka umacniając go poprzez zbliżenie się do łaski Bożej, która płynie ze Słowa Bożego, z sakramentów, z modlitwy, z modlitwy różańcowej. Taki człowiek umocniony łaską Bożą, uleczony na duchu uratuje rodzinę i świat.

1. Miłujcie się nawzajem, jak Ja was umiłowałem.

Słowo Boże usłyszane w dzisiejszej Ewangelii ukazuje Jezusa przekazującego uczniom i światu nowe przykazanie, przykazanie miłości. Przypatrzmy się postawie Jezusa, który jest Miłością i zostawia swoim uczniom przykazanie-testament: *...abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.*„Nowe przykazanie" wzywa do miłości, która nie zna granic, bowiem wzywa do udziału w miłości Chrystusa. Tak więc motywem i miarą miłości bliźniego jest miłość samego Odkupiciela. Umiłował nas do tego stopnia, że oddał swoje życie na krzyżu dla naszego zbawienia. Przez swoje życie i śmierć pokazuje, czym powinna być ta miłość, do której zaprasza. Oto reguła miłości chrześcijańskiej: pozwolić się porwać Chrystusowi, kochać jak On, całe swoje postępowanie kształtować na wzór Jego miłości.

Taką miłością żyli uczniowie pierwszych wieków. O tym słyszeliśmy w drugim czytaniu z Dziejów Apostolskich. Uczniowie zauważyli, *jak wiele Bóg przez nich zdziałał*, ale zarazem byli świadomi, że *przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego*. Dlatego z wielką gorliwością głosili poganom Dobrą Nowinę o zbawieniu, nie wahając się oddać za tę prawdę swego życia. Kościół potrzebuje dziś od nas takiej samej gorliwości i odwagi.

Taką miłością dziś winni żyć ludzie ochrzczeni. Jezus zaprasza do naśladowania Go. Jesteśmy prawdziwie uczniami i uczennicami Jezusa, gdy miłujemy się wzajemnie, jak On nas umiłował. Jezus pozostawił nam wzór miłości, kiedy klęka przed uczniami i obmywa im nogi. A więc miłość winna stać się mottem naszego życia. Miejscami, gdzie uczymy się tej miłości i świadczymy o niej są przede wszystkim nasze rodziny. Są także wspólnoty parafialne, wspólnoty w miejscu pracy, w miejscu przebywania.

Jest to trudne, ale możliwe do wykonania nie własną mocą, ale mocą Ducha Świętego. I tylko wtedy kiedy będziemy zjednoczeni z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym, będziemy uczyć się tej miłości od samego Boga i będziemy nią dzielić się z naszymi bliźnimi. Potrzebujemy łaski, które płyną z modlitwy, modlitwy różańcowej, o którą prosi nas Maryja.

2. Odmawiajcie Różaniec.

Maryja zatroskana o nasze zbawienie wstawia się nieustannie za nami u Boga i objawia się w różnych miejscach w historii. W czasie tych objawień Maryja zostawia przesłanie, prośbę. Tak było w Gietrzwałdzie, w Fatimie, gdzie prosiła o nawrócenie, pokutę i odmawianie różańca. Jej przesłania ukazują zatroskanie o nasze zbawienie, a przede wszystkim wielką miłość Boga względem ludzi. Maryja zatroskana o nasze zbawienie zwraca się do nas w tych niełatwych czasach ze słowami: ***Odmawiajcie Różaniec.***

Maryja prosiła w Fatimie o poświęcenie świata, w tym Rosji, Jej Niepokalanemu Sercu i o nabożeństwo w pierwsze soboty miesiąca. Powiedziała też, że to sam Bóg pragnie tego

nabożeństwa, gdyż przez Jej Niepokalane Serce chce ratować dusze biednych grzeszników przed piekłem i zaprowadzić pokój na świecie. Pierwszą część prośby Maryi wypełnił św. Jan Paweł II zawierzając ze wszystkimi biskupami i w łączności z nimi cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi, w tym Rosję. Druga część nie do końca jest spełniona przez ludzkość. Rola tego nabożeństwa jest wielka, skoro Maryja wiąże je z obietnicą: *Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, obiecuję zbawienie. Te dusze przez Boga będą kochane.*

To nabożeństwo posiada cztery istotne warunki i jedną intencję, które razem tworzą właściwą całość. Prośba Matki Bożej dotyczy spowiedzi, Komunii świętej, odmówienie różańca i 15 – minutowej medytacji, a wszystko to w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi.Według objawienia, jakie miała siostra Łucja, chodzi o wynagrodzenie pięciu rodzajów obelg i bluźnierstw.

Maryja prosi o poświęcenie i wynagrodzenie. Ona daje nam również obietnicę: *Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje.* Odpowiedzmy pozytywnie na prośbę Maryi i odmawiajmy codziennie Różaniec, a w pierwsze soboty miesiąca wypełniajmy Jej prośbę i stańmy, by wynagradzać za grzechy i bluźnierstwa Niepokalanemu Sercu Maryi.

3. Różaniec to skarb, który trzeba odkryć

Ilekroć Kościół i świat był w niebezpieczeństwie, Stolica Apostolska wzywała do modlitwy różańcowej. Różaniec jest modlitwą każdego człowieka: biednych i bogatych, uczniów i profesorów, chorych i lekarzy, młodych i dorosłych. Różaniec był dla naszych praojców, żyjących pod zaborami, w czasach wojen, najpiękniejszą księgą mądrości, którą umieli czytać. Na Syberii był katechizmem czasów łagrów i prześladowań. Tam widziałem różańce zrobione w obozach i gułagach syberyjskich z ostatniej skibki chleba. Ta modlitwa dla nich czyniła cuda, dawała im nadzieję.

Sługa Boży August Hlond dodając wiernym nadziei tak mówił: *Trzeba ufać i modlić się. Jedyna broń, której Polska używając odniesie zwycięstwo, to różaniec. (...). Nie będzie totalnej zagłady, jeżeli potrafimy klęczeć i modlić się na różańcu*. A bł. Kard. Stefan Wyszyński w trudnych czasach dla naszej Ojczyzny i Kościoła, zachęcając do codziennej modlitwy różańcowej przekonywał mówiąc: *Każdy Polak odmawia co dzień swój różaniec!*

Odkrywajmy ten skarb, którym jest różaniec w życiu osobistym, w rodzinie, we wspólnocie Kościoła. Słowami św. Jana Pawła II z listu apostolskiego o Różańcu zwracam się z apelem do kapłanów, diakonów, seminarzystów, osób konsekrowanych, *byście poznając z osobistego doświadczenia piękno różańca, stawali się jego gorliwymi promotorami. Patrząc na Was wszystkich, na Was, rodziny chrześcijańskie, na Was, osoby chore i w podeszłym wieku, na Was, młodzi: weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ja na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia.* Zginajmy kolana do modlitwy różańcowej w gronie rodziny bardziej niż kiedykolwiek. Zadbajmy o to, by przywrócić w domach rodzinnych piękny, zwyczaj kończenia dnia wspólnym różańcem. Zachęcam do tworzenia w parafiach nowych Róż Różańcowych, także dla mężczyzn, dzieci, młodzieży i młodych małżeństw. Rozważajmy poszczególne tajemnice różańca i w tym rozważaniu odkrywajmy ślady Boga.

4. I Kongres Różańcowy Diecezji Ełckiej

Kościół ełcki w roku jubileuszowym angażuje się w różne inicjatywy, a jedną z nich jest odpowiedź na prośbę Maryi, Matki Kościoła, i zorganizowanie I Kongresu Różańcowego Diecezji Ełckiej. Hasłem tego Kongresu będą słowa Jej prośby: *Odmawiajcie Różaniec.*

Pragniemy, by nastąpiło ożywienie nabożeństwa Pierwszych Sobót Miesiąca, działalności środowisk różańcowych i zainicjowanie nowych wspólnot, a także promowanie i odkrywanie tego skarbu jakim jest Różaniec.

Ten Kongres Różańcowy odbędzie się tydzień po beatyfikacji Pauliny Jaricot, założycielki Róż Różańcowych. Program obejmuje następujące stacje: dnia 28 maja 2022 roku w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Krasnymborze – **stacja dorosłych;** dnia 29 maja 2022 roku – **we wszystkich parafiach diecezji ełckiej;** dnia 4 czerwca 2022 roku w Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej – **stacja dziecięca;** dnia 11 czerwca 2022 roku w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Ełku – **stacja młodzieżowa.** Do udziału w poszczególnych stacjach I Kongresu Różańcowego serdecznie zapraszam wszystkich duchownych i świeckich naszej diecezji i przybywających na jej terenie, wszystkie wspólnoty i poszczególne ruchy kościelne. Na dni kongresowe wszystkim z serca błogosławię.

+ Jerzy MAZUR SVD
Biskup Ełcki

Abp Stanisław Gądecki

Homilia Arcybiskupa Poznańskiego wygłoszona w 25. rocznicę Eucharystii sprawowanej przez papieża Jana Pawła II pod Wielką Krokwią (Zakopane, 6 czerwca 2022 r.).

Krzyż jest źródłem

Drodzy Bracia i Siostry, Dzieci Kościoła Świętego, spotykamy się dzisiaj pod Wielką Krokwią, u stóp krzyża na Giewoncie. Z tego miejsca pozdrawiam wszystkich, a zwłaszcza mieszkańców Zakopanego. Pozdrawiam także drogich górali podhalańskich. Słowa szczególnego powitania kieruję do waszego metropolity, arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, do wszystkich obecnych tutaj biskupów zgromadzonych na Konferencji Episkopatu. Pozdrawiam kapłanów, braci i siostry zakonne. Słowa pozdrowienia kieruję też do burmistrza Zakopanego i władz samorządowych Podhalan.

W takiej chwili pragnę razem z wami rozważyć trzy sprawy, a mianowicie: temat krzyża Chrystusowego, święto Matki Kościoła, a także kończący się – na poziomie diecezjalnym – synod o synodalności.

1. KRZYŻ

Pierwsza sprawa to krzyż Chrystusowy, od którego zostało uzależnione zbawienie świata.

a. W tym momencie – w 25. rocznicę wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Zakopanem – staje nam przed oczyma niezapomniany i wzruszający hołd górali złożony Ojcu Świętemu dnia 6 czerwca 1997 roku – na początku Mszy św. – przez burmistrza miasta Zakopane Adama Bachledę-Curuś: „Najukochańszy Ojcze Święty! – mówił wówczas pan burmistrz. Szczęśliwi i wdzięczni Bogu w Trójcy Jedynemu, iż wejrzał na niskość naszą, a Naród Polski wydźwignął, wyniósł w Wielkim Synu gór naszych i zawołał do gór świętości niebieskich, pchnął na szlak zwycięstw nad złem, żeby grzechy, wady powypędzać,

by zakwitło miłością rodzinne szczęście, oczy dzieci i młodzieży były ufne, czyste, a życie mężczyzn, kobiet i starców mężne, owocne, pogodne wiarą. Przeto dziękujemy, Ojcze Święty, żeś nas wydostał z czerwonej niewoli, a teraz chcesz i uczysz, jak dom ojczysty, polski wysprzątać z tego, co hańbi, rujnuje, zniewala, gubi. Dziękujemy za modlitwy, upomnienia i ofiary Twoje, a w czymżeśmy Boga zdradzili i Ciebie zawiedli, zasmucili, przepraszamy. Przepraszamy za zwątpienie, niedochowanie wierności, nieodpowiedzialne korzystanie z daru wolności. Przyrzekamy, jak ten krzyż na Giewoncie mocno trwać w wierze i tradycji chlubnej przodków naszych…". Czy po upływie minionych dwudziestu pięciu lat sytuacja duchowa Polaków pod względem naszej wierności krzyżowi się poprawiła, czy też się pogorszyła? Czy korzystamy w sposób bardziej odpowiedzialny z daru wolności?

b. Niejako w odpowiedzi na słowa tego hołdu Ojciec Święty podjął w swoim kazaniu rozważanie na temat krzyża Chrystusowego: „Kiedy kończył się wiek XIX, ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzec można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w [stronę] Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk".

Umiłowani Bracia i Siostry, nie wstydźcie się tego krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym czy społecznym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz" (Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy św. w Zakopanem, Wielka Krokiew – 6.06.1997).

Dla każdego, kto chce kształtować swoje życie po swojemu i bez Boga, krzyż jest znakiem sprzeciwu i wyrzutem sumienia, bo odkrywa jego egoizm, interesowność i chciwość. Dla każdego, kto chce kształtować swoje życie z Bogiem, krzyż jest źródłem, z którego mogę czerpać moc i siłę, aby swoje życie kształtować inaczej i wybierać to, co Boże. Znaleźć nadzieję, że moje życie ma sens i że jestem przez Kogoś naprawdę kochany nie za to, kim jestem, czy za to, co posiadam, ale za to, że jestem. Dzisiaj, po 25 latach od tamtej chwili słowa Ojca Świętego stanowią dla nas jeszcze bardziej zobowiązujące zadanie.

2. MATKA KOŚCIOŁA

Druga kwestia to święto Matki Kościoła. Oczywiście, tytuł „Matki" jest tutaj używany w sensie analogicznym do naturalnego macierzyństwa. Nie jest to bowiem macierzyństwo fizyczne, lecz duchowe, nadprzyrodzone, macierzyństwo „w porządku łaski". Dzięki zwróceniu większej uwagi na tajemnicę Kościoła zaczęto dostrzegać Maryję jako „Matkę Kościoła", ponieważ z owoców Chrystusowego krzyża płynie cała moc wstawiennicza Maryi w dziejach Kościoła; w przeszłości i teraźniejszości.

a. przed wniebowzięciem

Gdy stawiamy sobie pytanie: dlaczego ostatecznie nazywamy Maryję „Matką Kościoła"? Odpowiedź brzmi: dzieje się tak najpierw ze względu na Jej dokonania w trakcie ziemskiego życia: W chwili zwiastowania Maryja wyraziła swoją zgodę na przyjście królestwa mesjańskiego. Ze względu na zrodzenia Jezusa, Założyciela Kościoła, stała się Ona – pośrednio – przyczyną powstania Kościoła. Jest przecież Matką Jezusa, Gło-

wy Mistycznego Ciała, może więc być nazywana Matką Kościoła. Cokolwiek Maryja czyniła, czyniła to dla Jezusa, dla powstania i wzrostu Kościoła, będącego dziełem jej Syna. W Kanie Galilejskiej – zabiegając u Syna o objawienie Jego mesjańskiej mocy – w sposób zasadniczy przyczyniła się do wzrostu wiary w pierwszej wspólnocie uczniów. Współdziałała w ustanowieniu królestwa Bożego, którego „zalążkiem" i „początkiem" jest właśnie Kościół (por. KK, 5).

Z kolei z racji udziału w tajemnicy paschalnej Chrystusa – czyli w tajemnicy śmierci i Jego zmartwychwstania – Maryja usłyszała słowa ukrzyżowanego Jezusa: „Niewiasto, oto syn Twój". W ten sposób ukrzyżowany ogłosił Jej macierzyństwo nie tylko w relacji do apostoła Jana, ale także wobec każdego innego ucznia (J 12, 32; por. J 11, 51-56). Umierający Jezus uznał nas bowiem za pierwociny nowej rodziny, jaką założył w świecie; za zarodek Kościoła i nowej ludzkości (por. Benedykt XVI, *Maryja Matką Chrystusa, Kościoła i każdego człowieka.* Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Meryem Ana Evi (Efez – 29.11.2006).

Obecności zaś Maryi pośród pierwszej wspólnoty uczniów – w Jerozolimie „w sali na górze" (το υπερωον – Dz 1, 14) – potwierdza Jej macierzyńską rolę wobec rodzącego się Kościoła. W ten sposób macierzyński wymiar staje się zasadniczym elementem związku Maryi z Kościołem; nowym ludem odkupionym.

b. po wniebowzięciu

Także obecnie, w naszych czasach – królując już z Chrystusem w niebie – Maryja na różne sposoby przyczynia się do rozwoju Kościoła. Ona ciągle się modli i wstawia za braćmi swego Syna, pielgrzymującymi ciągle jeszcze na ziemi (por. *Lumen gentium,* 62). Chociaż nie jest założycielką Kościoła i Chrystus nie przekazał Jej – podobnie jak świętemu Piotrowi – „władzy kluczy", to jednak Ona przewodzi temu Kościołowi w modlitwie, podobnie jak miało to miejsce w Kanie Galilejskiej i Wieczerniku, gdzie „uczniowie trwali na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa". Opłakuje Ona duchową śmierć każdego grzesznika tak, jakby był on jedynakiem z Nain. Zachęca też swoje duchowe dzieci do modlitwy za tych, którzy starają się wyrzucić Chrystusa z serc dzieci i ludzi prostych.

Jej pełna delikatności macierzyńska obecność nie jest ani narzucaniem się, ani nieustannym napominaniem. Jest raczej przypomnieniem i zachętą do modlitwy, do dobroci, do miłości. We wszystkich swoich publicznych objawieniach (Lourdes, Fatima, La Salette) stale przypomina nam i nawołuje: „Czyńcie cokolwiek wam powie mój Syn". Bądźcie posłuszni Jego przykazaniom, ukazując nam w ten sposób drogę wyjścia z naszych codziennych, małych i wielkich labiryntów życiowych.

A chociaż – w osobie Najświętszej Maryi Panny – Kościół już osiągnął doskonałość, to jednak my, chrześcijanie, ciągle jeszcze staramy się wzrastać w świętości. Dlatego wznosimy oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnocie jako wzór wiary, nadziei i miłości. Rozmyślając o Niej i przypatrując się Jej życiu, coraz bardziej upodabniamy się do Chrystusa, a Ta, która jest uznawana za Matkę zbawionych, słusznie uznawana jest za Matkę Kościoła (por. Jan Paweł II, *Maryja Matka Kościoła.* Katecheza – 17.09.1997).

3. SYNOD

a. A teraz trzecia sprawa, czyli synod o synodalności. Synod ten został polecony przez papieża Franciszka, aby pomóc wszystkim członkom Kościoła odbudować naderwane relacje, wzbudzić wzajemne zaufanie, aby wspólnie podążać jedną drogą za Chrystusem. Droga synodalna ma również służyć odnalezieniu lepszej formy bycia Kościołem (men-

talności, struktur, sposobów przewodzenia itp.), aby wszyscy ochrzczeni – duchowni i świeccy – bardziej współpracowali w kształtowaniu życia i misji Kościoła.

Synod to w szczególności wyjście naprzeciw tym, którzy czują się zranieni lub zmarginalizowani we wspólnocie ludu Bożego. To szukanie wspólnego dobra, aby kształtować lepszy świat. To wspólne wsłuchiwanie się w głos Ducha Świętego, który rozbrzmiewa w sumieniu człowieka. Celem synodu nie jest więc tworzenie nowych dokumentów, ale raczej zrodzenie się marzeń, powstanie wizji, umocnienie ufności, opatrzenie ran, nawiązanie relacji, uczenie się od siebie nawzajem i budowanie pozytywnej wyobraźni, która oświeci umysły, rozpali serca i przywróci naszym rękom siły do działania.

b. I oto – pod koniec czerwca – kończy się już diecezjalny etap tego synodu. W tym momencie nie mam możliwości oceny rezultatów wszystkich synodów diecezjalnych w Polsce, niemniej jednak mogę pokusić się o ocenę synodu archidiecezji poznańskiej i posłużyć się jego przykładem. Nie mam wątpliwości co do tego, iż synod ten został u nas przeprowadzony w sposób poważny. Wydany został *Przewodnik konsultacji synodalnych* a także *Pomocnik metodyczny* oraz *Zeszyt uczestnika konsultacji synodalnych. Scenariusze do pracy synodalnej z dziećmi, Gry synodalne dla dzieci, Scenariusze do pracy synodalnej z młodzieżą,* a także *Gra młodzieżowa Taboo.* Przygotowaliśmy zespoły synodalne.

Wybraliśmy 10 tematów do dyskusji (tj. „idąc razem – słuchanie – zabieranie głosu – celebrowanie – współodpowiedzialność za misję Kościoła – dialog w Kościele i społeczeństwie – ekumenizm – władza i uczestnictwo – rozeznawanie i podejmowanie decyzji – formowanie się w synodalności"). Światły kapłan odpowiedzialny za synod w diecezji oraz koordynatorzy (w liczbie – 352), a także wszyscy, którzy włączyli się w dyskurs synodalny (tj. 8.610 uczestników; 18 500 odwiedzin na stronie internetowej synodu) przedstawili – według swego najlepszego rozeznania – blaski i cienie współczesnego Kościoła, jaki żyje w archidiecezji poznańskiej. Podsumowanie rezultatów przemyśleń w sprawie dziesięciu głównych tematów synodalnych dokonaliśmy – wobec kilkusetosobowego audytorium w poznańskim *Kinepolis* – w sposób rzetelny, z czym zgodzili się sami zgromadzeni.

Tu jednak rodzi się pytanie: co z tego wynika nie tylko dla jednej diecezji w Polsce, ale także dla nas wszystkich tutaj zebranych? Otóż, według spisanych podczas tego etapu „marzeń" wynika, że Kościół w naszej Ojczyźnie winien stawać się wspólnotą wspólnot, gdzie wszyscy duchowni i świeccy są braćmi, ponieważ dla wielu Kościół nie kojarzy się z miejscem budowania relacji, lecz z miejscem świadczenia usług, a dużo mniej z przestrzenią budowania wspólnoty. To Kościół będący przestrzenią aktywnego uczestnictwa, gdzie wszyscy czujemy się gospodarzami, gdzie wsłuchujemy się w głos osób duchownych i świeckich. Gdzie potrzebna jest stała platforma do zabierania głosu. To Kościół pozytywny i obecny, będący źródłem radości. To Kościół modlitwy i sakramentów, choć niestety niejednokrotnie w liturgii bardziej chwali się człowieka niż Boga. To Kościół strzegący depozytu wiary, oparty na Ewangelii i Katechizmie Kościoła Katolickiego. To Kościół dialogu i akceptacji, nie zamykający się w elitarnych grupach. To Kościół, który formuje człowieka z poszanowaniem jego wolności i podmiotowości. To Kościół wsłuchujący się w głos dzieci i młodzieży. To Kościół transparentny, który odcina się od wszelkiego rodzaju nadużyć. To Kościół słuchający siebie nawzajem, który – przygarniając – daje jednocześnie wybór.

Prawie wszyscy uczestnicy synodu twierdzą, że warto zadbać o to, aby podsumowanie spotkań synodalnych nie zakończyło się spisaniem syntezy i zakończeniem dzieła. Patrząc bardzo globalnie na Kościół oczekuje się więcej kolegialności, kadencyjności, stosowania

zasady pomocniczości oraz słuchania „od dołu". Z drugiej strony zauważono zagrożenie płynące z obecnego synodu jakim jest tworzenie swoistego koncertu życzeń.

c. To jest wielkie w Kościele katolickim, że niezmienne są w nim tylko dary zostawione nam przez Chrystusa dla naszego zbawienia, nie przypisujemy natomiast cechy niezmienności niczemu, co nie jest niezmienne ze swej natury.

W związku z tym – na kanwie naszego synodalnego wydarzenia w diecezji – cisną się dwie uwagi. Autorem pierwszej z nich jest papież Benedykt XVI, który ostrzegał: *Kościół dzisiaj jest powszechnie postrzegany jako coś nieudanego, co teraz musimy wziąć w swoje ręce i ukształtować na nowo. Ale własnoręcznie skonstruowany przez nas Kościół nie może dawać nadziei. Idea lepszego Kościoła stworzonego przez nas samych jest w rzeczywistości propozycją diabła, za pomocą której chce nas odciągnąć od Boga żywego, poprzez kłamliwą logikę, na którą zbyt łatwo dajemy się nabierać* (por. Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*).

Autorem drugiej uwagi jest O. Jacek Salij, który twierdzi, że Norwid jest jak zwykle bezbłędny. W wierszu pt. „Rzeczywistość i marzenia" pisze: „W trzeźwej trwaj mierności". Bo niebezpiecznie jest poddać się marzeniom, które nas źle nastawiają do tego, co mamy już teraz.

Kierując się podobną intuicją, Jacques Maritain tak przeciwstawiał sobie jednostronność myślenia lewicowego i prawicowego. Myślenie charakterystyczne dla ludzi lewicy to radykalne niezadowolenie z tego, co jest, i marzenie o tym, że wszystko można by urządzić idealnie. Ludzie prawicy z kolei myślą odwrotnie: budujmy na tym, co jest, i pogódźmy się z tym, że zło w naszym świecie jest nieusuwalne. Tymczasem Norwid radził inaczej. Nie mówił: porzuć swoje marzenia, ale mówił: „W trzeźwej trwaj mierności".

Spróbuję pokazać to na konkretnym przykładzie. Marzę np. o tym, żeby katolickie rodziny były naprawdę wspólnotami wiary. Jeśli jednak prawda jest taka, że tylko w co dziesiątej katolickiej rodzinie panuje duch prawdziwie religijny – i tak się z tego cieszę. I staram się przyczynić do tego, aby przynajmniej w jeszcze jednej rodzinie wiara znalazła się naprawdę na pierwszym miejscu (O. Jacek Salij OP).

ZAKOŃCZENIE

Na koniec więc – u stóp krzyża na Giewoncie – módlmy się: O Maryjo, Matko Kościoła, Tobie polecamy wszystkich mieszkańców Podhala, naszą Ojczyznę i Kościół powszechny. Pamiętaj o nas, Twoich dzieciach. Przyczyniaj się u Boga za nami. Zachowaj w nas silną wiarę, umocnij nadzieję, pomnażaj miłość. O łaskawa, o miłosierna, o słodka Panno Maryjo. Amen.

Abp Wojciech Polak

Homilia Prymasa Polski wygłoszona podczas Mszy Świętej w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Inowrocław, 16 czerwca 2022 r.)

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Chyba można sobie wyobrazić zaskoczenie Dwunastu, gdy na ich własną prośbę: *odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie mogliby się zatrzymać i znaleźć żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu,* usłyszeli od Jezusa: *wy dajcie im jeść.* Przecież prosili Go właśnie dlatego, żeby odprawił ludzi, bo sami dostrzegli, że są na pustkowiu, gdzie nie znajdzie się nic do jedzenia. A sami ze sobą mieli też niewiele, zaledwie pięć chlebów i dwie ryby, a ten pomysł, by pójść i kupić żywność dla wszystkich tych ludzi był przecież nierealny, a nawet po prostu niedorzeczny. Papież Franciszek mówi nawet, że być może ich odpowiedź Jezusowi była również wprost owocem jakiejś irytacji. *Dlaczego mieliby ich nakarmić, skoro przyszli, aby słuchać Jezusa? Jeśli nie przynieśli ze sobą jedzenia to ostatecznie ich problem, niech wracają do domu lub dadzą nam pieniądze, a my kupimy.* Wydaje się, że nie jest to rozumowanie błędne. Trudno oczekiwać od uczniów Jezusa, by za innych mieli myśleć. Jeśli tamci nie pomyśleli o sobie, sami są sobie przecież winni. Niech idą i szukają. Niech się sami wreszcie zatroszczą o siebie. Niech każdy ma na oku swoje własne sprawy. Niech o siebie wreszcie zadba. Trudno takiemu myśleniu odmówić racji. Wydaje się jednak, że odpowiedź Jezusa: *wy dajcie im jeść,* nie zwalnia wcale z myślenia i troski o siebie. Nie przeczy słusznemu skądinąd przypominaniu, że trzeba żyć mądrze i przewidywać to, co się może stać. Na pewno też nie służy wyręczaniu kogokolwiek i czynieniu go, w taki czy inny sposób, zależnym od innych. Nie zastępuje go w myśleniu i w roztropnym życiu.

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina nam, że *roztropność* nie jest bowiem ani *nieśmiałością czy strachem,* ani też *dwulicowością i udawaniem.* Jest natomiast zdolnością do *rozeznawania w każdej okoliczności życia naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia.* Nie negując więc tego wszystkiego i temu nie zaprzeczając, Pan Jezus wzywa jednak w ten sposób swych uczniów – a przez nich także dziś i nas – do nawrócenia. Papież Franciszek powie, że zachęca Dwunastu, *aby dokonali prawdziwego nawrócenia z logiki „każdy dla siebie" na dzielenie się, zaczynając od tego niewiele, co Opatrzność daje nam do dyspozycji. Jezus chce nam powiedzieć* – zauważa jeszcze papież – *i nas tego właśnie nauczyć, że to, co posiadamy, przynosi owoce, o ile to dajemy. I naprawdę nie ma znaczenia, czy jest to mało, czy dużo.* Jezus prosząc, by uczniowie dali jeść tłumom, które przy Nim cały dzień były, zwraca ich uwagę na to, że nie wystarczy tylko ludziom mówić, że mają się wreszcie zatroszczyć o siebie, nie wystarczy tylko ich pouczać, wzywać czy zachęcać do roztropności, nie wystarczy ich odesłać, z nadzieją, że sami coś sobie znajdą. Trzeba zacząć od tego, co się ma, i bez znaczenia – powtórzmy – czy jest tego mało czy dużo – i co my możemy zrobić dla innych, dając to, co mamy do Jego dyspozycji, składając to, co mamy dosłownie w Jego Boskie ręce. To On przecież – mówi nam ewangelista – *wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali tłumowi.* Bo to *Pan czyni wielkie rzeczy z naszą małością* – powie papież – tak jak wtedy z tymi

chlebami i rybami. Pan *otwiera swą Boską rękę* i *karmi nas do syta.* W tym połamanym chlebie sam daje nam siebie. Przecież ten cud rozmnożenia chleba, który ukazuje Jego moc i współczucie, zapowiada ostatecznie to, co się z Nim samym wkrótce wydarzy. Nie dokonuje cudów za pomocą spektakularnych działań. Nie ma jakiejś magicznej pałeczki. Nie przekształca pięciu chlebów w pięć tysięcy. Sam nie mówi więc nam o pomnażaniu, ale o *łamaniu, dawaniu, rozdzielaniu.*

Umiłowani Siostry i Bracia!

Tak też było – jak zaświadcza nam święty Paweł Apostoł – *tej właśnie nocy, której Jezus został wydany.* I tak było i tak jest, gdy Jezus bierze chleb, dzięki czyni, łamie i daje swym uczniom mówiąc: *to jest Ciało moje za was wydane.* Tak było i tak jest, gdy *bierze kielich* i daje go im mówiąc, że *jest Nowym Przymierzem we krwi mojej.* A my? A my – powie nam w swej katechezie o Eucharystii papież Franciszek – *nie powinniśmy oddawać się dziwnym myślom. O tym mówi nam wiara: to jest ciało Jezusa, to jest krew Pańska.* A dzisiejszy dzień, uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, uroczystość Bożego Ciała – jak mówimy – *każdego roku zaprasza nas do odnowienia zdziwienia i radości z tego powodu tego wspaniałego daru Pana, jakim jest Eucharystia.* To jest dar Jego świętej obecności. On tu jest *prawdziwie i rzeczywiście.* Tu jest Jezus! Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Tu się *w Ciało chleb przemienia, Wino zaś przechodzi w Chleb. Gdzie zmysł próżno dojść się stara, serce żywa wzmacnia wiara, porządkowi rzeczy wbrew.* Te słowa starożytnej modlitwy mówią, jak wielkim darem i niewypowiedzianą tajemnicą jest dla nas Eucharystia. Jak wielkim darem i tajemnicą miłości jest to, że za każdym razem, gdy ją sprawujemy, gdy w niej uczestniczymy, urzeczywistnia się nasze zbawienie. Próbując przybliżyć nam tę tajemnicę papież Franciszek w swych katechezach zachęcał nas, abyśmy pomyśleli, że *kiedy idziemy na Msze świętą to tak jakbyśmy szli na Kalwarię. Pomyślcie tylko* – mówi nam – *jeśli idziemy na Kalwarię, pomyślcie z odrobiną wyobraźni – i wiemy, że tym człowiekiem na krzyżu jest Jezus – czy pozwolimy sobie na plotkowanie, robienie zdjęć, robienie widowiska? Nie, ponieważ tam obecny jest Jezus! Z pewnością stalibyśmy w milczeniu, płaczu, ale też i radości, że jesteśmy zbawieni. Kiedy więc wchodzimy do kościoła, aby sprawować Mszę świętą pomyślmy o tym. Wkraczam na Kalwarię, gdzie Jezus oddaje za mnie swoje życie. W ten sposób znika widowisko, znikają plotki, komentarze i to wszystko, co oddala nas od tego wspaniałego wydarzenia, jakim jest Msza święta – zwycięstwo Jezusa i nasze zbawienie.*

Moi Kochani!

Wyjdziemy dziś, już za chwilę, z Eucharystią na ulice naszego miasta. Wyjdziemy z Panem Jezusem w dłoniach i w sercu. Wyjdziemy, bo przecież dziś Boże Ciało. Procesja z Najświętszym Sakramentem jest wyrazem naszej wiary. Ale jeśli nieco dziś lepiej może zrozumieliśmy prawdziwy sens tego *łamanego i dzielonego Chleba, Eucharystii,* i my, jak Dwunastu, musimy usłyszeć również Chrystusowe zaproszenie, wezwanie: *wy dajcie im jeść.* Nie mówcie, że to nie ma sensu, że to ponad nasze siły, że już przecież tyle razy próbowaliśmy i nic z tego nie wyszyło. Eucharystia przecież – jak powie papież Franciszek – *przekazuje nam mentalność Boga i prowadzi nas do dawania siebie innym. Eucharystia jest więc antidotum na „przepraszam, ale mnie to nie dotyczy", „nie mam czasu, nie mogę, to nie moja sprawa", przeciw odwracaniu wzroku w inną stronę.* Trzeba mieć odwagę spojrzeć w twarz. Nie odwrócić oczu. Nie zdezerterować. Nie uciec. Nie

odrzucić i obojętnie zostawić. Nawet jeśli wciąż powtarzamy, że przecież tak niewiele możemy pomóc, że mamy mało i że nie jesteśmy tego w stanie uczynić, pamiętajmy, nie jesteśmy nigdy sami. Jest przecież Ten, który *bierze to, co mamy z naszych rąk, jak kiedyś wziął chleb i ryby z rąk zdziwionych i zaskoczonych uczniów, błogosławi, łamie i innym rozdaje.* Bo ten Chleb – jak mówi papież Franciszek – *wyzwoli w nas więc moc miłości: poczujemy się błogosławieni i miłowani, a wówczas i my będziemy chcieli błogosławić i kochać, poczynając stąd, od naszego miasta, od tych ulic, którymi za chwilę pójdziemy. I Pan pójdzie z nami, aby dać nam odwagę.*

Abp Tadeusz Wojda SAC

Homilia Arcybiskupa Gdańskiego wygłoszona w czasie święceń biskupich ks. Piotra Przyborka (Gdańsk, 20 sierpnia 2022 r.)

Ekscelencjo, Księże Arcybiskupie Nuncjuszu, Drodzy Bracia w biskupstwie i w kapłaństwie, Siostry Zakonne, Osoby Konsekrowane, przedstawiciele Ruchów i Wspólnot Religijnych, Szanowni przedstawiciele władzy państwowej i samorządowej, Drogi księże biskupie nominacie Piotrze, Droga Rodzino, przyjaciele i goście! Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia, obecni na tej uroczystości i łączący się z nami za pomocą mediów!

1. Wybrałem Cię

Archikatedra oliwska wraz z całą wspólnotą wiernych przeżywa dzisiaj wzniosłe chwile - święcenia biskupie ks. Piotra Przyborka. Z tej ziemi wyrósł, w tej wspólnocie chrześcijańskiej dojrzewał w wierze, a owocem tej wiary było jego powołanie kapłańskie. Za chwilę przez ręce szafarza święceń otrzyma pełnię tego kapłaństwa i zostanie włączony do grona następców Apostołów. W ten sposób, za przykładem Piotra, Jana, Jakuba i innych, będzie doświadczał szczególnej bliskości Jezusa Chrystusa. W Jego mocy będzie pełnił Jego potrójną misję: prorocką, kapłańską i pasterską. Kościół Gdański raduje się wielce nowym pasterzem i dlatego tak licznie uczestniczy w dzisiejszej uroczystości. Pragnie wznieść hymn uwielbienia i wdzięczności Bogu za biskupa Piotra. Pragnie go otoczyć miłą wonią modlitwy, prosząc, aby Duch Święty prowadził go, umacniał i inspirował w realizacji misji i zadań pasterskich. Nasz Kościół Gdański pragnie wyrazić głęboką wdzięczność również Ojcu Świętemu Franciszkowi za dar biskupa Piotra i zapewnić Go o naszym duchowym wsparciu i modlitwach zanoszonych w Jego intencjach.

Biskup Nominat jest kapłanem, który już mocno wpisał się w naszą wspólnotę poprzez swoją bogatą i wieloraką posługę duszpasterską. Dzięki solidnej formacji ludzkiej, duchowej i intelektualnej, zdobytej w gdańskim seminarium duchownym, a następnie na uniwersytetach im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz w *Ecole biblique et archéologique* w Jerozolimie, uzyskał tytuł doktora i nabył solidną i szeroką znajomość zarówno teologii jak i Pisma Świętego. Owocem tego były wykłady z Pisma Świętego w Seminarium oraz podejmowanie w parafiach, ciekawe inicjatywy duszpasterskie, które mocno budowały i inspirowały wiernych. Chętnie był zapraszany także w inne strony Polski, aby głosić rekolekcje, kazania czy konferencje dla wspólnot parafialnych, kapłańskich, zakonnych, a także charyzmatycznych.

2. Pójdziesz do kogokolwiek cię poślę

Powołanie i wybór drogi kapłańskiej, a tym bardziej biskupiej, nie jest naszą zasługą, lecz darem Bożym. Potwierdza to sam Bóg na przykładzie proroka Jeremiasza z dzisiejszego pierwszego czytania: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię" (Jr 1, 4). Pan wybiera i powołuje, zaś osoba powołana daje odpowiedź. Jeremiasz wzbraniał się mówiąc: „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem". Ks. Piotr, po swojej nominacji wyznał, że czuje się zbyt młody i niedoświadczony do tak wielkiej posługi. Ale Pan, który powołuje, uspokaja, mówiąc: „Oto kładę moje słowa w twoje usta /…/ pójdziesz, do kogokolwiek cię poślę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę". Bóg pociesza proroka, że to On sam będzie przez niego przemawiał, a on stanie się narzędziem działania Bożego. Drogi Księże Piotrze! Zbyteczny zatem jest wszelki lęk, wiedząc, że za przykładem Jeremiasza, Bóg i w twoje usta będzie kładł swoje słowo. Jako starszy brat w biskupstwie chcę Ci powiedzieć, że doświadczałem tego jasno i wyraźnie. Zresztą i Ty tego doświadczasz już od chwili twoich święceń kapłańskich, które otrzymałeś 21 lat temu, 16 czerwca 2001 roku w Bazylice Mariackiej. Zaufaj Mu, wsłuchuj się w Jego słowo i staraj się je rozeznawać. Słuchaj też Kościoła i Ludu Bożego, który w ostatnich miesiącach mocno przemawiał przez spotkania synodalne, dając wiele cennych wskazówek jak realizować tę posługę.

3. Otrzymałeś Ducha przybrania za syna

Św. Paweł w drugim czytaniu przypomina Rzymianom, że „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. /…/ Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi" (Rz 8, 14-18). Ta prawda, że „jesteśmy dziećmi Bożymi" od dzisiaj staje się zawołaniem biskupim ks. Piotra. W wyjaśnieniu tego zawołania, Biskup Nominat napisał, że jest to jedna „z podstawowych i najprostszych prawd wiary, która pozwala człowiekowi wejść w intymną relację z Bogiem, do czego wzywał sam Zbawiciel, ucząc apostołów modlitwy: „Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze…" (Łk 11, 2). Duch Święty, towarzysząc nam od chwili Chrztu św., stwarza w nas synowską relację z Bogiem, pełną miłości i ufnego posłuszeństwa, abyśmy pośród ludu mogli być posłańcami Ewangelii wolności, radości i nadziei. Ta prawda znajduje swoje odzwierciedlenie również w herbie biskupim ks. Piotra. W centrum krzyża jerozolimskiego umieścił gołębicę - symbol Ducha Świętego. Duch Święty jest szczególnym darem dla wierzących. Przypomina Kościołowi o Bożym dziecięctwie, gdy uwalnia serca od grzechów i przywraca stan łaski uświęcającej. Jest Pocieszycielem, Parakletem, który prowadzi Kościół.

4. Wypłyń na głębię

Drogi i czcigodny księże Piotrze! U początków Twojej biskupiej posługi Chrystus zwraca się do Ciebie ze słowami: „Wypłyń na głębię!". Ta głębia to niezmierzona przestrzeń dzisiejszego świata, który oczekuje twojej kapłańskiej i biskupiej posługi. W tej posłudze, pilnej i przynaglającej, nie ma określonego czasu ani przestrzeni, warunków dobrych lub niedobrych, sytuacji sprzyjających lub niekorzystnych. Dokładnie jak w dzisiejszej Ewangelii, kiedy Jezus mówi do Piotra, aby wypłynął w czasie całkowicie niestosownym i w momencie wielkiego zmęczenia, bo przecież po całonocnym połowie, zresztą całkowicie bezowocnym. Jezus oczekuje od Ciebie Piotrowej dyspozycyjności: „Na Twoje słowo!". Jezus chce, abyś doświadczył tego samego „zdumienia" z powodu cudownego

połowu całkowicie nie w porę. Ono jest najlepszą motywacją, nagrodą i zapewnieniem, że z Jezusem wszystko jest możliwe.

Zabierając Cię dzisiaj na głębie, Chrystus kieruje jeszcze raz te same słowa, które już kiedyś usłyszałeś: „Pójdź za Mną!". Od dzisiaj chce Cię poprowadzić tylko i wyłącznie swoimi drogami. Chce Cię poprowadzić do tych, którzy są w największej potrzebie duchowej i ludzkiej, moralnej i społecznej. Posyła Cię, abyś wszystkich otaczał ojcowską i braterską miłością, z cierpliwością i umiejętnością krzepił duchowo; ożywiał wiarę i rozpalał miłość w tych, którzy są w owczarni Chrystusowej i w tych, którzy są poza nią; abyś niósł nadzieję tym co utracili sens wiary i pogubili się w życiu; podnosił na duchu strapionych, poranionych i upokorzonych. Dzień po dniu będziesz podejmować trud, aby każdemu, kogo Chrystus stawia na twojej drodze, pomóc budować swoje człowieczeństwo i swoje relacje z Bogiem i z drugim człowiekiem.

I jeszcze jedno: Pasterz na dzisiejsze czasy musi mocno uchwycić się Chrystusa, bowiem jego posługa w świecie jest wielka i wspaniała, ale też trudna i wymagająca. Jej realizacja wymaga nieustannego upodabniania się do Jezusa, pozostawania z Nim w zażyłości, tak aby być zawsze Jego żywą ikoną. Skuteczność i owocność tej posługi będzie zależeć od tego, na ile będziesz pozostawał „z Chrystusem, w Chrystusie i przez Chrystusa". Ta prawda ma swoje umocowanie w słowach samego Jezusa: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić" (J 15, 5). Jezus, który kiedyś Cię wybrał i powołał do uczestnictwa w Swoim kapłaństwie a dzisiaj namaszcza do jego pełni w posłudze biskupiej, zwraca się do Ciebie słowami z Ewangelii: Pokój z Tobą! Jak mnie Ojciec posłał, tak i Ja Cię posyłam. Weźmij Ducha Świętego (por. J 20, 21-22) i idź, gdzie On Cię poprowadzi. A Maryja, Najświętsza Matka Kościoła, Św. Wojciech oraz inni Patronowie naszej archidiecezji, niech Cię wspierają w tym biskupim posługiwaniu i wypraszają potrzebną moc i łaskę. Amen.

Abp Tadeusz Wojda SAC

Homilia Arcybiskupa Gdańskiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z okazji 145. rocznicy objawień maryjnych (Gietrzwałd, 11 września 2022 r.)

Maryjo Pocieszycielko, pozostań z nami!

Czcigodny Księże Arcybiskupie Józefie, Gospodarzu dzisiejszej uroczystości, Drodzy Bracia w Biskupstwie i Kapłaństwie, Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia, Pielgrzymi!

1. Dzisiaj wszyscy jesteśmy tu pielgrzymami. Przybyliśmy do tutejszego sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Przybyliśmy do tego wyjątkowo miejsca, pięknego naturalnie i duchowo. Położone pośród malowniczych wyżyn i pagórków ziemi warmińskiej, to sanktuarium stało się dla Polaków oazą żywej wiary i głębokiego pokoju, nieprzemijalności czasu, i źródłem nieprzeliczonych łask i darów duchowych. Tchnie ono wyjątkowym klimatem modlitewny dlatego, że doznało ono szczególnego błogosławieństwa i niecodziennego nawiedzenia. 145 lat temu Niebo wybrało sobie to piękne i malownicze

miejsce, aby nawiązać kontakt z mieszkańcami tej ziemi, a przez nich z całą Polską i wszystkimi Polakami.

2. Wagę tego wydarzenia jeszcze bardziej podkreśla fakt, że w czasach objawień, a miały one miejsce w Gietrzwałdzie od dnia 27 czerwca do 16 września 1877 roku, Polska od dziesiątek lat nie istniała na mapach świata. Kilkadziesiąt lat wcześniej została rozebrana przez trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austro-Węgry, i wymazana z mapy Europy. Polacy natomiast skazani zostali na prześladowania, tułaczkę po świecie i płacz po utraconej suwerenności. Pod zaborami w najlepsze toczyła się walka z polskością, z katolicyzmem, z kulturą narodową. Zaborca karał za używanie polskiego języka, za posługiwanie się polskimi książkami w szkole i w domu, za przechowywanie symboli związanych z Polską. Nawet modlitwę pod karą nakazywano odmawiać w języku zaborcy. Bardziej niepokornych kapłanów i zgromadzenia zakonne rugowano z Warmii, aby nie były zarzewiem katolicyzmu i polskości. Naród cierpiał, ale nie przestawał się modlić do Boga i do Maryi, którą król Jan Kazimierz parę wieków wcześniej w katedrze lwowskiej proklamował Królową Polski i Jej w opiekę oddał cały Naród.

3. W Gietrzwałdzie, który wówczas leżał w granicach państwa Pruskiego, Maryja objawiła się dwom małym dziewczynkom: 13-letniej Justynie Szafrańskiej i 12-letniej Barbarze Samulowskiej. To z nimi Maryja w czasie objawień rozmawiała, ale nie po niemiecku jak należało, tylko po polsku. Rozmawiała w języku zakazanym, co rozbudziło ogromny entuzjazm pośród ludności polskiej, i konsternację władz pruskich. W ten sposób Maryja dała ważny znak, że sama staje w obronie polskich katolików i polskiej społeczności. Pokazała, że niebu nikt nie może rozkazywać, do nieba trzeba zanosić w pokorze modlitwy i nieba trzeba słuchać. Objawienia trwały przez dwa i pół miesiąca. Początkowo Matka Boża objawiała się raz na dzień, potem dwa, a w końcu nawet trzy razy dziennie. Czego dotyczyły objawienia? Dotyczyły różnych spraw. Dziewczynki rozmawiały z Matką Bożą na różne tematy, stawiały wiele pytań dotyczących konkretnych osób i zdarzeń, chorych i zaginionych, trudności z modlitwą i wyznawaniem wiary, zwłaszcza tam gdzie nie brakuje kapłanów… Maryja zaś udzielała odpowiedzi, niekiedy napominała, ale nade wszystko zachęcała do odmawiania modlitwy *Anioł Pański* i Różańca.

4. Zanurzając się w uważną analizę okoliczności i kontekstu oraz dialogów Matki Bożej, można bez trudu odkryć, że jednym z najważniejszych przesłań płynących z objawień Maryi w Gietrzwałdzie jest przesłanie, które można określić słowem WOLNOŚĆ. Dotyczy ono „wolności" rozumianej w różnych aspektach i różnych przestrzeniach życia Polski i Polaków. W pierwszym rzędzie można było je rozumieć jako zapowiedź zbliżającego się końca niewoli i powrotu niepodległości Polski. Potrzebowali tego Polacy, aby się otrząsnąć z przeszłości, która doprowadziła do utraty suwerenności. Tamta przeszłość nacechowana była, niestety, preferowaniem własnych interesów nad wspólne dobro narodowe i społeczne, osłabianiem jedności narodowej i społecznej przez podsycanie podziałów i konfliktów społecznych, wspieraniem interesów obcych mocarstw, negowaniem polskiej racji stanu… Do tego dochodziły wady i grzechy narodu jak: pijaństwo, rozwiązłość, hulaszczy styl życia, pobudliwość i kłótliwość, niewierność przykazaniom Bożym. Osłabiały one poczucie więzi Polaków między sobą i z Bogiem oraz poczucie wewnętrznej wolności. Maryja więc zachęca do stałej modlitwy, do powstrzymania się od pijaństwa. Mówi do dzieci: „Jeśli

ludzie będą się lepiej modlić, wszystko obróci się na dobro".

Kolejny aspekt maryjnego przesłania „wolności" dotyczył życia osobistego Polaków. Również i w tym przypadku Maryja, udzielając odpowiedzi na konkretne pytania, żąda wyzwolenia się z osobistych grzechów i zwrócenia swoich serc ku Sercu Jezusowemu. Każdy grzech prowadzi do zniewolenia człowieka i do odebrania mu wewnętrznego pokoju. Człowiek w grzechu pozbawia się światła Bożego i zamyka się na działanie Boże. Staje się łatwą zdobyczą złego ducha, który go popycha do czynienia zła, do grzesznego życia. Nie mając wewnątrz pokoju Bożego, nie może tego pokoju wnosić ani w życie rodzinne, ani społeczne, ani też narodowe.

I wreszcie ostatni aspekt „wolności", o którym mówi Maryja, dotyczył nawrócenia, a więc formowania życia indywidualnego i społecznego na fundamencie przykazań Bożych i nauczania Jezusa Chrystusa. Maryja wyraźnie zaleca, aby ufać kapłanom, słuchać ich w konfesjonale. Podpowiada, że odpowiedź na wiele problemów życiowych można znaleźć na drodze życia sakramentalnego, w Eucharystii, spowiedzi, w wiernym trwaniu przy Chrystusie. Po wielokroć Maryja zachęcała dziewczynki do modlitwy, do modlitwy przebłagania, do modlitwy zadośćuczynienia i do modlitwy różańcowej. Ta ostatnia, prosta i piękna, przypomina tajemnice życia Jezusa i Maryi i łączy je z modlitwą *Ojcze Nasz* i *Zdrowaś Maryjo,* które przecież zostały nam podarowane przez Niebo.

5. Objawienia w Gietrzwałdzie rozbudziły w Polakach wielką nadzieję WOLNOŚCI we wszystkich wspomnianych aspektach. Naród rozbudził się duchowo, ożywiło się życie religijne, zmieniło się życie moralne wielu Polaków. Tutejsze sanktuarium stało się miejscem odnowy wiary Polaków przybywających ze wszystkich zaborów. Naród jeszcze bardziej wzmógł modlitwę w intencji swojego nawrócenia. Podjęto walkę z nałogami narodowymi. Rozbudziła się świadomość narodowa, która stała się iskrą i źródłem nadziei. Św. Paweł dzisiejszym drugim czytaniu przypomina Rzymianom, że „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru" (8, 28). Te słowa potwierdzają prawdę, że Bóg nie opuszcza tych, którzy Go miłują. Bóg Polski też nie opuścił. Odzyskała wolność i suwerenność narodową, zjednoczyła się wewnętrznie mimo 123 lat rozbicia, i wreszcie umocniła duchowo. Ta przemiana była tak mocna i wyraźna, że nawet mimo pozostających różnic politycznych, kulturowych i społecznych, Polska stała się na powrót narodem. Dzięki temu wielkiemu świadectwu jedności i polskości, opartej na wierze i wspólnych pragnieniach, zaledwie dwa lata po odzyskaniu wolności, Polska była w stanie stawić zwycięski opór kolejnemu wielkiemu niebezpieczeństwu, jakim był w 1920 roku najazd komunistycznej Armii Czerwonej. Chciała ona zalać komunizmem i programowym ateizmem nie tylko Polskę ale i zachodnią Europę. Ale świadomość najważniejszych wartości, które skrywały się pod trzema hasłami: „Bóg, Honor, Ojczyzna" sprawiły, że Polska uchroniła wiarę w całej Europie.

6. Dzisiaj po 145 latach od objawień, powracamy ponownie do Gietrzwałdu, do tego szczególnego miejsca. Dlaczego tu przybywamy? Czy tylko z sentymentu, ciekawości, chęci przeżycia jakichś emocji duchowych? Myślę, że nie taka jest motywacja naszego pielgrzymowania do tutejszego sanktuarium. Naszym głównym motywem jest świadomość, że tu obecność Maryi jest wciąż żywa i nadal odczuwalna, że tu razem z Nią możemy przeżyć prawdziwe wewnętrzne nawrócenie, że tu możemy się wyzwolić z naszych słabości i grzechów, że z Jej pomocą możemy ożywić ponownie naszą wiarę. Przyjeżdżamy tu, bo widzimy, że w Polsce dzisiaj dzieje się wiele zła. Nasze społeczeństwo jest mocno

podzielone i skłócone, wylewa się wiele nienawiści i hejtu. Promowane są postawy, które nie mają nic wspólnego z dobrem społecznym, ani godnością człowieka. Wręcz przeciwnie, aborcję i eutanazję zaczyna nazywać się „prawem" i „osiągnięciem cywilizacyjnym"! Wielu nie ma odwagi dawać świadectwo swojej wiary, ani też bronić wartości, które tak mocno zakorzenione były w naszej chrześcijańskiej kulturze.

Pielgrzymujemy do tego miejsca, bo wierzymy, że jak kiedyś, tak i dzisiaj, stąd może wyjść odrodzenie społeczne naszego narodu. Jak kiedyś, tak i dziś, Maryja tu mówi nie językiem nienawiści, ale językiem serca i miłości; nie językiem wroga, ale językiem poszanowania godności drugiego człowieka; nie językiem poprawności społecznej i politycznej, ale językiem miłosierdzia, wzajemnego przebaczenia i wzajemnej za siebie modlitwy. Przybywamy jako pielgrzymi do tego sanktuarium, bo wierzymy, że Ona, jako nasza Matka i Królowa, może nam pomóc w zachowaniu naszej wiary i naszej tożsamości narodowej w poszanowaniu wartości, które jednoczą i budują zgodnie z wolą Bożą. Pielgrzymujemy do tego sanktuarium, aby Maryi polecać nasze rodziny, ich świętość i poszanowanie w nich życia od poczęcia aż do naturalnego końca. Życie jest darem Bożym. Życie jest przyszłością narodu. Trzeba się modlić o poszanowanie życia, bo jak wołał kiedyś bł. kard. Stefan Wyszyński: „Jeśli rodzina domowa będzie rodzić żywych, to i naród będzie żył; jeśli rodzina domowa uszanuje dziecię, będzie uszanowany w tej Ojczyźnie człowiek. Jeśli nie będą umieli uszanować maleńkiego życia, które rodzi się w komórce ogniska domowego, nie uszanuje się życia obywateli, bo mordować nauczą się już w rodzinie" (Warszawa, 7 maja 1958 r.). Prosimy więc za tę rodzinę doświadczoną wieloma trudnościami, ale też za naszą młodzież, która potrzebuje spokojnego i przyjaznego środowiska, a także budującego przykładu, aby dorastać i dojrzewać w duchu nieprzemijających wartości.

Pielgrzymujemy do tego miejsca, aby Maryję prosić o opiekę nad naszymi, polskimi dziećmi, o liczebny ich przyrost, o godne dla nich warunki rozwoju. Przychodzimy tu do Maryi, aby Ją prosić o uzdrowienie chorych i cierpiących, tak jak to czyniła po wielokroć w tym miejscu. Przychodzimy wreszcie, aby jeszcze raz usłyszeć wypowiedziane przy końcu objawień przez Maryję te pocieszające słowa: „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was". Dziękujemy Ci za to Maryjo, Królowo Polski. Amen!

Bp Tadeusz Lityński

Homilia Biskupa Zielonogórsko-Gorzowskiego wygłoszona w czasie święceń biskupich ks. Adriana Puta (Zielona Góra, 13 sierpnia 2022 r.)

Ekscelencjo, Księże Arcybiskupie Nuncjuszu Apostolski, Drodzy Bracia w biskupstwie i w kapłaństwie, Drogie Osoby Życia Konsekrowanego, Czcigodni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, Przedstawiciele Służb Mundurowych, Umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie, Drogi księże biskupie Nominacie Adrianie!

Wspólnota Kościoła zielonogórsko-gorzowskiego raduje się nowym pasterzem, który otrzyma święcenia biskupie. Wyrazem tej radości są licznie zgromadzeni w tej świątyni i w jej obrębie przedstawiciele rodziny diecezjalnej. Wyrażam również wdzięczność diecezjanom za modlitwę w intencji Nominata od dnia ogłoszenia. Dzisiaj nasze oczy

zwrócone są na kapłana, który podczas tej modlitwy zostanie wyświęcony na biskupa. Fizycznie i zewnętrznie pozostanie sobą, ale mocą konsekracji, mocą modlitwy Kościoła wyjdzie nowy oczekiwany pasterz – bp Adrian.

Drogi Księże Adrianie, Twoja dotychczasowa formacja ludzka w rodzinie i w szkole, formacja seminaryjna, kapłańska posługa na wielu odcinkach zaangażowania, praca duszpasterska, redakcyjna i naukowa są dobrym doświadczeniem wprowadzającym w biskupią posługę. Potrzeba, abyś był biskupem mocnej i niezachwianej wiary, ale także biskupem o ludzkiej wrażliwości, zatroskanym o najsłabszych. Ten ludzki wymiar będzie szczególnie oceniany w relacjach z ludźmi słabej wiary i niewierzącymi. Od Ciebie, jako biskupa, będą oczekiwać wierzący, ale także niewierzący, wiarygodnej postawy.

Również liturgia konsekracji biskupiej przypomina Ci, abyś był „świadomy, że zostałeś wzięty z ludzi i dla ludzi ustanowiony, aby im pomagać w dążeniu do Boga". I to jest zadanie, które niezależnie od takich czy innych poglądów, panującej mody czy ideologii, a nawet wrogości świata, trzeba wiernie wypełniać. Twoja posługa biskupia musi więc wzorować się i inspirować na stylu życia Tego, który „nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu". Wymagać to będzie od Ciebie nieustannego upodabniania się do Jezusa, pozostawania z Nim w zażyłości, tak, aby być zawsze Jego żywą ikoną. I na wzór Jezusa nie tylko powinieneś, ale musisz być człowiekiem modlitwy, być nią sam przesycony i obejmować nią każdego człowieka. Duchowa i modlitewna więź z Chrystusem winna zawsze być dla Ciebie źródłem, z którego wypływa wszelkie działanie.

Drugim filarem twojego posługiwania będzie słowo Boże, odczytywane przy Tobie, przepowiadane przez Ciebie dla wiernych. Ono bowiem pomaga nam zrozumieć, jakie są zamiary Boże względem każdego z nas, rozjaśnia nasz umysł, aby był zdolny do podejmowania właściwych decyzji i umacnia wolę, aby to, czego się w imię Boże podejmujemy, wydało dobry plon. Co dzisiaj Bóg mówi do Ciebie, ale także do nas zgromadzonych z życzliwością i modlitwą przy Tobie? Słowo Boże prowadzi nas dziś do zgłębienia tajemnicy Bożej miłości, szczególnie uobecnionej w znaku święceń biskupich, stawia dziś przed nami postać proroka Izajasza. Dzisiejszy fragment jest już powoli zakończeniem jego misji, kiedy doświadczył w swoim życiu nie tylko chwil pełnych dobra, triumfu miłości, ale i wielu porażek, zwątpień, nawet zagrożeń życia. Patrzy na to wszystko z perspektywy przemijalności życia i dostrzega najważniejszą prawdę: „Duch Pana jest nade mną"!

Jest nad nim Bóg, który nie tylko posłał do wymagających zadań: opatrywania serc złamanych, pocieszania, czynienia wolnymi, ale najpierw na to wszystko namaścił. Znak namaszczenia towarzyszy zawsze święceniom, ale jak tu dziś jesteśmy zgromadzeni, w tej zielonogórskiej konkatedrze – wszyscy zostaliśmy przecież przez Boga namaszczeni w chwili chrztu, większość z nas także w sakramencie bierzmowania, wielu w sakramencie kapłaństwa.

Gdybyśmy popatrzyli na symbolikę oliwy, to na całym obszarze Morza Śródziemnego była ona wyrazem siły życia. Była lekarstwem przywracającym ciału siłę i spokój. Pismo Święte w wielu momentach podkreśla radość z wyborności oliwy, która zalewa spalone słońcem, zmęczone, wycieńczone ciało i nagle znowu pozwala mu doświadczyć pełni radości i siły życia. To pierwsze Słowo jest dziś szczególnym darem dla Ciebie, księże Adrianie. Zanim rozpoczniesz biskupią posługę pozwól, aby jak w sercu Izajasza, tak i Twoim właśnie, wykrzyczana została ta prawda: „Duch Pana Boga nade mną"! Jak pięknie to można wpisać właśnie w Twój herb biskupi, gdy w jego górnej części znajduje się symbol Chrystusa Zbawiciela – Baranek Boży z krzyżem i kielichem ofiarnym. Bez otwarcia się na

zwycięstwo zmartwychwstałej miłości, którą karmieni jesteśmy w Eucharystii, nie da się wejść w świat z posługą jej realizacji. Tę prawdę, że Bóg jest nad człowiekiem, podkreśli za chwilę jeden z gestów obrzędów święceń, którym jest nakładanie księgi Ewangelii na kandydata.

Abp Józef Ratzinger, w trakcie przemówienia podczas własnych święceń biskupich w 1977 roku, odnosząc się do tego znaku mówił tak: „w tym geście wyświęcony zostaje niejako przykryty księgą. Jego własna twarz znika pod słowem, które zostaje na niego nałożone. Ma to oznaczać: biskup nie działa we własnym imieniu, lecz jest powiernikiem Innego, Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła. Nie jest menadżerem, samozwańczym szefem, lecz pomocnikiem Boga, za którego ręczy. Nie jest po to, by propagować własne idee, lecz jest posłańcem przekazującym orędzie, które jest większe od niego (…)". Wsłuchując się w te słowa późniejszego papieża, nie sposób przejść obojętnie obok pokory, która mu wówczas towarzyszyła. Pokory, która wobec wyzwań codzienności uruchamia jeszcze bardziej do otwartości na Bożego Ducha, na dary, które codziennie od Niego otrzymujemy. Każde ludzkie powołanie, a w nim i biskupia posługa, stają się silne i efektywne właśnie wówczas, gdy wynikają z woli Boga – woli nieraz niełatwej, wykraczającej poza naszą logikę.

Temat miłości kontynuuje drugie czytanie, w którym św. Piotr prosi nas: „miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim (…), okazujcie sobie wzajemną gościnność (…) służcie sobie nawzajem". Słowa doskonale znane, ale jakże trudne do wypełnienia… Już pierwszy zwrot o wytrwałej miłości może wydawać się dziś często niemożliwym do wypełnienia, kiedy świat stara się nas przekonać, że miłość jest ulotna, prędzej czy później skończy się… Kiedy tak łatwo niestety jej miejsce zajmują dziś podziały, wrogość, nienawiść… Musimy pojąć swoje życie jako diakonię, jako służbę dla budowania wspólnoty Kościoła. To Boże wezwanie, które dziś słyszymy, znów księże Adrianie możemy wyczytać w dolnej części twojego herbu, w której znajduje się srebrny most łączący dwa brzegi, a pod nim płynie wzburzona woda. Świat, Kościół, rodziny, indywidualni ludzie, którzy tak często stają na dwóch oddalonych od siebie brzegach potrzebują tego, co ich połączy. Jak bardzo nasze wspólnoty skupiają się nieraz niestety na wzburzonych falach, zamiast szukać drogi do tego, by znów spotkać się ze sobą, znów spotkać się w pięknie i wrażliwości swoich serc, w służbie dla dobra wspólnego.

To słowo kieruje dziś szczególnie do Ciebie Pan, wierząc, że dobro Twojego serca, charyzmaty staną się budulcami nie tylko mostu między Zieloną Górą a Gorzowem Wielkopolskim, ale będą budulcem tam, gdzie Bóg Cię postawi w biskupiej posłudze, będą wsparciem dla tego wszystkiego, co w ludzkich sercach będzie chciał wznieść Chrystus. Powołaniem biskupa, w jego nauczycielskiej misji jest jednak zawsze najpierw ukazywanie piękna jednego mostu. Pisała o nim w „Dialogu o Bożej Opatrzności" św. Katarzyna ze Sieny, która w doświadczeniu mistycznym usłyszała od Boga: „Chcę, abyś ujrzała most, który zbudowałem z Jednorodzonego Syna mego; spójrz na wielkość jego, która sięga od nieba do ziemi; zobacz, że z wielkością boskości jest zjednoczona ziemia waszego człowieczeństwa. (...) Lecz aby zdobyć życie, nie dość by było, że Syn mój stał się mostem, gdybyście sami nie przeszli przez ten most". Patrz nieustannie, księże Adrianie, na Jezusa, który jest najpierw mostem dla Ciebie, dzięki któremu możesz „radować się z naturą anielską". Wierzymy, że będziesz wytrwale wskazywał ten most innym ludziom!

Ewangelia ukazuje jeszcze jeden wymiar chrześcijańskiego życia, którym jest bycie solą dla ziemi i światłem świata. Soli od zawsze używano do nadawania smaku pożywieniu i do jego utrwalania, a zgodnie z żydowską tradycją Izrael miał być światłem dla narodów, by

ludzie na świecie „widzieli dobre uczynki i chwalili Ojca, który jest w niebie". Codziennie patrzymy na tak wiele problemów świata, media co chwilę informują nas o wielu miejscach, w których triumfuje przemoc, materializm, ubóstwo, wrogość. W jednej ze swoich homilii papież Franciszek wyraźnie i jednoznacznie podaje wskazanie dla pasterza: „Jezus zachęca nas, abyśmy nie bali się żyć w świecie, nawet jeśli występują w nim niekiedy sytuacje konfliktu i grzechu. W obliczu przemocy, niesprawiedliwości i ucisku Kościół nie może zamykać się w sobie, ani kryć się w bezpieczeństwie własnego kręgu. Nie może porzucić swojej misji ewangelizacji i służby.

Nadać światu smak miłości, rozpalić światło Bożej obecności, to kierunki, w których Pan pragnie realizować Twoje, księże Adrianie, biskupie zawołanie „In unum congregare" – „Zgromadzić w jedno". Nie trzeba przekonywać jak to zadanie jest dziś ciągle aktualne. Życzeniem więc, dla Twojej biskupiej posługi, pragnę uczynić słowa Sługi Bożego Wilhelma Pluty, które skierował w swoim pierwszym liście pasterskim do diecezjan w 1958 roku: „Jedność wszystkich, skądkolwiek tu przybyli i ziemie te zamieszkali. Oto zadanie moje, jakie mam spełnić, oto nastrój serca mego, w jakim to zadanie moje wykonać pragnę. Wypełnić je przy pomocy Nieba, Waszej, moi współpracownicy Bracia Kapłani i Twego, Ludu Boży, wiernego i ufnego oddania się pod naszą pieczę". Niech troska o jedność będzie ciągłym nastrojem Twojego serca. Potrzeba dzisiaj jedności ze wspólnotami bratnich Kościołów, ale także z tymi, którzy nie wierzą w Boga. Młode pokolenie powinno w Tobie znaleźć szczególnego przyjaciela. Myślę tutaj najpierw o młodych kapłanach, którzy potrzebują wsparcia i zrozumienia. Młodzież, nie tylko z Ruchu *Światło-Życie* oczekuje na Twoją modlitwę, dobre słowo budujące chrześcijańską formację. Takie oczekiwanie jest także w ruchach i grupach modlitewnych.

Matko naszego Pana Jezusa Chrystusa, pod której opiekę i obronę się uciekamy, Matko Cierpliwie Słuchająca i nasi Patronowie Męczennicy z Międzyrzecza, wyproście nieustanną pomoc Kościołowi diecezjalnemu, wszystkim jego pasterzom i ludowi, aby w nim trwały aż do końca: prawdziwa wiara, świętość życia, braterska miłość i duch modlitwy. Amen.

DEKRET
o ustanowieniu
SANKTUARIUM ŚW. RITY Z CASCII
- patronki od spraw trudnych i beznadziejnych przy kościele filialnym
pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w SMOLNEJ,
na terenie Parafii Rzymskokatolickiej
pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Ligocie Małej

Sobór Watykański II w swoim nauczaniu o Kościele pielgrzymującym podkreśla, iż owo pielgrzymowanie posiada wymiar zewnętrzny i widzialny w czasie i przestrzeni. Kościół bowiem ma „rozprzestrzeniać się na wszystkie kraje" i dlatego „wchodzi w dzieje ludzkie, wykraczając równocześnie poza czasy i granice narodów" (KK 8). Na tej pielgrzymiej drodze Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, szczególną rolę spełniają liczne sanktuaria - rozsiane po świecie miejsca święte, które gromadzą rzesze pielgrzymów w drodze ku Bogu.

Sanktuarium, to od dawien dawna miejsce zbawczej obecności Boga w historii oraz oaza odpoczynku, w której lud Boży, pielgrzymujący po drogach tego świata ku Miastu

przyszłemu (por. Hbr 13, 14), nabiera sił do dalszej duchowej wędrówki. Sanktuarium jest jakby ikoną „zamieszkania Boga wśród ludzi" (Ap 21, 3), nawiązującą do „tajemnicy Świątyni", która wypełniła się w ciele Chrystusa (por. J 1, 14; 2, 21) oraz w społeczności Kościoła (por. 1 P 2, 5) i w poszczególnych wiernych (por. 1 Kor 3, 16-17; 6, 19; 2 Kor 6, 16). Sanktuarium, to uprzywilejowane miejsce Bożej obecności oraz wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny, świętych i błogosławionych. Głoszone w nim obficiej słowo Boże sprawia, że staje się ono zaproszeniem do życia w miłości, do liczniejszych dzieł miłosierdzia i prowadzenia życia odznaczającego się naśladowaniem Chrystusa. Dzięki realizowanemu w nim programowi duszpasterskiemu, może się stać ośrodkiem umocnienia wiary, wzrastania w łasce, nadziei w doświadczeniach i kierowania wiernych ku transcendencji i eschatologii (por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii,* n. 263).

Magisterium ostatniego Soboru Powszechnego naucza: „Wszelkie bowiem prawdziwe świadectwo miłości, okazane przez nas mieszkańcom nieba, z natury swej zmierza ostatecznie do Chrystusa, który jest ‚koroną wszystkich świętych', a przez Niego - do Boga, który jest przedziwny w swoich świętych i w nich jest uwielbiony" (KK 50).

Owa zachęta Soboru Watykańskiego II odnośnie do kultu Świętych urzeczywistnia się również w sposób dynamiczny w ostatnich latach w kościele filialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Smolnej, gdzie od 2013 roku znajdują się relikwie św. Rity z Cascii. Kult tej Świętej przyciąga do tego miejsca pielgrzymów nie tylko z dekanatu i Archidiecezji Wrocławskiej, ale także z różnych stron naszego kraju. Regularnie każdego dwudziestego drugiego dnia miesiąca w różnych formach nabożeństw do św. Rity trwają tu modlitwy wstawiennicze i jest oddawana żarliwa cześć Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Parafianom i licznie przybywającym pielgrzymom św. Rita, obecna w relikwii i ikonie, uprasza u Boga wiele łask. Rozwijający się kult Świętej przyczynia się zatem znacząco do wzrostu pobożności i uświęcenia wiernych.

Biorąc pod uwagę wszystkie podane wyżej racje, na prośbę Proboszcza parafii popartą przez Duchowieństwo i Wiernych, działając na mocy kanonu 1230 KPK, niniejszym Dekretem ustanawiam

SANKTUARIUM ŚW. RITY Z CASCII W SMOLNEJ.

Sanktuarium to, jako szczególne miejsce kultu i wypraszania łask, cieszyć się będzie odtąd przywilejem uzyskiwania odpustu zupełnego - pod zwykłymi warunkami - przez wiernych, którzy nawiedzą to święte miejsce; zgodnie z przepisami prawa kanonicznego oraz uzyskanymi w tej materii przywilejami.

Niech to Sanktuarium staje się miejscem modlitwy dla wiernych różnych grup wiekowych i zawodowych, w którym wszyscy będą się uczyć, jak wprowadzać w życie przykazanie miłości Boga i bliźniego. Niech będzie zwłaszcza miejscem szczególnego wołania o dobre i liczne powołania kapłańskie i zakonne dla naszej Archidiecezji i dla całego Kościoła Powszechnego.

Kustoszem Sanktuarium ustanawiam każdorazowego proboszcza parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Ligocie Małej i zlecam mu troskę o jego ustawiczny rozwój. Niech zabiega, aby wszystkim pielgrzymom - przybywającym do tego szczególnego miejsca łaski - zapewnić obfitszy dostęp do środków zbawienia, przez głoszenie słowa Bożego i odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii oraz Sakramentu Pokuty i Pojednania, a także przez kultywowanie zatwierdzonych form

pobożności ludowej (por. kan. 1234 1 KPK).

Ustanowione niniejszym Dekretem Sanktuarium będzie spełniać swoje zadania i cele w oparciu o przepisy zawarte w Statucie zatwierdzonym przez Biskupa Diecezjalnego (zob. kan. 1232 KPK). Kustoszowi, Duszpasterzom i Pielgrzymom przybywającym do Sanktuarium św. Rity z Cascii w Smolnej udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

+ Józef KUPNY
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

IV. Formacja liturgiczna

Ks. Czesław Krakowiak

KOŚCIÓŁ CELEBRUJE LITURGIĘ W KOŚCIELE[1]

Księga Pontyfikału rzymskiego zawierająca obrzędy uroczystego przeznaczenia budynku, w którym zwykle gromadzi się miejscowa wspólnota wiernych nosi tytuł „Poświęcenie kościoła i ołtarza"[2]. Nazwa „kościół" pochodzi od Kościoła jako ludu Bożego Nowego Przemierza zbudowanego z ochrzczonych jako żywych kamieni[3]. W nim słuchają słowa Bożego i modlą się wierni, którzy przez wiarę i chrzest są żywą świątynią Boga. Jednak w polskich oficjalnych tłumaczeniach dokumentów Kościoła, w przepowiadaniu homiletycznym i w katechezie terminów „kościół" i „świątynia" często używa się zamiennie[4]. Świadczy o tym również polskie tłumaczenie *Katechizmu Kościoła katolickiego* (np. nr 1183; 1185) Czy w świetle obowiązującego nauczania Kościoła i posoborowych ksiąg liturgicznych terminy „kościół" i „świątynia" mają takie samo znaczenie i czy można je stosować zamiennie?[5].

1. Prawdziwą świątynią Boga jest Jezus Chrystus

Świątynia w Jerozolimie dla Jezusa była domem Bożym, domem modlitwy (Mk 11, 17), własnością i domem Jego Ojca oraz miejscem Jego obecności (Mt 21, 12-17)[6]. Do niej pielgrzymował razem z Maryją i Józefem (Łk 2, 41-50). Troszczył się o jej godność jako domu modlitwy, gdy wypędził przekupniów z krużganków (Mk 11, 15-17). Płacił za siebie

1 Jest to skrócona i zmieniona wersja mojego artykułu *Gdzie Kościół celebruje liturgię?,* w: *Introibo ad altare Dei,* Red. S. Szczepaniec [i in.], Wydawnictwo Naukowe PAT: Kraków 2008 s. 237-248.

2 Pontificale Romanum. *Ordo dedicationis ecclesiae et altaris.* Typis Polyglottis Vaticanis 1977; Pontyfikał rzymski. *Poświęcenie kościoła i ołtarza,* Księgarnia św. Jacka: Katowice 2001 (= OPKO).

3 „Ten lud święty, zebrany w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego, jest Kościołem, czyli świątynią Boga (*templum Dei*), zbudowaną z żywych kamieni. […] Słusznie więc od dawna nazywa się „kościołem" (*„eccelsia"*) także budynek (*aedificium*), w którym gromadzi się wspólnota chrześcijańska, aby słuchać słowa Bożego, razem się modlić, przystępować do sakramentów oraz sprawować Eucharystię". OPKO rozdział II nr 1.

4 Brak właściwej terminologii zauważa się nawet w najnowszych publikacjach znanych liturgistów. Np. T. Syczewski, *Teologia obrzędów poświęcenia kościoła i ołtarza,* „Ruch Biblijny i Liturgiczny" 56:2003, s. 201-208. W artykule tym aż 10 razy zamiast „kościół" autor pisze „świątynia": s. 201; 203; 206; 207; 208. Podobnie M. Pisarzak, *Błogosławieństwo i poświęcenie kościoła. W trosce o właściwy język* pisze o „konsekracji lub dedykacji świątyni", „Anamnesis" 10:2004 nr 37, s. 73-74. M. Kluwak. *Znaczenie i ranga obchodzenia rocznicy poświęcenia kościoła w dniu dedykacji,* „Anamnesis" 10:2004 nr 39, s. 89.

5 W zależności od religii miejsca te noszą różne nazwy. Żydzi mieli jedną świątynię w Jerozolimie, ale także miejsca modlitwy zwane synagogą. Początki synagogi sięgają czasów niewoli babilońskiej. Powstawały po zburzeniu świątyni jerozolimskiej w 586 r. przed Chrystusem. Były miejscem nowej formy kultu (bez ofiar) polegającej na modlitwie, czytaniu Prawa i Proroków. Po zburzeniu świątyni w 70 roku po Chrystusie synagogi stanowiły zwyczajne miejsca zgromadzeń Żydów, którym przewodniczył przełożony synagogi. Termin „synagoga" oznaczał także miejscową wspólnotę wyznawców judaizmu. G. Witaszek, *Centralizacja kultu,* W: *Życie religijne w Biblii.* Red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 118-120. Wyznawcy islamu modlą się w meczcie, buddyści w pagodzie (inne nazwy: wihara, gompa, honzan, stupa). W hinduizmie miejsce święte nazywa się mandir a u shintoistów – jinja. Dla prawosławnych i katolików obrządku greckiego jest to cerkiew, dla protestantów zbór, a dla katolików kościół.

6 F. Mußner. *Jesus und „das Haus des Vaters". Jesus als „Tempel",.* w: *Freude am Gottesdienst. Aspekte ursprunglicher Liturgie,* Herg. J. Schreiner, Stuttgart 1983, s. 267-276; H. F. Fuhs, *„Zum Haus des Herrn wollen wir pilgern" (Ps 122, 1). Der Tempel als religiöse Mitte der altbundlichen Gottesgemeinde,* Tamże, s. 255-266; G. Witaszek, *Teologia świątyni,* w: *Życie religijne w Biblii,* s. 95-98.

i apostołów podatek na świątynię (Mt 17, 24-27). W świątyni Jezus codziennie nauczał (Mk 14, 49; Mt 26, 55; Łk 22, 53), ale także zapowiadał jej zburzenie (Mt 23, 38; 24, 2), za co był oskarżany przez Żydów (Mk 14, 58; Mt 27, 39). Kiedy mówił o świątyni swego ciała (J 2, 21) wskazywał na zerwanie z kultem sprawowanym w świątyni, gdyż On jest „większy niż świątynia" (Mt 12, 6). Zanim się to dokonało Jezus musiał umrzeć i zmartwychwstać. Wolą Jego Ojca było, aby świątynia jego ciała została zburzona i odbudowana (por. J 10, 17-18; 17, 4-5). Po Jego śmierci nastąpiło rozdarcie zasłony w Świętym Świętych, co oznaczało, że nie jest ona już znakiem Bożej obecności, gdyż teraz świątynią będzie Ciało Jezusa (por. J 2,19. 21)[7]. Odtąd tylko w Nim będzie oddawany Bogu prawdziwy kult „w Duchu i prawdzie" (J 4, 23-24). Po zmartwychwstaniu Jego przemienione Ciało jest już wszędzie obecne, gdy Kościół sprawuje Eucharystię.

F. Mußner pisze o „chrystologii świątyni" (*Tempelchristologie*) w Ewangelii św. Jana. W Ewangelii tej Jezus jest ukazany jako świątynia czasów mesjańskich oraz miejsce obecności, objawienia i kultu Boga. Perykopa o oczyszczeniu świątyni (por. J 2, 13-22) ma związek z jego zmartwychwstaniem, siebie nazywa w niej „świątynią"[8]. Związana jest z nią perykopa o Samarytance i Jego słowa: „nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca […] prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich czcicieli chce mieć Ojciec" (J 4, 21. 23). Wynika z nich, że Jeruzalem i jego świątynia przestały być już jedynym miejscem obecności Boga i prawdziwego kultu. Odtąd nie ma już jednego miejsca na świecie, w którym oddaje się prawdziwy kult Bogu. Można Go chwalić i uwielbiać wszędzie tam, gdzie jest Chrystus i Jego wierni, tzn. na całym świecie[9].

Dla pierwotnego Kościoła Jezus Chrystus jest świątynią Nowego Przymierza. Wynikało to z przekonania, że Chrystus jest „obrazem Boga niewidzialnego" (Kol 1, 15), że „w Nim bowiem, w Jego ciele mieszka cała Pełnia Bóstwa" (Kol 2, 10). Według przekonania żydów świątynia w Jeruzalem jest miejscem obecności chwały Boga, a według przekonania chrześcijan, chwała Boża mieszka w ciele Jezusa i rozszerza się na Kościół. Bóg „Jego samego [postawił] ponad wszelkim stworzeniem i ustanowił Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem, pełnią Tego, który napełnia wszystko we wszystkim" (Ef 1, 23). Po zesłaniu Ducha Świętego apostołowie i ci, którzy uwierzyli i przyjęli chrzest początkowo uczęszczali do świątyni jerozolimskiej (por. Dz 2, 46; 3, 1-11; 21, 26). Dopiero z czasem gromadzili się w innych miejscach (*domus Ecclesiae*), świadomi tego, że nie tylko Chrystus, ale także Jego Kościół jest duchową świątynią, której On jest fundamentem i kamieniem węgielnym. „Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu, oprócz tego, który już został położony, a jest nim Jezus Chrystus" (1 Kor 3, 11). Gdy została zniszczona świątynia w Jeruzalem, Jezus Chrystus i Jego Kościół jest niezniszczalną świątynią Boga[10].

2. Wspólnota wiernych jest świątynią Boga z żywych kamieni

Zburzenie świątyni w 70 roku oznaczało definitywne zerwanie ze sprawowanym w niej

7 „Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie stał się prawdziwą i doskonałą świątynią (*verum et perfectum Novi Foederis templum*) Nowego Przymierza i zgromadził lud nabyty", OPKO rozdział II nr 1.

8 B. Kowalski, *Die Tempelreinigung Jesu nach Joh 2,13-25,* „Münchener Theologische Zeitschrift". 57: 2006, s. 194-208.

9 Mußner, *Jesus und „das Haus des Vaters" Jesus als „Tempel"*, s. 271-272.

10 Tamże, s. 274-275; G. Giavini, *Per una teologia biblica del tempio,* „Rivista Liturgica" 66:1979, s. 568-577.

kultem Starego Testamentu[11]. Kult miły Bogu można oddawać na każdym miejscu wtedy, gdy gromadzi się wspólnota wiernych, którą tworzą wierzący w Chrystusa jako Jego Mistyczne Ciało, czyli Kościół. Nawiązuje do tego św. Piotr pisząc, że chrześcijanie stanowią duchową świątynię i święte kapłaństwo, „aby składać duchowe ofiary, przyjemne Bogu przez Chrystusa" (1 P 2, 4-5). Kościół od początku nauczał, że Bóg nie „mieszka" w określonym miejscu, lecz przebywa we wspólnocie wiernych trwającej na modlitwie i łamaniu chleba[12].

Według św. Pawła wspólnota wierzących, czyli Kościół, jest „świątynią Boga" (1 Kor 3, 9-11) i „świątynią Boga żywego" (2 Kor 6, 16), w której On mieszka. „Budowlą Bożą", której fundamentem jest Chrystus jest cały Kościół. Myśl tę apostoł rozwija w liście do Efezjan posługując się terminologią związaną z budowaniem: fundamentem są apostołowie i prorocy, kamieniem węgielnym – Chrystus, cała budowla – wspólnota, jest świętą świątynią w Panu i mieszkaniem Boga w Duchu. „Zbudowani jesteście na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim cała budowla zespolona rozrasta się w świętą w Panu świątynię, aby przez Ducha przygotować mieszkanie Boga" (Ef 2, 20-22). Podobna metafora domu występuje w 1 P 2, 4-8: „Przystępując do Niego, do żywego Kamienia, odrzuconego wprawdzie przez ludzi, ale przez Boga wybranego i okrytego chwałą, sami również jak żywe kamienie budujcie swój dom duchowy, święte kapłaństwo, aby przez Jezusa Chrystusa składać ofiary duchowe, miłe Bogu!" (2, 4-5).

Nie tylko cały Kościół jako wspólnota wierzących i odrodzonych przez chrzest jest duchową świątynią Boga zbudowaną „z żywych kamieni", ale także każdy wierny jest Jego świątynią. „Czyż nie wiecie, że wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie" (1 Kor 6, 19; por. Rz 8, 11)[13].

Kościół pielgrzymujący jest także znakiem i zapowiedzią świątyni eschatologicznej, Kościoła w niebie, gdzie przebywa już uwielbiony Chrystus[14]. On przez swoje misterium paschalne wszedł do niebieskiego sanktuarium (por. Hbr 9, 11-14. 24). Wszyscy wierzący idąc za Chrystusem mają do Niego dostęp przez wiarę (por. Hbr 4, 16; 10, 19; 6, 19). Według Księgi Apokalipsy w świątyni niebieskiej Chrystus – Baranek celebruje liturgię z aniołami i zbawionymi. Do tej eschatologicznej świątyni zmierza Kościół pielgrzymujący na ziemi[15].

3. Świątynia i kościół w nauczaniu Soboru Watykańskiego II

W dokumentach Vaticanum II występują zarówno termin świątynia" (*templum*) jak i „kościół" (*ecclesia*). Na oznaczenie budynku kościelnego nie używa się jednak terminu „świątynia", lecz „kościół" (*ecclesia*) lub (*aedes Dei, aedes sacra*). W Konstytucji o liturgii termin *templum* występuje najpierw nie w znaczeniu miejsca gromadzenia się wiernych, lecz w kontekście liturgii, która wiernych Kościoła przekształca „w świętą świątynię w Panu i mieszkanie Boga w Duchu" (*templum sanctum in Domino, in habitaculum Dei*

11 F. Amiot, *Świątynia,* w: *Słownik teologii biblinej,* X. Leon-Dufour, Pallottinum: Poznań 1994, s. 966-967.
12 Y. Congar, *L'église, ce n'est pas les murs mais les fidèles,* „La Maison-Dieu" 1962 nr 70, s. 105-114.
13 F. Manzi, *„Tamquam lapides vivi",* „Ephemerides Liturgicae" 100:2006, s. 333-345.
14 „Jako widzialna budowla (*aedificium visibile*), dom (*domus*) ten jest szczególnym znakiem Kościoła pielgrzymującego na ziemi i obrazem (*imago Ecclesiae*) Kościoła przebywającego w niebie". OPKO rozdział II nr 2.
15 G. Witaszek, *Teologia świątyni,* s. 99-100.

in Spiritu)[16]. Konstytucja mówi także o Chrystusie jako „prawdziwym tabernakulum", gdyż liturgia ziemska jest już „przedsmakiem uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem", które jest celem pielgrzymowania Kościoła. W nim „Chrystus zasiada po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku (*sanctorum minister et tabernaculi veri* - KL 8). Tylko jeden raz pojawia się termin *templum* w znaczeniu kościoła, gdy Konstytucja poza organami dopuszcza do liturgii inne instrumenty muzyczne, o ile „odpowiadają godności świątyni (*templi dignitati*) i rzeczywiście przyczyniają się do zbudowania wiernych" (KL 120). Według Konstytucji o Kościele świątynią Boga (*templum Dei*) jest Kościół jako „lud święty, zebrany w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego" (KK 4).

Sobór zleca biskupom troskę o to, aby „do budynków kościelnych (*aedibus Dei*) i innych miejsc świętych (*locis sacris*) nie dopuszczać takich dzieł sztuki, które nie licują z wiarą, obyczajami i chrześcijańską pobożnością oraz obrażają uczucia religijne". „Przy wznoszeniu budynków sakralnych (*sacris aedibus*) należy troskliwie dbać o to, aby były przystosowane do sprawowania liturgii oraz ułatwiały wiernym czynny w niej udział" (KL 124)[17]. „Należy stanowczo zachować zwyczaj umieszczania w kościołach (*in ecclesiis*) wizerunków świętych celem oddawania im czci przez wiernych…" (KL 125)[18].

4. Kościół miejscem głoszenia słowa i celebracji liturgii

W Kodeksie prawa kanonicznego w tytule „O miejscach świętych" (*De locis sacris*) „Kościół (*ecclesia*) oznacza budowlę świętą (*aedes sacra*) przeznaczoną dla kultu Bożego, zwłaszcza publicznego" (kan. 1214). Kościoły są to miejsca „poświęcone lub pobłogosławione" według ksiąg liturgicznych i „przeznaczone do kultu Bożego lub na grzebanie zmarłych" (kan. 1205). W kościołach poświęconych lub pobłogosławionych można sprawować wszystkie czynności kultu „z zachowaniem uprawnień parafialnych" (kan. 1219). Oprócz kościołów są także kaplice, czyli „miejsca przeznaczone za zezwoleniem ordynariusza, do sprawowania kultu Bożego, dla pożytku jakiejś wspólnoty lub grupy wiernych" (kan. 1223). Natomiast kaplicą prywatną jest miejsce, za zgodą ordynariusza przeznaczone „do kultu Bożego, dla pożytku jednej lub kilku osób fizycznych" (kan. 1226). Kaplice te wolno używać jedynie do kultu Bożego i wypada je pobłogosławić (kan. 1229). W kościołach zabrania się tego wszystkiego, „co jest obce świętości miejsca" (kan. 1210). Jeśli do jakiegoś kościoła lub innego miejsca *(ecclesia vel alias locus*) licznie pielgrzymują wierni, z powodu szczególnej pobożności, określa się je jako sanktuaria (kan. 1230). Kodeks ani razu nie używa terminu „świątynia" w znaczeniu budynku jako miejsca gromadzenia się wiernych. Temu celowi służą kościoły i kaplice, do których „wierni mają prawo wstępu", aby sprawować w nim zwłaszcza kult publiczny (kan. 1214).

Kościół jest zwyczajnym miejscem celebracji sakramentu chrztu (kan. 857 § 1 i § 2). Eucharystię celebruje się zwykle „w miejscu świętym" (*in loco sacro*) i tylko wyjątkowo w innym „odpowiednim miejscu" (*in loco honesto* - kan. 932). Jedynie za wyraźnym pozwoleniem ordynariusza i dla słusznej przyczyny kapłan może sprawować Eucharystię

16 „[…] w święty przybytek w Panu, w mieszkanie Boga w Duchu", KL 2.

17 W polskim tłumaczeniu: „nie dopuszczać do kościołów i innych miejsc świętych […] Przy budowie świątyń należy…". KL 124.

18 Cz. Krakowiak, *Liturgia błogosławieństwa obrazów Jezusa Chrystusa i Najświętszej Maryi Panny,* „Roczniki Teologiczne" 64:2017, z. 8, s. 31-41.

„w świątyni jakiegoś Kościoła (*in tempo alicuius Ecclesiae*) lub wspólnoty kościelnej niemającej jedności z Kościołem katolickim, z wykluczeniem zgorszenia" (kan. 933). W jednym tabernakulum umieszczonym „w odznaczającej się, widocznej, stosownie przyozdobionej i odpowiedniej dla modlitwy części kościoła lub kaplicy" przechowuje się na stałe Eucharystię (kan. 938 § 1 § 2).

Miejscem sprawowania sakramentu pokuty i pojednania także jest kościół lub kaplica (*ecclesia aut oratorium* - kan. 964 § 1)[19]. Sakramentu święceń z reguły należy udzielać „w kościele katedralnym", ale z racji duszpasterskich także „w innym kościele lub kaplicy" (*in ecclesia aut oratorio* - kan. 1011 § 1). Sakrament małżeństwa katolików z ochrzczonymi niekatolikami zawiera się w kościele parafialnym (*ecclesia paroeciali*), natomiast w innym kościele lub kaplicy (*alia ecclesia aut oratorio*) za zezwoleniem ordynariusza lub miejscowego proboszcza (kan. 1118 § 1). Także obrzędy pogrzebowe odbywają się „z reguły we własnym kościele parafialnym" (kan. 1177 § 1).

5. Świątynia i kościół w Katechizmie Kościoła katolickiego

Katechizm Kościoła katolickiego używa terminu „świątynia" najpierw wtedy, gdy mówi o świątyni jerozolimskiej. Była ona „miejscem świętym, w którym w sposób szczególny mieszka Bóg" (nr 576) i uprzywilejowanym miejscem spotkania z Bogiem, Jego mieszkaniem i domem modlitwy (nr 584; por. Mt 21, 13). Zbudowana przez Salomona była domem modlitwy i miejscem wychowania ludu Bożego (nr 2580-2581). Katechizm podkreśla następnie wielki szacunek, jaki Jezus okazywał świątyni w Jerozolimie. W niej został ofiarowany Bogu przez Maryję i Józefa (nr 529; por. Łk 2, 22-39). W świątyni Jezus po raz pierwszy nauczał i w niej został odnaleziony przez Matkę i Opiekuna, św. Józefa (nr 534; por. Łk 2, 41-52). Każdego roku udawał się do świątyni na święto Paschy oraz inne ważne dla Żydów święta (nr 583; por. (Łk 2, 41). Bronił jej jako domu modlitwy, a nie handlu (J 2, 17). Płacił za siebie i za Piotra podatek świątynny (Mt 17, 24-27), ale także zapowiedział jej zburzenie (nr 585-586; por. Mt 24, 1). Jezus w swoim nauczaniu „utożsamiał się ze świątynią, przedstawiając siebie jako ostateczne mieszkanie Boga wśród ludzi" (nr 586; por. J 2, 21; Mt 12. 6). Po Jego zmartwychwstaniu świątynia jerozolimska była także miejscem modlitwy apostołów (nr 584).

W Katechizmie termin „świątynia" występuje także w innym znaczeniu. Jest przede wszystkim „duchową świątynią (*templum spirituale*), z której tryska źródło wody żywej" jest Ciało Chrystusa Zmartwychwstałego (nr 1179). Prawdziwą świątynią Boga i „miejscem, w którym przebywa Jego chwała" jest Chrystus. Przez łaskę Ducha Świętego, świątynią jest także każdy chrześcijanin. Wszyscy razem stanowią żywe kamienie, z których zbudowany jest Kościół (nr 1196). Świątynią jest także ciało człowieka ożywione przez duszę, gdyż „cała osoba ludzka, jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha" (nr 364; por. 1 Kor 6, 19-20; 15, 44-45). Świątynią Boga żywego są wszyscy wszczepieni w Chrystusa i uświęceni przez Ducha Świętego. Gromadząc się na liturgię są „żywymi kamieniami", z których zbudowana jest duchowa świątynia (nr 1179; 2 Kor 6, 16; 1 P 2, 4-5).

Po wyjaśnieniu, kto, jak i kiedy celebruje liturgię (nr 1136-1178) Katechizm wiele uwagi poświęca także miejscu zgromadzeń Kościoła na celebracje liturgiczne (nr 1179-1186;

19 Według rytuału *Obrzędy pokuty* miejscem indywidualnej spowiedzi są „konfesjonały ustawione w kościołach, kaplicach i w tych pomieszczeniach, w których miejscowy ordynariusz pozwala odprawiać Mszę św." , *Obrzędy pokuty,* Katowice 1996, s. 34 nr 38*b.

1197-1199). Przypomina najpierw, że kult Nowego Przymierza oddawany jest Bogu „w Duchu i prawdzie" (J 4, 24) i nie jest koniecznie związany z określonym miejscem. Może być wykonywany na całej ziemi powierzonej ludziom przez Boga. Wierni zgromadzeni w określonym miejscu stanowią „żywe kamienie" i stanowią wtedy „duchową świątynię" (nr 1179). Jednak chrześcijanie wznoszą również „budowle (*aedificia*) przeznaczone do kultu Bożego". Są nimi widzialne kościoły (*visibiles ecclesiae*), które nie tylko są zwyczajnym miejscem zgromadzeń, ale „oznaczają i ukazują Kościół żyjący w tym miejscu" i mieszkanie Boga z ludźmi zjednoczonymi w Chrystusie (nr 1180).

Miejsce zgromadzeń wiernych Katechizm nazywa także „domem modlitwy" (*domus orationis*) i „domem Bożym" (*domus Dei*). Ze względu na to, że celebruje się w nim i przechowuje Eucharystię powinien być „czysty i przystosowany do modlitwy i sprawowania świętej służby" (nr 1181; por. DK 5; KL 122-127). Przez „prawdę i harmonię znaków" dom Boży powinien ukazywać obecnego w nim i działającego Chrystusa. Cała przestrzeń winna zachęcać do skupienia i cichej modlitwy (nr 1185). Centralne miejsce w kościele zajmuje ołtarz, na którym przez znaki sakramentalne uobecnia się ofiara Krzyża (nr 1182) i tabernakulum umieszczone w „najbardziej godnym miejscu", sprzyjającym adoracji (nr 1183); ambona skąd głosi się słowo Boże (nr 1184); chrzcielnica, przy której następuje włączenie do ludu Bożego i miejsce sprawowania sakramentu pokuty i pojednania (nr 1185).

Miejsce gromadzenia się wiernych, czyli kościół (*ecclesia*) posiada także znaczenie eschatologiczne przez to, że jako „kościół widzialny" (*ecclesia visibilis*) symbolizuje dom Ojca (*symbolum est domus paternae*), do którego zmierza cały lud Boży, aby cieszyć się wiecznym szczęściem (por. Ap 21, 4). Z tej racji kościół jest „domem wszystkich dzieci Bożych" (nr 1186). W obecnym czasie istnienia i działania (*in sua terrestri condicione*) Kościół potrzebuje miejsc zgromadzeń wspólnot wierzących, którymi są widzialne kościoły, jako święte miejsca i obraz „Miasta Świętego, niebieskiego Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy" (nr 1198). W kościołach sprawuje się publiczny kult Trójcy Świętej, głosi się i słucha słowa Bożego, sprawuje sakramenty i zanosi do Boga wspólnotowe i osobiste modlitwy (nr 1199)[20].

Caeremoniale Episcoporum (1984) nazywa kościołem budynek, w którym gromadzi się wspólnota chrześcijańska na słuchanie słowa Bożego, na wspólną modlitwę, sprawowanie sakramentów i celebrację Eucharystii. Kościół nazywa także *domus Dei*. Natomiast termin *templum* odnosi do wiernych gromadzących się w kościele (nr 43; por. 2 Kor 6, 16)[21].

* * *

20 W polskim tłumaczeniu Katechizmu terminów „świątynia" i „kościół" używa się zamiennie. W jednym tylko numerze 1185 łaciński termin *ecclesia* trzykrotnie oddano przez „świątynia". „Congregatio populi Dei a Baptismate incipit; *ecclesia* igitur debet locum habere pro celebratione Baptismatis (baptisterium) et memoriam promissionum Baptismi promovere (aqua benedicta). Renovatio vitae baptismalis paenitentiam exigit. *Ecclesia* paenitentiae expressioni et veniae receptioni obsequi debet, id quod aptum ad paenitentes recipiendos postulat locum. *Ecclesia* etiam spatium esse debet quod ad recollectionem et ad orationem invitat silentiosam quae magnam Eucharistiae precem protrahit et interiorem reddit". Tł. pol. „Chrzest zapoczątkowuje zgromadzenie Ludu Bożego, dlatego *świątynia* powinna posiadać miejsce do celebracji *chrztu* (chrzcielnica) oraz sprzyjać pamięci o obietnicach chrzcielnych (woda święcona). Odnowa życia chrzcielnego wymaga *pokuty. Świątynia* powinna zatem posiadać miejsce służące wyrażaniu skruchy i otrzymywaniu przebaczenia, dostosowane do przyjmowania penitentów. *Świątynia* powinna także stanowić przestrzeń zachęcającą do skupienia i cichej modlitwy, która przedłuża i uwewnętrznia wielką Modlitwę eucharystyczną". Por. KKK nr 1182; 11 86; 1197; 1198; 1198.

21 Ab antiquo nuncupatum est „eccelsia" etiam aedificium quo communitas christiana congregatur ut verbum Dei audiat, una oret, sacramenta frequentet, Eucharistiam celebret". *Caeremoniale Episcoporum* nr 864.

W podsumowaniu należy raz jeszcze podkreślić, że nie można tłumaczyć na język polski łacińskiego terminu *ecclesia* przez „świątynia", a w konsekwencji określać nim widzialnego budynku jako miejsca gromadzenia się Kościoła. Wynika to stąd, że inne jest biblijne i teologiczne znaczenie terminu „świątynia", a inne „kościoła" jako budynku. Także na inne języki słowo *eccelsia* nie tłumaczy się przez „świątynia", lecz przez *chiesa, l'église, iglesia, Kirche, church.* Dlatego należy trzymać się tradycyjnej i występującej w dokumentach Kościoła terminologii, w których „świątynia" oznacza w dawnym Izraelu świątynię w Jerozolimie, człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, nowy Lud Boży, czyli Kościół zbudowany „z żywych kamieni" i wreszcie każdego ochrzczonego, który także jest „świątynią Boga". Natomiast miejsce przeznaczone na liturgiczne i prywatne modlitwy wiernych jest „kościołem", „domem modlitwy", „domem Bożym" i „widzialnym znakiem" Kościoła Jezusa Chrystusa.

V. Duszpasterstwo liturgiczne

Kardynał-nominat Roche ostrzega przed „wojną w okopach" w debacie o Eucharystii

„Nie może być mowy o ewangelizacji bez znaczenia, jakie ma sprawowanie Eucharystii" - jest o tym przekonany kardynał-nominat Arthur Roche. W wywiadzie dla Radia Watykańskiego prefekt Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wezwał do ponownego odkrycia „sakralnego znaczenia" niedzieli. Debata na temat Eucharystii powinna nas jednoczyć, ale temat ten jest dyskutowany w sposób bardzo kontrowersyjny – uważa kardynał-nominat.

„Zawsze wyrażano opinie na temat pewnych kwestii, które stały się punktami spornymi. Na przykład, wkrótce po usunięciu kielicha z Komunii św. dla wszystkich uczestników Mszy św., pojawiły się kontrowersje z tym związane. Nigdy jednak nie było żadnych kontrowersji co do liturgii w takiej formie, w jakiej przeżywamy ją dzisiaj. Po części dlatego, że nigdy wcześniej nie było dwóch wersji Mszału rzymskiego - Mszału rzymskiego z 1962 roku, a następnie Mszału rzymskiego z 1970 roku opracowanego przez Sobór Watykański II i promulgowanego przez papieża Pawła VI" – powiedział prefekt Dykasterii. Kardynał-nominat Roche ubolewa, że te kontrowersje istnieją do dziś. Mówi się o „wojnie w okopach" o liturgię, chociaż Eucharystia jest ze swej natury sakramentem, „który jednoczy cały Kościół".

„I jak podkreślił Ojciec Święty w swoim Liście apostolskim Motu proprio *Traditionis custodes,* istnieje prawo liturgiczne, które pomaga nam w naszej wierze przekazywać nauczanie Kościoła. Tak więc reforma liturgii jest dziś naprawdę bardzo ważną sprawą, a także nie jest czymś, co można uznać za opcję" – zaznaczył dodając, że jednym z problemów, „wyzwaniem naszych czasów", jest wzrost indywidualizmu i relatywizmu. „Odprawianie Mszy św. nie jest kwestią osobistego wyboru. Świętujemy ją jako wspólnota, jako cały Kościół, a Kościół na przestrzeni wieków zawsze regulował formę liturgii, którą uważał za bardziej odpowiednią dla danego czasu" – przypomniał prefekt Dykasterii.

Zacytował austriackiego jezuitę o. Josefa Andreasa Jungmanna, który zmarł w 1975 roku. Uważa się go za przedstawiciela teologii kerygmatycznej, tzn. kogoś, kto w swoich badaniach pokazał, jak Msza św. była zmieniana na przestrzeni wieków, aby sprostać potrzebom czasu. „Sprzeciw wobec tego jest bardzo poważną sprawą, na którą papież zwrócił uwagę w swoim dokumencie o liturgii *Traditionis custodes.* Tak więc wszystko, co ma miejsce, to regulacja dawnej liturgii Mszału z 1962 roku poprzez zaprzestanie promocji tej liturgii. Ponieważ było jasne, że Sobór, biskupi Soboru, pod natchnieniem Ducha Świętego, zaproponowali nową liturgię dla autentycznego życia Kościoła, dla jego żywotności. I to jest naprawdę bardzo ważne. Sprzeciwianie się temu jest czymś naprawdę bardzo poważnym" – zaznaczył kardynał-nominat.

Nawiązał do kwestii dostępu do sakramentów po Synodzie dla Amazonii, w której niektórzy wyrażali rozczarowanie, twierdząc, że nie udało się rozwiązać tzw. kryzysu sakramentalnego w Kościołach misyjnych, które mają duże terytoria i niewielu kapłanów. „Cóż, są dwa aspekty tego zagadnienia. Jednym z nich jest kwestia braku kapłanów. I myślę, że to zawsze było rzeczywistością w historii Kościoła, że sam nasz Pan przewidział w Ewangelii, że żniwo jest wielkie, ale robotników mało. Drugie pytanie dotyczy używania rytu rzymskiego w Amazonii. Innymi słowy, inkulturacja Mszału rzymskiego w kulturze amazońskiej. Cóż, trwają prace nad tym zagadnieniem. Ale przede wszystkim muszą nad tym popracować

tzw. biskupi amazońscy w Brazylii, Peru itd. Powołano więc komisję, która ma się tym zająć. Myślę, że ta praca zajmie trochę czasu" – stwierdził kardynał-nominat. Podkreślił, że inna kwestia, dotycząca powołań, jest czymś, co zawsze musi być na pierwszym planie, ponieważ ojciec każdej wspólnoty jest tym, który jest odpowiedzialny za bycie obecnym dla swoich duchowych dzieci. „Eucharystia jest więc istotną częścią tego procesu. Jest to więc kolejna kwestia, którą muszą wziąć pod uwagę biskupi, a także sam Ojciec Święty. Istnieją aspiracje, aby diakoni mogli udzielać innych sakramentów, na przykład namaszczenia chorych. Nie jest to jednak możliwe, ponieważ namaszczeniu chorych towarzyszy również odpuszczenie grzechów, za które kapłan jest osobiście odpowiedzialny. Myślę, że rola diakona jest ogólnie dobrze rozumiana. Jest to powszechnie przyjęte. Jest to błogosławieństwo dla bardzo wielu części świata" – powiedział prefekt Dykasterii.

Jego zdaniem, błędem byłoby postrzeganie zastępowania księży diakonami jako remedium na spadek powołań kapłańskich. „Wtedy właśnie Kościół stanie się Kościołem diakonalnym, a nie kapłańskim" - powiedział duchowny i dodał: „Ale nasza tożsamość jako ochrzczonych jest tożsamością kapłańską". Święcenia kapłańskie, jak powiedział, są kluczem do wypełnienia tego, co jest w sercu Kościoła, czyli Eucharystii. „Widzę to w ten sposób, ale widzę też, że w wielu, wielu miejscach na świecie diakoni mają ogromne znaczenie duszpasterskie i są wsparciem dla księży i biskupów" – zwrócił uwagę kardynał-nominat Roche.

Katolicka Agencja Informacyjna

INSTRUKCJA
PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA W DIECEZJI KALISKIEJ

Wprowadzenie

1. W trosce o rzetelne przygotowanie kandydatów oraz dla ujednolicenia katechezy przygotowującej do sakramentu bierzmowania, biorąc pod uwagę Wskazania KEP dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania, przyjmujemy w diecezji kaliskiej następujące zasady przygotowania do bierzmowania.

Główne cele i zadania

2. Głównym celem przygotowań jest głębsze zjednoczenie kandydata do bierzmowania z Chrystusem, większa zażyłość z Duchem Świętym oraz rozbudzenie zmysłu przynależności do Kościoła.

Cel ten realizujemy podejmując następujące zadania:

a. wprowadzenie w głębszą, osobistą relację z Chrystusem,
b. wspieranie w otwarciu na działanie Ducha Świętego,
c. pomoc w zintegrowaniu życia z wyznawaną wiarą,
d. towarzyszenie w głębszym przeżywaniu modlitwy oraz liturgii Kościoła,
e. wprowadzenie w życie wspólnoty Kościoła,
f. zaangażowanie w dzieła podejmowane przez wspólnotę parafialną,
g. motywowanie do dawania świadectwa wiary i przynależności do Kościoła.

Podstawowe założenia

3. Przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania powinno być ukierunkowane

na kandydata, którego należy poznać, aby owocnie towarzyszyć mu w rozwoju łaski Chrztu św. oraz pomagać w pełniejszym otwarciu się na działanie Ducha Świętego i przyjęciu łaski sakramentu bierzmowania.

4. Przygotowanie do bierzmowania jest czasem, który powinien zaowocować umocnieniem i wzrostem wiary młodego człowieka, ponownym odkryciem piękna życia sakramentalnego oraz uświadomieniem znaczenia wartości chrześcijańskich, którymi warto w życiu się kierować. Z tego względu należy odchodzić od takiej organizacji formacji kandydatów do bierzmowania, która przypominałaby szkolną lekcję religii. Należy dołożyć starań, aby przygotowanie nabrało charakteru przede wszystkim ewangelizacyjnego, inicjacyjnego i formacyjnego. Przygotowanie powinno dopełniać te zadania katechezy, które w szkole nie są w pełni realizowane, m. in. formacja liturgiczna, wychowanie do modlitwy i wprowadzenie w życie wspólnoty Kościoła i do misji.

5. Przygotowanie powinno trwać dwa lata. Zaleca się, aby kandydaci rozpoczęli je na początku ósmej klasy szkoły podstawowej, a do sakramentu bierzmowania przystąpili pod koniec pierwszej klasy szkoły ponadpodstawowej. W mniejszych parafiach można organizować przygotowanie do bierzmowania dla dwóch lub trzech roczników kandydatów.

6. Przygotowanie powinno odbywać się według programu, który stanowi załącznik do niniejszej instrukcji.

7. Środowiskiem przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania, niezależnie od tego, gdzie kandydat uczęszcza do szkoły, jest parafia faktycznego zamieszkania kandydata.

8. Odpowiedzialność za organizację formacji kandydatów do bierzmowania spoczywa na proboszczu parafii, który we współpracy z duszpasterzami, katechetami i animatorami podejmuje odpowiednie działania.

9. Uczestnictwo w szkolnej lekcji religii jest koniecznym warunkiem rozpoczęcia formacji i dopuszczenia do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Kandydat do bierzmowania na początku formacji przygotowującej do przyjęcia tego sakramentu powinien poinformować o tym nauczyciela religii, a pod koniec formacji powinien odpowiednio wcześniej poprosić szkolnego katechetę o opinię na temat posiadanej wiedzy i świadectwa życia chrześcijańskiego. Opinię szkolnego katechety kandydat przedkłada duszpasterzowi, do którego należy ostateczna decyzja o dopuszczeniu do przyjęcia bierzmowania.

10. Duszpasterz podejmuje decyzję o wykorzystaniu podczas formacji kandydatów do bierzmowania pamiętników, kart formacyjnych lub kart spotkań, w których odnotowuje się uczestnictwo w praktykach religijnych oraz spotkaniach formacyjnych. Karty formacyjne powinny być punktem wyjścia do rozmowy z kandydatem o jego wierze i pobożności.

Zgłoszenie kandydata

11. Rozpoczęcie formacji do przyjęcia bierzmowania powinno opierać się na dobrowolności zgłaszających się. Nabór kandydatów powinien rozpocząć się we wrześniu każdego roku przede wszystkim dla uczniów, którzy rozpoczęli naukę w ósmej klasie szkoły podstawowej.

12. Koniecznym elementem rozpoczęcia przygotowań jest wstępna rozmowa duszpasterza z kandydatem w obecności rodzica lub opiekuna, która powinna być okazją do budowania relacji duszpasterza z młodym człowiekiem. Rozmowa powinna odbyć się w atmosferze życzliwości.

Organizacja przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania

13. Formacja kandydatów do przyjęcia sakramentu bierzmowania w diecezji kaliskiej

obejmuje różne formy działań duszpasterskich i katechetycznych.

Spotkania w małych grupach

14. Spotkania w ramach przygotowań powinny być organizowane w małych grupach (ok. 15 osób) i zasadniczo powinny odbywać się w salach parafialnych, a nie w kościele. Za ich przeprowadzenie odpowiada duszpasterz lub animator działający w porozumieniu i we współpracy z duszpasterzem. Przed spotkaniami w małych grupach animatorzy powinni odbywać spotkania formacyjne z duszpasterzem.

15. Spotkania w małych grupach wymagają dobrze przygotowanych animatorów. Wybór animatorów należy do proboszcza i do współpracujących z nim duszpasterzy. Należy zatroszczyć się o formowanie świeckich animatorów. Można skorzystać z animatorów uformowanych w ruchach kościelnych lub poprzez diecezjalne inicjatywy formacyjne.

Celebracje

16. Dopełnieniem spotkań w małej grupie są celebracje, które mają charakter przeżyciowy i inicjacyjny. Ważne, aby odbywały się systematycznie, były dobrze przygotowane i wynikały z programu formacyjnego. Celebracje powinny odbywać się we wspólnocie przygotowujących się do bierzmowania.

Dzieła apostolskie

17. Kandydat poznawszy w czasie spotkań w małych grupach i przeżywszy podczas celebracji inicjacyjnych prawdy wiary jest posłany, aby dzielił się tym, co otrzymał, wzrastając przez to w duchu służby. Dlatego też istotnym elementem formacji kandydatów, wynikającym z dynamiki przygotowania, jest angażowanie ich w dzieła apostolskie podejmowane w parafii i w diecezji.

Rozmowa duszpasterska

18. Rozmowy duszpasterskie z kandydatami muszą zajmować odpowiednie miejsce w formacji. Wypada, aby podejmować je na początku formacji, na zakończenie pierwszego roku formacji oraz przed dopuszczeniem do sakramentu bierzmowania. Są one integralną częścią przygotowań oraz okazją do weryfikacji stopnia wzrostu w wierze, zaangażowania w formację oraz w życie liturgiczne i parafialne. Rozmowy te nie powinny przyjmować formy egzaminu.

Integracja i skupienie

19. W ramach przygotowań należy zadbać o formy posługi duszpasterskiej służące integracji młodzieży i wewnętrznemu skupieniu. Tego typu działania mogą odbywać się w parafii lub w ośrodkach rekolekcyjnych (np. Przedborów, Kalisz-Winiary, Dobrzyca i inne). Elementem składowym formacji powinna być konferencja ewangelizacyjna, spowiedź i wspólnotowa Eucharystia. Należy zatroszczyć się o budowanie więzi między uczestnikarni.

20. Można także skorzystać z diecezjalnych propozycji duszpasterskich takich jak: StandUp, Światowy Dzień Młodzieży na poziomie diecezjalnym (niedziela Chrystusa Króla), DomSpot, Festiwal „Tratwa", Qulturalne Bierzmowanie i inne inicjatywy diecezjalnego duszpasterstwa młodzieży.

Formacja rodziców

21. W przygotowaniu młodzieży do bierzmowania nie można pominąć rodziców. Na

początku formacji należy zorganizować spotkanie, podczas którego duszpasterz wyjaśni rodzicom etapy formacji kandydatów oraz zaprosi ich do współpracy. Kolejne spotkanie powinno być na zakończenie pierwszego roku formacji, a trzecie na zakończenie formacji kandydatów. Spotkania z rodzicami są dobrą okazją do ewangelizowania rodzin oraz poznawania środowiska życia młodzieży.

Świadek bierzmowania

22. Przystępującemu do bierzmowania powinien towarzyszyć świadek, który ma troszczyć się o to, by bierzmowany postępował jak prawdziwy wyznawca Chrystusa i wiernie wypełniał obowiązki związane z tym sakramentem (por. kan. 892 KPK). Wypada, aby świadkiem bierzmowania był ojciec lub matka chrzestna. Świadek bierzmowania powinien spełniać warunki określone w kan. 874 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Imię przy bierzmowaniu

23. Przystępujący do bierzmowania może zachować imię chrzcielne lub wybrać imię świętego, który będzie dla niego wzorem życia chrześcijańskiego. Kryterium wyboru imienia powinno być piękno życia patrona. Bierzmowani powinni zapoznać się z życiorysem swojego patrona, uświadamiając sobie przymioty, które chcieliby naśladować w swoim życiu.

Czas po przyjęciu sakramentu bierzmowania

24. Okres przygotowania do bierzmowania jest wyjątkowym czasem towarzyszenia młodemu człowiekowi, który powinien otrzymać w czasie formacji pomoc, dzięki której umocni swoją wiarę oraz rozwinie duchowość. Dobrze przygotowana formacja do bierzmowania może zaowocować zaangażowaniem młodych w życie duszpasterskie parafii. Kontynuacją formacji będzie podjęcie zaangażowania przez młodych w grupach i wspólnotach, które działają w parafii.

25. Ważną sprawą jest to, aby młodzież zarówno przed bierzmowaniem jak i w czasie późniejszej religijnej i duchowej formacji uczestniczyła w wydarzeniach diecezjalnych.

Kandydaci w późniejszym wieku

26. Przez kandydatów w późniejszym wieku rozumiemy tych, którzy ukończyli szkołę średnią, a jeszcze nie przyjęli sakramentu bierzmowania. Poznanie motywów, które skłaniają ich do przyjęcia sakramentu bierzmowania, może być bardzo pomocne w formacji tych kandydatów.

27. Obowiązek przygotowania kandydatów spoczywa na proboszczu parafii zamieszkania kandydata. Formację kandydatów w starszym wieku można zorganizować w dekanacie.

28. Przygotowanie dorosłych powinno trwać przynajmniej rok i nie powinno przyjmować pozoru przyspieszonego kursu, ale powinno opierać się na zasadach opisanych powyżej: spotkania w małych grupach, celebracje, dzieła apostolskie, rozmowy duszpasterskie.

29. Osoby odpowiednio przygotowane mogą przyjmować bierzmowanie w ustalonych wcześniej terminach w katedrze lub w parafiach. Kandydat powinien przedstawić w kancelarii parafii, w której przyjmuje bierzmowanie, metrykę chrztu, zaświadczenie o przystąpieniu do spowiedzi św. i zaświadczenie własnego proboszcza o odbytym przygotowaniu do bierzmowania.

Kalisz, dnia 13 lipca 2022 roku

Ks. Paweł Guździoł
Wikariusz Biskupi ds. duszpasterskich

Ks. Marcin Papuziński
Kanclerz Kurii

XIII. Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę (12 listopada 2022 r.)

Pieśnią chcę chwalić imię Boga i dziękczynieniem Go wysławiać (Ps 69, 31)

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry Muzycy Kościelni! Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani! Wraz z Duszpasterzami Muzyków Kościelnych, Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych, Federacją *Caecilianum,* Polska Federacją *Pueri Cantores,* zapraszamy Was, Dyrygenci, Organiści, Chóry, Schole liturgiczne, Kantorzy, Zespoły wokalno-instrumentalne, na XIII. Ogólnopolską Pielgrzymkę Muzyków Kościelnych na Jasną Górę, dnia 12 listopada 2022 roku, której hasłem będzie: **Pieśnią chcę chwalić imię Boga i dziękczynieniem Go wysławiać** (Ps 69, 31).

Autor natchniony mówi: „Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli jego ścieżkami. Bo prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem" (Iz 2, 3) .Z radością przybywamy na Jasną Górę Zwycięstwa jako wspólnota muzyków kościelnych, która pragnie zawierzyć Matce Najświętszej całe nasze posługiwanie Kościołowi, w którym żyje Chrystus i zbawia nas i wciąż nieustannie okazuje nam swoje miłosierdzie. Przychodzimy z różnych zakątków naszej Ojczyzny, aby jako wspólnota braci i sióstr muzyków kościelnych, zgromadzeni we wspólnocie Kościoła, doświadczać Jego obecności w naszym życiu i posługiwaniu. Ten rok, podobnie jak ubiegły, okazał się czasem wyjątkowej próby naszej wiary, naszej wierności Bogu i Kościołowi. Czas naznaczony epidemią zweryfikował nasze życie, naszą wiarę i spowodował, że wielu naszych braci i sióstr odeszło od Boga i nie powróciło do kościoła. Zdajemy sobie sprawę, że na tej drodze także wiele chórów, scholi i zespołów wokalnoinstrumentalnych przestało istnieć. Co się dzieje w naszym życiu i co się stanie gdy w naszych „kagankach" zabraknie oliwy żywej wiary i gdy przestaną one świecić na przyjście Chrystusa Oblubieńca? „Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie" (Mt, 24, 44).

Przychodzimy do Tej, która jest nasza Królową, „jest Królową w służbie Boga dla ludzkości, jest Królową miłości, która swoje życie czyni darem dla Boga, aby włączyć się w plan zbawienia człowieka... Czuwając nad nami, swoimi dziećmi, dziećmi, które zwracają się do Niej w modlitwie, aby Jej dziękować lub prosić o Jej matczyną opiekę. Jej niebieską pomoc, gdy być może zgubiły drogę, udręczone cierpieniem lub niepokojem z powodu smutnych i bolesnych kolei życia. W pogodnych lub mrocznych chwilach życia zwracamy się do Maryi, zawierzając się Jej nieustannemu wstawiennictwu, aby u Syna wyjednywała nam wszelkie łaski i miłosierdzie potrzebne w naszym pielgrzymowaniu po drogach świata" (Benedykt XVI).

Podczas naszego świętowania na Jasnej Górze, jak każdego roku, polecać będziemy Bożemu miłosierdziu naszych drogich zmarłych muzyków kościelnych, organistów, dyrygentów, chórzystów, kompozytorów oraz instrumentalistów, którzy uprzedzili nas do niebieskiej ojczyzny.

Program pielgrzymki

Po przybyciu do Sanktuarium Jasnogórskiego gromadzimy się w Sali Papieskiej godzinie 9.45 i zajmujemy miejsca. Podczas naszej pielgrzymki będą do nabycia materiały dla or-

ganistów i dyrygentów, wydawnictwa muzyczne w przedsionku Sali Papieskiej. Materiały można będzie nabyć przed rozpoczęciem pielgrzymki oraz w przerwach. Jak każdego roku zostanie przygotowany pamiątkowy certyfikat uczestnictwa dla chórów, scholi i zespołów. Ze względu na przygotowanie materiałów, prosimy o zgłoszenie chórów, scholi i zespołów pisemnie lub mailem: nkilnar@o2.pl do dnia 7 listopada 2022 roku. Certyfikaty można będzie otrzymać po koncercie w zakrystii. Śpiewy poprowadzą muzycy kościelni diecezji tarnowskiej.

Współodpowiedzialny za organizację pielgrzymki jest ks. dr Grzegorz Piekarz, duszpasterz muzyków kościelnych diecezji tarnowskiej.

10.00 - Sala Papieska, prezentacja grup, powitanie (o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych)

10.10 - Liturgia pokutna (przewodniczy: o. Nikodem Kilnar OSPPE). Śpiewy poprowadzą muzycy diecezji tarnowskiej wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym (pieśni pokutne). Wykonawcy: schola Chłopięcego Chóru Katedralnego PUERI CANTORES TARNOVIENSES (dyr. ks. Grzegorz Piekarz), Chór Mieszany Bazyliki Limanowskiej CANTICUM JUBILAEUM (dyr. Marek Michalik).

Spowiedź indywidualna podczas liturgii pokutnej w Sali Papieskiej (po homilii): duszpasterze muzyków kościelnych.

11.30 – Sala Papieska, katecheza – ks. dr hab. Stanisław Garnczarski, prof. UPJP II: **Wiara fundamentem posługi muzyka kościelnego.**

Po konferencji agapa, przerwa na posiłek.

13.00 – Przygotowanie wspólnych śpiewów na Eucharystię w Bazylice Jasnogórskiej.

13.30 – Bazylika Jasnogórska: Msza święta z homilią (przewodniczy biskup Piotr Greger, Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Koncelebransi: duszpasterze muzyków kościelnych.

PROGRAM ŚPIEWÓW W CZASIE MSZY ŚW:

Wejście:	Królowo ziem Polskich (opr. ks. K. Pasionek)	- chór + org.
Panie:	Msza Jubileuszowa (ks. K. Pasionek)	- chór + lud + org.
Chwała:	Msza Jubileuszowa (ks. K. Pasionek)	- chór + lud + org.
Śpiew przed Ewangelia:	Alleluja (J. Gładysz)	- chór + org.
Modlitwa wiernych:	Oratio universalis (Pueri Cantores)	- chór + lud + org.
Przygotowanie darów:	Deus caritas est (H.J. Botor)	- chór + org.
Święty:	Msza Jubileuszowa (ks. K. Pasionek)	- chór + lud + org.
Po doksologii:	Amen (Pueri Cantores)	- chór + org.
Baranku Boży:	Msza Jubileuszowa (ks. K. Pasionek)	- chór + lud + org.
Komunia:	Ave verum Corpus natum (W. A. Mozart)	- chór + org.
	Utwór organowy	- organy
Uwielbienie:	Da pacem Domine (O. Faulstih) + Psalm 122	- chór +org.
Po rozesłaniu:	Laudate Dominum (Gounod/ks.K. Pasionek)	- chór + org.
	Utwór organowy	- organy

Śpiewy prowadzi: Chłopięcy Chór Katedralny PUERI CANTORES TARNOVIENSES (dyr. ks. Grzegorz Piekarz), Chór Mieszany Bazyliki Limanowskiej CANTICUM JUBILAEUM (dyr. Marek Michalik), Chór Chłopięcy z Bazyliki Limanowskiej (Halina Dyczek), Chór Męski Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej (Teresa Staśko), Chór CANTA-

TE DEO z Krużlowej (dyr. Roman Kwoka), Chór MAGNIFICAT z Tarnowa (ks. Bartosz Bąk), Chór Mieszany ZEW GÓR z Łącka (Marcin Wnęk), Chór Mieszany CANTABILE z Łużnej Łużna (Jan Wypasek), Chór Mieszany im. E. Bojanowskiego z Kamienicy (Dorota Chęcińska), Chór Mieszany GAUDETE z Radłowa (Łukasz Burgieł), Chór Sanktuarium Przemienienia Pańskiego VERAICON z Nowego Sącza (Izabela Biskupska), Chór Mieszany z Dębna (Paweł Grabczyński).
Organiści: Wiesław Kaczor, Damian Sowa
Po Komunii świętej: modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich Muzyków Kościelnych w Polsce
14.45 – Uroczysty koncert: Chłopięcy Chór Katedralny PUERI CANTORES TARNOVIENSES (dyr. ks. Grzegorz Piekarz), Chór Mieszany Bazyliki Limanowskiej CANTICUM JUBILAEUM (dyr. Marek Michalik), Chór Mieszany ZEW GÓR z Łącka (Marcin Wnęk), Chór Mieszany CANTABILE z Łużnej Łużna (Jan Wypasek), Chór Sanktuarium Przemienienia Pańskiego VERAICON z Nowego Sącza (Izabela Biskupska). Chóry wykonują po dwa utwory.
Kolejna, XIV. Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych odbędzie się 18 listopada 2023 roku. Liturgię i muzykę przygotują muzycy kościelni diecezji włocławskiej.
Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas płaszczem swojej opieki.
Z modlitwą

O. dr Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

VI. Informacje

Papież Franciszek: potrzeba liturgii, która nie jest światowa

Papież Franciszek spotkał się z członkami włoskiego Stowarzyszenia Profesorów i Miłośników Liturgii. Organizacja ta obchodzi 50-lecie i jest zaangażowana w refleksję nad przeżywaniem celebracji sakramentów w Kościele. Ojciec Święty odniósł się do reformy liturgicznej zapoczątkowanej przez Sobór Watykański II. Dziękując członkom stowarzyszenia za ich zaangażowanie w tę odnowę i jej wprowadzanie we Włoszech w przeszłości, zaznaczył, że dalej należy się troszczyć o te kwestie. „To dzieło przyswajania sobie [reformy liturgicznej] wciąż trwa i sprawia, że jesteśmy zajęci [jego] pogłębianiem, które wymaga czasu oraz troski, troski zaangażowanej i cierpliwej, wymaga duchowej i duszpasterskiej inteligencji, wymaga formacji na rzecz celebracyjnej mądrości, której się nie improwizuje i która jest stale doskonalona – powiedział papież Franciszek. – W służbie wobec tego zadania odbywa się również i, mam nadzieję, dalej będzie się odbywać z nowym zapałem wasza działalność w ramach studiów i badań. Zachęcam was zatem, abyście rozwijali ją w dialogu między wami oraz z innymi – ponieważ także teologia może i powinna mieć styl synodalny – angażując różne dyscypliny teologiczne i nauki humanistyczne, tworząc sieć z organizacjami, które, również poza Włochami, uprawiają i promują studia liturgiczne. W tym sensie zrozumiałe – i niezbędne – jest wasze postanowienie, by trwać we wsłuchiwaniu się we wspólnoty chrześcijańskie, żeby wasza praca nie była nigdy oddzielona od oczekiwań i potrzeb Ludu Bożego”.

Papież przypomniał, że liturgia jest dziełem Chrystusa i Kościoła. Porównał ją do żywej rośliny, którą się trzeba uważnie opiekować, aby wzrastała. Zaznaczywszy, iż życie sakramentalne powinno odbywać się w duchu radości, Ojciec Święty podkreślił również konieczność łączenia w liturgii tego, co ludzkie i tego, co Boskie, w duchu prawdziwej tradycji. „Wasze dzieło rozeznawania i badań nie może oddzielać wymiaru akademickiego od tego duszpasterskiego i duchowego (…). Potrzebujemy, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, wysokiej wizji liturgii, takiej, która nie ogranicza się do dyskusji nad detalami w rubrykach: liturgii nie-światowej, ale takiej, która sprawia, że oczy podnoszą się ku niebu, aby odczuć, że świat i życie są zamieszkane przez misterium Chrystusa. A w tym samym czasie [potrzebujemy] liturgii stojącej mocno na ziemi, propter homines, nieodległej od życia (…). Te dwie rzeczy: zwrócić wzrok na Pana bez odwracania się plecami do świata – powiedział papież Franciszek. – A rozwój w rozumieniu oraz w celebracji liturgii powinien zawsze być zakorzeniony w tradycji, która cię prowadzi wciąż do przodu w takim sensie, w jakim Pan tego chce. Istnieje duch, który nie jest duchem prawdziwej tradycji: światowy duch wstecznictwa, obecnie w modzie. To myślenie, że zwrócić się do korzeni znaczy iść wstecz (…). Nie: ty idź do przodu, zgodnie z linią wytyczoną ci przez tradycję”.

Katolicka Agencja Informacyjna

Abp Roche przestrzega przed sekularyzacją w liturgii

Sekularyzacja ma wpływ na nasze przeżywanie Eucharystii i dlatego musimy być pod tym względem bardzo ostrożni. Wskazuje na to prefekt watykańskiej Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Podkreśla on, że sekularyzacja dąży do pomniejszenia

tego, co boskie. Kiedy idziemy do kościoła i sprawujemy liturgię, to nie robimy tego dla rozrywki własnej czy wspólnoty, lecz aby oddać chwałę Bogu – stwierdził abp Arthur Roche. Przyznaje on, że na dzisiejszej liturgii negatywnie odbija się również indywidualizm i relatywizm, kierowanie się własnymi preferencjami. Tymczasem sposób, w jaki sprawujemy liturgię, nie zależy od naszego osobistego wyboru. Liturgię sprawujemy jako wspólnota, jako cały Kościół – dodał angielski arcybiskup kurialny. Jego zdaniem, to również sekularyzacja ma wpływ na osłabienie praktyk religijnych. „Zanik praktyk religijnych w niedzielę ma miejsce głównie na Zachodzie. Jest to przede wszystkim konsekwencja sekularyzacji i zmiany statusu niedzieli. Kiedy byłem młody, sklepy nigdy nie były otwarte tego dnia. Bardzo rzadko graliśmy w piłkę nożną. Jeśli już, to chyba po południu. Ale niedzielny poranek zawsze był święty, bo było wtedy czymś powszechnym, że wszyscy chodzili do kościoła. Niedziela jest dla nas dniem Pańskim. Jest to coś, co na pewno musimy w jakiś sposób odzyskać – powiedział Radiu Watykańskiemu abp Arthur Roche. – Trzeba to zrobić przez wzmożoną katechezę, a także przez bliskość z ludźmi. Kiedy byłem młodym księdzem, mój biskup mówił, że gdzie ksiądz chodzi do ludzi, tam ludzie chodzą do kościoła. Myślę, że ta bliskość między kapłanem i ludźmi ma zasadnicze znaczenie“ - stwierdził prefekt Dykasterii ds. kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Katolicka Agencja Informacyjna

Kard. Roche: uparty sprzeciw wobec reformy liturgicznej nie jest postawą katolicką

Prefekt Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Arthur Roche oświadczył, że tym, którzy uparcie sprzeciwiają się reformie liturgicznej związanej z Soborem Watykańskim II, grozi przyjęcie postawy, która już nie jest katolicka. 72-letni hierarcha podkreślił, że sobór jest „najwyższym prawodawstwem, jakie istnieje w Kościele” i jeśli ktoś się z nim nie zgadza, stawia się na uboczu Kościoła.

W rozmowie z brytyjskim tygodnikiem „The Tablet” i amerykańskim „National Catholic Reporter” zauważył, że ci, którzy ociągają się z wprowadzeniem tej reformy, a nawet „uparcie sprzeciwiają się temu, co Kościół faktycznie zadekretował”, muszą postawić sobie pytanie: „Czy naprawdę jestem katolikiem, czy raczej protestantem?”. Odniósł się też do słów amerykańskiego aktora Shii LaBeoufa, który niedawno nawrócił się i został katolikiem, częściowo za sprawą przedsoborowej liturgii, którą poznał, gdy grał w filmie o św. Ojcu Pio. Kard. Roche odparł, że każda Msza, nie tylko w rycie przedsoborowym, powinna być odprawiana z „wielką godnością”.

Podkreślił również, że ci katolicy, którzy tego pragną, mogą nadal odprawiać Mszę przedsoborową według Mszału z 1962 roku. Jego zdaniem łatwiej dostępna powinna być też Msza posoborowa, ale odprawiana po łacinie.

Katolicka Agencja Informacyjna

Sprawozdanie z ogólnopolskiej pielgrzymki służby liturgicznej (Loreto, 11 czerwca 2022 r.)

Bł. Karol Acutis - ten młody informatyk wiedział, że najważniejszym elementem życia

chrześcijanina jest Eucharystia. I to właśnie ta jego myśl przez cały dzień towarzyszyła blisko 500 ministrantom i lektorom pielgrzymującym do Loreto w ramach IX. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Służby Liturgicznej.

W Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej można było w praktyce zobaczyć, że „Eucharystia jest autostradą do nieba". Słowa wypowiedziane przez bł. Karola Acutisa stały się punktem wyjścia do organizacji tegorocznego spotkania Służby Liturgicznej. Oficjalnego rozpoczęcia dokonali ks. Łukasz Krupa, duszpasterz Służby Liturgicznej diecezji warszawsko-praskiej i jeden z organizatorów, oraz s. Estera, loretanka. Po przywitaniu grup diecezjalnych zaprosili s. Klarę, która przybliżyła historię Loreto i przedstawiła życiorys bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego, założyciela zgromadzenia sióstr loretanek. Opowiedziała też o miejscach, do których warto zajrzeć podczas pobytu w Loreto.

Głównym punktem pielgrzymki była Eucharystia pod przewodnictwem abp Józefa Górzyńskiego, metropolity warmińsko-mazurskiego i jednocześnie przewodniczącego Podkomisji ds. Służby Liturgicznej KEP. Razem z nim modlili się również bp Romuald Kamiński, warszawsko-praski, biskup bp Piotr Greger, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP oraz księża opiekunowie grup ministranckich z różnych diecezji w Polsce.

Homilię do pielgrzymów skierował bp Romuald Kamiński. Zapewnił ich, że doświadczenie bycia w Służbie Liturgicznej pozostanie z nimi na całe życie. – Znajdujecie się w samym centrum Eucharystii, to jest zaszczyt i z radością trzeba tę posługę wypełniać. Uczestniczycie w wielkich sprawach, w innym zakresie i rodzaju, ale w tym samym znaczeniu, co wielcy apostołowie. Krzątacie się i przy głoszeniu Słowa Bożego, i przy stole Eucharystii. Pamiętajcie, że w jakiejś cząstce jesteście odpowiedzialni za duszpasterskie powodzenie całej działalności waszej parafii – akcentował biskup warszawsko-praski i zachęcił, by coraz gorliwiej sprawować posługę przy ołtarzu.

Po Mszy św. pielgrzymi uczestniczyli w poczęstunku, a także mogli skorzystać z atrakcji przygotowanych w czasie trwającego jednocześnie w Sanktuarium Pikniku Anielskiego. Uczestnicy spotkania otrzymali także okolicznościowy numer wydania czasopisma Służby Liturgicznej „KnC".

Ponadto, po obiedzie, odbyło się spotkanie duszpasterzy Służby Liturgicznej z abp. Józefem Górzyńskim oraz bp. Piotrem Gregerem, którzy przedstawili bieżące zagadnienia związane z życiem liturgicznym Kościoła w Polsce.

Przez cały dzień ministrantom towarzyszyły relikwie bł. Karola Acutisa, a jego postać przybliżył ks. Kamil Wyszyński z archidiecezji warmińskiej podczas specjalnej prezentacji. Wskazywał, że choć Karol był zwyczajnym nastolatkiem grającym w piłkę i zainteresowanym informatyką, to jednak zawsze najważniejsze było dla niego uczestnictwo we Mszy Świętej. Ostatnim punktem pielgrzymki była spotkanie w kościele, gdzie przeniesiono relikwie błogosławionego Karola. Przed Najświętszym Sakramentem abp Józef Górzyński przewodniczył nabożeństwu do Matki Bożej Loretańskiej i zawierzył Niepokalanej Służbę Liturgiczną w Polsce.

Ks. Krzysztof Ora
krajowy duszpasterz Służby Liturgicznej

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 5-6 września 2022 r.)

W dniach 5-6 września 2022 roku Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski odbyła kolejne zebranie robocze. Spotkanie odbyło się w warszawskim gmachu Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. Pracom przewodniczył bp pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Po celebracji *Liturgii godzin* (Modlitwa przedpołudniowa) sekretarz komisji ks. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednogłośnie. Następnie omówione zostały ostatnie zagadnienia związane z tłumaczeniem na język polski *Martyrologium rzymskiego.* W dalszym etapie procedowania tekst zostanie przesłany wszystkim biskupom polskim, celem naniesienia ewentualnych poprawek i uzupełnień, a następnie zostanie poddany głosowaniu podczas najbliższego zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. Ostatnią fazą procesu zatwierdzenia jest przesłanie całego tekstu do Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Po zatwierdzeniu, przyjdzie czas publikacji księgi – po raz pierwszy – w języku polskim.

W dalszej części zebrania podjęto dyskusję nad tekstem Dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wprowadzającego w życie przepisy kanonu 838 Kodeksu prawa kanonicznego. Poprzez Motu proprio papieża Franciszka *Magnum Principium* z dnia 3 września 2017 roku, zmieniono zasady dotyczące tłumaczenia, wydawania i dostosowania ksiąg liturgicznych. Po naniesionych poprawkach tekst zostanie ponownie rozesłany do członków i konsultorów komisji, celem ostatecznego zatwierdzenia.

Po obiedzie i krótkiej przerwie, komisja zajęła się tłumaczeniem obszernego Listu apostolskiego papieża Franciszka *Desiderio desideravi,* poświęconego formacji liturgicznej Ludu Bożego.

Po odmówieniu *Liturgii godzin* (Nieszpory) podjęto dyskusję nad aktualnymi zagadnieniami liturgicznymi (formacja stała diakonów stałych, postawa klęcząca w czasie *Wyznania wiary* w uroczystości: Narodzenia Pańskiego, Zwiastowania Pańskiego oraz czytania opisu Męki Pańskiej; kwestia wypowiadania imienia biskupa w kanonie Mszy świętej; kwestie związane z posługą i posłaniem katechisty, uwagi związane z wydawaniem kolejnych ksiąg liturgicznych; kwestie kalendarza liturgicznego w roku 2023).

W drugim dniu zebrania komisja kontynuowała prace translacyjne formularzy mszalnych niedzieli Okresu Zwykłego (od 25 niedzieli). Spotkanie zakończono modlitwą.

Kolejne zebranie zostało zaplanowane w dniach 7-8 listopada br. w Warszawie, po którym odbędzie się, w Licheniu, dwudniowe spotkanie (9-10 listopada br.) Podkomisji ds. Służby Liturgicznej.

Bp Piotr Greger

Sprawozdanie z sympozjum naukowego liturgistów polskich (Popowo n. Bugiem, 6-8 września 2022 r.)

W dniach 6-8 września 2022 roku odbyło się 57. Sympozjum Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych. Miejscem spotkania był Ośrodek Charytatywno-Szkoleniowy *Caritas* im. bł. Abpa A. J. Nowowiejskiego w Po-

powie n. Bugiem (diecezja płocka). Temat sympozjum: *Posługi i funkcje osób świeckich w liturgii* był podyktowany obchodem 50. rocznicy promulgowania Listu apostolskiego *Ministeria quaedam* św. papieża Pawła VI (15 sierpnia 1972 r.)

W czasie sympozjum wygłoszono następujące referaty: *Podstawy teologiczne i normy prawne posług i funkcji osób świeckich w liturgii* (abp dr Józef Górzyński), *List apostolski „Ministeria quaedam" św. Pawła VI: geneza, prace przygotowawcze, treść, konsekwencje* (ks. prof. dr hab. Czesław Krakowiak), *Aktualny status liturgii trydenckiej a posługi i funkcje świeckich* (ks. dr Mariusz Szypa), *Nowe perspektywy posług kobiet w liturgii w świetle Listu apostolskiego „Spiritus Domini" papieża Franciszka* (s. prof. dr hab. Adelajda Sielepin) oraz *Katechista, katecheta czy mistagog liturgiczny?* (ks. dr Zbigniew Głowacki).

Uczestnicy sympozjum wysłuchali także kilku komunikatów: *„Ratio studiorum" i przygotowanie do posług lektora i akolity* (ks. prof. WT dr hab. Dominik Ostrowski), *Formacja liturgiczna służby ołtarza* (ks. dr Grzegorz Rzeźwicki) oraz *Formacja liturgiczna we wspólnotach ewangelizacyjnych* (ks. dr Daniel Trocholepszy).

Biskup Piotr Greger przedstawił zagadnienia liturgiczne, podkreślając szczególnie aktualny stan prac Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC szczegółowo omówił kwestie związane z zakończonymi pracami nad *Martyrologium rzymskim.*

Liturgii eucharystycznej sprawowanej w kaplicy ośrodka przewodniczył abp Józef Górzyński (wtorek) i bp Piotr Greger (środa i czwartek), którzy wygłosili homilie.

W środowe popołudnie uczestnicy sympozjum udali się autokarem do Pułtuska, gdzie zwiedzili zamek, najdłuższy w Europie rynek, a w bazylice kolegiackiej sprawowali Nieszpory. Modlitwie przewodniczył bp senior diecezji płockiej Piotr Libera.

Przyszłoroczne sympozjum zostało zaplanowane w dniach 12-14 września w Gnieźnie.

Bp Piotr Greger

Ełk: konsekracja trzech dziewic

W czwartek 26 maja 2022 roku w katedrze ełckiej trzy kobiety zostały włączone do grona dziewic konsekrowanych. Uroczystej Mszy św. oraz konsekracji dokonał biskup ełcki Jerzy Mazur. W homilii przypomniał, że dziewictwo konsekrowane jest najstarszą formą życia konsekrowanego w Kościele, wywodzącą się z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Mówił: „Kościół katolicki określa dziewicę konsekrowaną mianem oblubienicy Jezusa. Oznacza to, że taka kobieta z własnej i nieprzymuszonej woli poświęca samą siebie i całą miłość, jaką mogłaby obdarzyć swojego męża i dzieci, samemu Jezusowi Chrystusowi dla chwały Bożej i zbawienia ludzi".

Zwracając się do kandydatek biskup podkreślał znaczenie tego wydarzenia w ich życiu. „Konsekracja, której dzisiaj dostępujecie wskazuje na akt, wiążący jeszcze ściślej każdą z was z Bogiem, sprawiając, że oddajecie się do dyspozycji Pana Boga. W mocy Ducha Świętego rozpoznawajcie wolę Bożą. Przez konsekrację przynależycie do Boga i całym swoim życiem winnyście oddawać cześć i chwałę Bogu oraz ukazywać Jego obecność w świecie poprzez wasze świadectwo o Jezusie Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym" – mówił hierarcha. Biskup zwrócił uwagę, że właściwie odczytane powołanie wynika z chrztu św. Mówił: „Duch Święty Pocieszyciel, który przez wodę chrztu świętego uczynił wasze serca świątynią Najwyższego, dzisiaj przez pośrednictwo

udziela wam nowego namaszczenia duchowego i z nowego tytułu poświęca Bożemu Majestatowi. Wynosi was do godności oblubienic Chrystusa i łączy nierozerwalnym węzłem z Synem Bożym. Niech całe wasze życie będzie zgodne z waszym powołaniem i waszą godnością. Naśladując Matkę Bożą, chcecie być służebnicami Pańskimi i pragniecie, aby was tak nazywano. Bądźcie roztropne i czuwajcie, aby pycha nie skaziła wielkiego daru dziewictwa".

Po wieloletniej formacji i duchowym przygotowaniu Aneta Bugnacka z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Turośli, Anna Łozowska z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Ełku oraz Katarzyna Sikorska z parafii pw. św. Wojciecha w Suwałkach, złożyły na ręce biskupa ełckiego i w obecności licznie zgromadzonych wiernych, publiczne śluby czystości i postanowienie życia w dziewictwie konsekrowanym. Widzialnym znakiem konsekracji jest obrączka, którą otrzymały i będą nosiły na serdecznym palcu prawej ręki. Przyjęły również księgę Liturgii Godzin, by wielbić Ojca Niebieskiego i prosić o zbawienie całego świata. „Każda z was wyraziła swoje pragnienia, głębszej relacji z Jezusem, poznawania Go, kochania, adorowania, uwielbiania i naśladowania. Dla Chrystusa wyrzekłyście się małżeństwa, ale staniecie się matkami w porządku duchowym, gdy wypełniając wolę Ojca, przez swoją miłość będziecie się przyczyniały do tego, że niezliczone dzieci narodzą się do życia łaski albo to życie odzyskają. Pragnijcie jeszcze bardziej przylgnąć do Serca Jezusowego, by modlić się za kapłanów i o nowe powołania, zaangażować się w ewangelizację oraz w pomoc biednym i potrzebującym" – do podjęcia takiej drogi biskup zachęcał nowo wyświęcone dziewice.

Dzień konsekracji jest dniem pełnym wzruszenia i głębokich przeżyć. „Konsekracja to dla mnie zaproszenie do jeszcze głębszej, pełniejszej relacji z Jezusem. A zatem do głębszego nawrócenia. Jest to moja odpowiedź na Jego Miłość, która ciągle na nowo mnie zachwyca i nadaje sens wszystkiemu co robię i jednocześnie budzi we mnie pragnienie jeszcze pełniejszego przylgnięcia do Niego. Chciałabym być dla Niego radością i nie zawieść Jego Miłości – po ludzku niemożliwe. Z ufnością więc powierzam się Maryi. Proszę, aby uczyła mnie kochać Jezusa i służyć mu w codzienności. Wierzę, że nie jest dziełem przypadku data konsekracji, którą wyznaczył nam biskup: 26 maja – Dzień Matki. W Sercu Matki Boga składam moje życie i powołanie" – mówi Anna.

Katarzyna dzieląc się swoją refleksją o konsekracji powiedziała: „To przede wszystkim głęboka więź z Jezusem, oddanie się Jemu na wieki. Wieczne miłowanie Boga i powtarzanie „fiat" w pokorze i posłuszeństwie Magisterium Kościoła. Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu. Poczucie rzeczywistego obcowania z Trójcą Świętą. To również wielka zażyłość z Maryją, Józefem i świętymi. Konsekracja dla mnie ma również wymiar eschatologiczny; przypomina o celu, do którego dążymy" – wyjaśnia nowo konsekrowana Suwalczanka. „Dzień mojej konsekracji jest dla mnie wielką radością i wypełnieniem obietnicy, którą Bóg dał mi przed kilku laty, bo jest Bogiem wiernym. Jest spełnieniem pragnienia mojego serca. Znakiem, że chcę dzielić się miłością i pokojem Jezusa, który żyje w moim sercu, umocnieniem łaską Bożą, abym mogła realizować misję, którą Bóg ma dla mnie. Konsekracja jest dla mnie wyruszeniem w drogę z Jezusem jako Jego oblubienica. Wypłynięciem na głębsze wody, trzymając się mocno ręki Zbawiciela. Zaproszeniem do bardziej zażyłej relacji z Nim, aby mógł bardziej się mną posłużyć, działać przeze mnie w świecie. Wydarzenie konsekracji jest dla mnie też przypieczętowaniem ukończenia 5-letniej formacji, przygotowującej do życia konsekrowanego w świecie" – podsumowała Aneta z Turośli.

Obecnie w diecezji ełckiej swoje szczególne powołanie realizuje 9 dziewic konsekro-

wanych oraz 5 wdów konsekrowanych. Grono wdów powiększy się o kolejne osoby konsekrowane podczas diecezjalnego spotkania teściowych 9 lipca w Lipsku.

Katolicka Agencja Informacyjna

Bielsko-Biała: konsekracja dziewic

„To jest wydarzenie, które można przeżywać tylko w kategoriach otrzymanej łaski; jest to łaska nie tylko dla konkretnej osoby, ale łaska dla Kościoła, dla diecezji i Kościoła powszechnego" - podkreślił bp Piotr Greger, który 25 czerwca przewodniczył w bielskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa obrzędowi konsekracji dziewic. Trzy kobiety oddały się Bogu w liturgicznym akcie konsekracji. Na pytanie bielsko-żywieckiego biskupa pomocniczego: „Czy chcesz być konsekrowana i zaślubiona naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi, Synowi Bożemu?" każda z nich odpowiedziała twierdząco. Konsekrowane dziewice otrzymały obrączki i brewiarze.

W homilii bp Greger zwrócił uwagę, że sobotnią uroczystość konsekracji dziewic trzeba przeżywać z wiarą. „Jeśli zabraknie tego spojrzenia wiary, wówczas obraz dzisiejszego wydarzenia będzie niepełny, fałszywy i dezorientujący uczestników" - przestrzegł hierarcha. Przypomniał nauczanie Jana Pawła II, który stwierdził, że powołanie do małżeństwa dokonuje się w perspektywie początku, czyli sięga korzeniami do aktu stworzenia człowieka jako mężczyzny i niewiasty, „natomiast powołanie do dziewictwa należy widzieć w perspektywie końca, czyli czekającego nas powszechnego zmartwychwstania. Wtedy to bowiem - jak zapewnił Pan Jezus - ludzie nie będą się żenić ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży" - stwierdził duchowny.

Po homilii i odśpiewaniu Litanii do Świętych biskup przyjął od kandydatek potwierdzenie gotowości trwania w dziewictwie poświęconym Bogu i w służbie Kościołowi. Panie, które włączono do grona dziewic konsekrowanych, przyjęły z rąk biskupa symbole: obrączkę - znak zaślubin z Chrystusem, oraz brewiarz - narzędzie osobistego uświęcenia przez modlitwę. Kandydatki na dziewice konsekrowane przygotowywały się do tej decyzji poprzez formację duchową oraz indywidualne kierownictwo duchowe. Bogumiła Dunikowska przyznała w rozmowie po uroczystości, że konsekracja to spełnienie drogi, którą rozeznawała od młodości. „Mój wybór to kwestia tak silnego wewnętrznego pragnienia, przed którym nie można się uchylić: to człowiek wie, to czuje" - zapewniała konsekrowana kobieta, która zawodowo jest profesorem Uniwersytetu Śląskiego. „Nie sądzę, żeby na zewnątrz coś w mojej pracy czy w codziennym życiu się zmieniło. Myślę, że dzisiejsza konsekracja umocni mnie w codziennych wyborach, tak by Bóg i człowiek był na pierwszym miejscu - bez wielkich słów" - dodała.

Pierwsza w historii diecezji bielsko-żywieckiej konsekracja dziewicy odbyła się w Zwiastowanie Pańskie, 8 kwietnia 2013 roku. Dotąd 12 kobiet z terenu Podbeskidzia zostało konsekrowanymi dziewicami. Kościół powrócił do konsekracji dziewic w latach 60. ubiegłego stulecia dzięki papieżowi Pawłowi VI, a w 1994 roku, w czasie Synodu Biskupów w Rzymie Jan Paweł II przypomniał o praktyce wdowieństwa. Pierwsza konsekracja dziewicy w Polsce odbyła się ponad ćwierć wieku temu. Dziewice konsekrowane pozbawione są poczucia bezpieczeństwa materialnego i duchowego, jakie daje zgromadzenie zakonne. Same pracują na swoje utrzymanie i same dbają o wygospodarowanie czasu na modlitwę, Eucharystię i rozwój duchowy. Najczęściej o konsekrację proszą kobiety około

30-40 roku życia. W większości dziewicami konsekrowanymi zostają kobiety młode, które są aktywne zawodowo. W środowisku pracy świadczą o Chrystusie swoim życiem, poza tym włączają się aktywnie w życie Kościoła lokalnego. Wśród dokumentów traktujących o dziewicach i wdowach konsekrowanych istotne znaczenie ma adhortacja apostolska Jana Pawła II *Vita consecrata* oraz jego list apostolski *Rosarium Virginis Mariae.* Podstawą jest *Obrzęd konsekracji dziewic.* Prośbę o przygotowanie i udzielenie konsekracji należy kierować do biskupa swojej diecezji.

Robert Karp (KAI)

Diecezja toruńska ma dwie nowe dziewice konsekrowane

Dziewice konsekrowane przez styl życia będą znakiem Królestwa Bożego. Takich znaków dzisiejszy świat bardzo potrzebuje – mówił bp Wiesław Śmigiel 3 września 2022 roku w toruńskim sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Królowej Rodzin. – Dziewictwo konsekrowane jest zakorzenione w historii Kościoła od pierwszych wieków. Były kobiety, które niepodzielnym sercem chciały służyć Panu Bogu. Ta forma konsekracji z pierwszych wieków jest bardzo podobna do obecnej, bo zawsze dokonywała się w obecności biskupa – mówi o. Jozue Misiak OFM, asystent duchowy i formator dziewic konsekrowanych w diecezji toruńskiej – Potem, po pojawieniu się zakonów, zanikła, powróciła zaś po Soborze Watykańskim II. Konsekracja dziewic odbywa się w strukturach diecezji i dla diecezji. Jest to życie według Ewangelii w konkretnym zawodzie. Tego dnia konsekrację przyjęły dwie kandydatki do tego stanu. Ewa Leszczełowska jest nauczycielką, zaś Dagmara Krzyżanowska – lekarką.

W sanktuarium zgromadziły się licznie rodziny kandydatek, wspólnota „Posłanie", do której należą, dziewice i wdowy konsekrowane diecezji toruńskiej oraz przyjaciele. Konsekracja zakończyła ich wieloletnie przygotowania, choć jak zwrócił uwagę pasterz toruński, jest to też „początek jeszcze piękniejszej przygody - oddania się Jezusowi i Kościołowi na wyłączną służbę". Nawiązując do perykopy ewangelicznej o błogosławieństwach, biskup Śmigiel wyjaśnił: „Ojcowie Kościoła często widzieli błogosławieństwa jako drogę na szczyt góry. Prawdziwie błogosławieni są ci, którzy weszli na szczyt, a więc są blisko Boga. Nie ma w tym samozadowolenia kogoś, kto wszedł na szczyt i z góry patrzy na innych, a raczej zachęta, aby innych zapraszać na szczyt, wskazywać im drogę, przekonywać ich, że można tam wejść, oraz pomagać innym dostać się na szczyt. Życie konsekrowane to łaska i pomoc, aby stać się błogosławionym. Dziewice konsekrowane pragną być błogosławionymi jak każdy z nas, to znaczy chcą mieć wszystko u Pana Boga, chcą Mu zaufać do końca. Wszystko ma sens, jeśli jest nakierowane na Boga. Nasz świat bardzo potrzebuje tego drogowskazu".

W homilii bp Wiesław Śmigiel zwrócił uwagę na wymiar prorocki stanu dziewic konsekrowanych. „Jak dziewice konsekrowane będą realizowały swoje powołanie? Wszystko jest pięknie opisane w dokumentach Kościoła, ale możemy spojrzeć też po ludzku – one po prostu będą w tym świecie, ale nie jako bierne osoby. Będą znakiem sprzeciwu, będą przepowiadać swoim stylem życia. W różnych sytuacjach życiowych będą odnosiły się do Pana Boga i choć głośno nie będą o tym mówiły, to jednak ich zwycięstwem, a właściwie zwycięstwem Pana Boga będzie taki moment, kiedy ktoś przyjdzie i spyta: Dlaczego ty tak postępujesz, dlaczego nie odpłacasz złem, dlaczego nie myślisz tylko i wyłącznie o zy-

sku, dlaczego żyjesz w czystości? Kiedy pojawi się to pytanie, one staną się prawdziwym drogowskazem, ponieważ wskażą na Boga". „Piękne to powołanie i bardzo potrzebne. Było potrzebne w pierwszych wiekach Kościoła - jest potrzebne i dzisiaj. Proroctwo to całkowite oddanie się Bogu przez nasz styl życia. Prorok to ten, który wskazuje na Boga. Potrzeba dzisiaj proroctwa czuwania, czyli otwartości na Ducha Świętego. Wiąże się to ze zmianą myślenia ludzkiego na myślenie ewangeliczne. Potrzeba nam proroctwa radykalizmu, czyli powrotu do Ewangelii w każdej sytuacji życiowej, bez oglądania się na ludzkie względy. Potrzeba nam również proroctwa pośredniczenia, czyli przekazywania Dobrej Nowiny. Każdy człowiek, z którym się spotykamy, nawet niezobowiązująco, towarzysko, powinien w którymś momencie dotknąć samego Boga, otworzyć się na prawdę Ewangelii". Hierarcha zwrócił również uwagę na postać Matki Bożej jako zasłuchanej w Słowo Pana i wypełniającej je.

Podczas obrzędu zgromadzeni w świątyni wstawiali się za dziewicami, modląc się litanią do Świętych. Na znak konsekracji otrzymały one Liturgię Godzin oraz obrączkę. W diecezji toruńskiej jest obecnie 5 dziewic konsekrowanych i dwie przygotowujące się kandydatki. Jedna z dziewic konsekrowanych odeszła już do Pana.

Katolicka Agencja Informacyjna

Gniezno: nowi szafarze nadzwyczajni Komunii Świętej

Biskup Radosław Orchowicz udzielił upoważnienia i błogosławieństwa nowym szafarzom nadzwyczajnym Komunii świętej archidiecezji gnieźnieńskiej. Obrzęd miał miejsce podczas Mszy św. sprawowanej 25 czerwca w katedrze gnieźnieńskiej. W Eucharystii uczestniczyli także absolwenci Studium Muzyki Kościelnej Archidiecezji Gnieźnieńskiej, które kształci m.in. organistów.

Nawiązując do obchodzonego w sobotę Wspomnienia Niepokalanego Serca NMP bp Orchowicz zauważył, że modlitwa liturgiczna tego dnia uczy nas, jaką powinniśmy mieć relację do Matki Bożej. Nie możemy tylko „patrzeć na Nią z radością i modlić się do Niej, by coś dostać, ale sami mamy być jak Ona, świątynią Chwały Bożej".

„Maryja jest modelem, wzorem, który pokazuje nam, kim mamy się stawać" – podkreślił biskup pomocniczy gnieźnieński dopowiadając, że właśnie Ona, która wszystko zachowywała wiernie w swoim sercu, uczy nas, że nie wolno żyć bezmyślnie, ale trzeba zachować doświadczenia życiowe i to nie tylko w pamięci, w intelekcie, ale wewnątrz własnej osobowości i uczuć. „Świadome życie w obecności Boga, przyjmowanie nauki Opatrzności Bożej, współpraca z nią – to przesłanie dzisiejszego dnia. Żyć wobec Pana Boga w takiej otwartości, w takim zaufaniu, w takim pragnieniu bycia wypełnionym Bogiem. W ten sposób człowiek staje się świątynią Ducha Świętego, do której On sam wchodzi z radością, w której jest miejsce dla Bożej chwały" – wskazał bp Orchowicz.

Zwracając się dalej do absolwentów Studium Muzyki Kościelnej i nowych szafarzy Komunii świętej przypomniał, że taki jest również cel formacji, którą pogłębiać będą pełniąc swoją posługę. „Muzyka w liturgii nie jest tylko jej oprawą, ale integralnie wiąże się z celebracją świętych obrzędów, a jej celem jest chwała Boża, uświęcenie wiernych i budowanie wspólnoty wierzących" – mówił. Także szafarze nie są tylko „funkcjonariuszami", ale uczestnikami Eucharystii, a ich posługa ma prowadzić do głębszego życia wiary i życia w modlitwie. „Przez powołanie do szafarstwa Komunii świętej jesteście wezwani

do podejmowania i realizowania eucharystycznego stylu życia, to znaczy ofiarności wobec Boga, wspólnoty Kościoła i drugiego człowieka" – przypomniał bp Orchowicz.

Upoważnienie i błogosławieństwo otrzymało 9 mężczyzn z parafii: św. Jadwigi Królowej oraz Imienia NMP w Inowrocławiu, św. Michała Archanioła i Chrystusa Wieczystego Kapłana w Gnieźnie, św. Jakuba Apostoła w Miłosławiu oraz św. Marii Magdaleny w Długiej Goślinie. Mszę św. koncelebrowali m.in. diecezjalny duszpasterz szafarzy ks. kan. Jakub Dębiec oraz dyrektor Studium Muzyki Kościelnej ks. kan. Dariusz Sobczak.

Posługa nadzwyczajnego szafarza była znana już w pierwszych wiekach Kościoła. Do praktyki tej powrócono po Soborze Watykańskim II. W Polsce nadzwyczajni szafarze Komunii świętej pojawili się w 1990 roku, a w archidiecezji gnieźnieńskiej w 1994 roku. Obecnie posługę tą pełni w archidiecezji gnieźnieńskiej około 200 mężczyzn. Ich zasadniczym zadaniem jest zanoszenie Komunii świętej osobom chorym oraz pomaganie księżom w udzielaniu Komunii świętej podczas Mszy św., gdy przystępuje do niej większa liczba wiernych. Zadania, przygotowanie, formację reguluje szczegółowo specjalna instrukcja wydana przez metropolitę gnieźnieńskiego abp. Wojciecha Polaka w styczniu 2020 roku.

Synod UKGK w Przemyślu: bp H. Łonczyna zapowiedział zmiany językowe w tekstach liturgicznych

Wzmianki o kobietach znalazły się w nowej redakcji Liturgii św. Jana Złotoustego (Chryzostoma), którą na Synodzie Biskupów Greckokatolickich w Przemyślu przedstawił 11 lipca 2022 roku bp Hlib Łonczyna, przewodniczący Patriarszej Komisji Liturgicznej Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK). Oznajmił również o zmianach w kalendarzu kościelnym, do którego wprowadzono kilka nowych świąt. W wypowiedzi dla Wydziału Informacji UKGK przypomniał, że nad redakcją nowych tekstów pracowała komisja pod jego kierunkiem, początkowo jako synodalna grupa trzech biskupów, w której skład wchodzili, oprócz niego, biskupi Stepan Meniok – egzarcha doniecki i Taras Seńkiw – władyka stryjski. Wypracowany i uzgodniony ze zwierzchnikiem UKGK abp. Swiatosławem Szewczukiem tekst rozesłano później wszystkim biskupom, po czym uwzględniono nadesłane przez nich uwagi, uwzględniające spostrzeżenia szeregowego duchowieństwa.

Bp Łonczyna wymienił następnie kilka najciekawszych, jego zdaniem, zmian. Na przykład w modlitwie do Ducha Świętego „Cariu Nebesnyj" (odmawianej przed rozpoczęciem każdej większej czynności, zwłaszcza umysłowej) zamiast słów „skarbie dóbr" wprowadzono zwrot „skarbnico łask", a tam, gdzie dotychczas była mowa o „ojcach i braciach naszych", wierni będą przywoływać „ojców i matki, braci i siostry". Nowości te mają zostać wprowadzone w najbliższym czasie – zapowiedział urodzony w USA władyka. Oświadczył również, że kierowana przezeń komisja opracowała zmiany w kalendarzu liturgicznym (Misiacesłowie), wprowadzając doń tych świętych, których ogłoszono w ostatnich latach i miesiącach. W nowej wersji znalazły się m.in. wspomnienia liturgiczne poświęcenia patriarszego soboru katedralnego Zmartwychwstania Chrystusowego w Kijowie i bł. Jozafaty Hordaszewskiej.

Wyjaśniając potrzebę i ważność udoskonalania tekstów liturgicznych bp Łonczyna podkreślił, że język się rozwija i ważne jest poprawne stosowanie pewnych terminów. Przypomniał przy tym, że poprzednie wersje przeprowadzono w diasporze, a dzisiejszy wariant jest pierwszym, jaki ukazuje się na ziemi ukraińskiej. Wyraził ponadto pragnienie współpracy z Prawosławnym Kościołem Ukrainy w sprawach liturgicznych, aby uzgodnić wspólne teksty w przyszłości.

Katolicka Agencja Informacyjna

Nagroda im. ks. prof. Balthasara Fischera

Niemiecki Instytut Liturgiczny w Trewirze (Das Deutsche Liturgische Institut in Trier) od 2004 roku przyznaje co dwa lata nagrodę Balthasara Fischera dla popierania badań w dziedzinie liturgiki. Na łamach tego biuletynu informowaliśmy o przyznanych nagrodach. W tym roku przyznano tę nagrodę po raz dziewiąty (w roku 2018 jej nie przyznano). Tegoroczną laureatką została Pani dr Anja Becker-Chouati z Kolonii na podstawie pracy doktorskiej *Sakralbauten zwischen Tradition und Moderne. Entwürfe und Bauten des Architekten Theodor Burlage (1894–1971).* [Budowle sakralne między tradycją a współczesnością. Projekty i budowle architekta Teodora Burlage (1894–1971)] obronionej w semestrze zimowym 2020/21 na Uniwersytecie w Kolonii i opublikowanej w 2022 roku w serii „Bild – Raum – Feier. Studien zu Kirche und Kunst" w wydawnictwie Schnell & Steiner w Regensburgu.

Pani dr Anja Becker-Chouati studiowała historię sztuki, teologię katolicką i filologię niemiecką w Kolonii i Bonn z akcentem na sztukę sakralną i architekturę. W latach 2013-2018 była zaangażowana jako autorka i wolna współpracowniczka w projekcie „Straße der Moderne. Kirchen in Deutschland" (Droga współczesności. Kościoły w Niemczech). Od 2018 roku działa w archidiecezji kolońskiej jako inwentaryzatorka kościelnych skarbów sztuki.

Uroczystość wręczenia nagrody w wysokości 3000 euro miała miejsce w Moguncji, w Akademii tej diecezji w dniu 5 września 2022 roku podczas trwania dni studiów poświęconych sztuce i liturgii. Laudację wygłosił prof. dr Martin Klöckneker z Wydziału Teologicznego we Fryburgu Szwajcarskim, zastępca przewodniczącego Niemieckiego Instytutu Liturgicznego w Trewirze.

72. Krajowy Tydzień Liturgiczny we Włoszech

W dniach 22-26 sierpnia 2022 roku odbył się w Salerno we Włoszech 72. Krajowy Tydzień Liturgiczny. Tematem tego tygodnia było duszpasterstwo w służbie Kościoła synodalnego. W imieniu papieża przesłanie do uczestników skierował watykański sekretarz stanu. Kardynał Pietro Parolin wyraził nadzieję na owocne pogłębienie rozumienia posług w perspektywie Kościoła coraz bardziej zorientowanego na służbę.

Sekretarz stanu zwrócił uwagę, że wydarzenie odbywa się pod hasłem „Duszpasterstwo w służbie Kościoła synodalnego" i przytoczył słowa Franciszka, który zachęca Kościół, aby żył procesem synodalnym, stając się „ekspertem w sztuce spotkania". Ważne jest, aby wszystkich jego członków ubogacała różnorodność charyzmatów, powołań i posług. Kardynał Parolin zaznaczył, że Ojciec Święty patrzy na odnowę Kościoła w kierunku coraz bardziej „wspólnotowym" i mniej klerykalnym. Poprzez Motu proprio *Spiritus Domini* Franciszek otworzył kobietom drogę do posługi lektoratu i akolitatu, natomiast w Motu proprio *Antiquum ministerium* ustanowił w Kościele nową posługę katechisty. Kościół rozumiany jako „misterium komunii" – zauważa dalej sekretarz stanu – rzuca większe światło na rolę świeckich. Chodzi więc o to, by „pielęgnować w nich wyraźniejszą świadomość ich powołania, które wyraża się w wielości zadań". Kardynał Parolin zaznacza, że „podejmując te kwestie nie należy mylić kapłaństwa powszechnego z kapłaństwem służebnym, arbitralnie interpretując pojęcie «zastępstwa», «klerykalizując» i narażając się

w ten sposób na ryzyko faktycznego stworzenia eklezjalnej struktury służby równoległej do tej, która opiera się na sakramencie święceń".

„Tydzień Liturgiczny – wyjaśnia ks. Giovanni Di Napoli, sekretarz włoskiego Centrum Posługi Liturgicznej – podejmuje refleksję nad tym, jak posługi ustanowione przez papieża, czyli otwarty również dla kobiet lektorat i akolitat oraz nowa posługa katechisty są umiejscowione w ramach synodalności Kościoła". Duchowny zaznacza, że pięćdziesiąt lat temu, 15 sierpnia 1972 roku, św. Paweł VI, w Motu proprio *Ministeria quaedam* przeformułował całą sferę posług, ponieważ niektóre z nich wymagały rewizji i dostosowania do potrzeb czasów, w których żyjemy.

72. edycja Tygodnia Liturgicznego, który odbywa się w Salerno podejmuje temat roli osób świeckich w posłudze katechisty, oraz lektora, która ma istotne znaczenie w liturgii Słowa, a także posługi akolity dostępnej dla świeckich kobiet. „Jeśli w pierwszych latach tydzień ten był adresowany głównie do duchownych i osób przygotowujących się do stanu kapłańskiego, jak np. seminarzyści, to z czasem grono odbiorców powiększało się. Najpierw dodano zakonników i zakonnice, ale po Soborze Watykańskim II zaczęli brać udział także mężczyźni i kobiety zaangażowane w duszpasterstwo. Jeśli więc na początku Tygodnie Liturgiczne służyły przygotowaniu drogi do Soboru, to później stały się środkiem do dogłębnego poznania tego, co nowe i zmieniające się w liturgii, przy coraz większym uczestnictwie w tym wydarzeniu. Następnie przeszliśmy kolejną ewolucję, to znaczy staliśmy się centralnym punktem formacji. Możemy powiedzieć, że od lat 80. jesteśmy w fazie coraz większego pogłębiania przeżywania liturgii, zgodnie z tym, o co prosi nas dzisiaj również papież Franciszek. Podkreślił to w liście w Liście apostolskim *Desiderio desideravi,* wskazując na potrzebę ponownego odkrycia piękna celebracji i pogłębienia formacji liturgicznej całego ludu chrześcijańskiego. To, co nazywa się sztuką celebracji, w rzeczywistości nie jest skierowane tylko do tych, którzy przewodniczą, ale do wszystkich ochrzczonych, aby mogli prawdziwie wejść w celebrację i żyć tajemnicą poprzez to, czego Kościół nam udziela poprzez obrzędy liturgiczne" – tłumaczy ks. Giovanni Di Napoli.

Liturgiczne nowości wydawnicze

Książki związane z liturgią:

Ks. Romano Guardini, *Liturgia i formacja liturgiczna,* Wydawnictwo WAM, Kraków 2022, ISBN 978-83-277-3081-7.

Ks. Maciej Zachara MIC, *Modlitwy Kościoła. Kolekty niedziel i uroczystości Pańskich,* Wydawnictwo WAM, Kraków 2022, ISBN 978-83-277-3080-0.

Studia liturgiczne. Tom 17. Trzecia edycja Mszału Rzymskiego w języku polskim. Tradycja, translacja, teologia, wyzwania, Red. Migut Bogusław, Mariusz Szypa, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2022, ISBN 978-83-66647-11-4.

Ks. Czesław Krakowiak, *Komunia Święta pod obiema postaciami w liturgii Kościoła rzymskiego,* Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2022, ISBN 978-83-8131-444-2.

Ks. Dariusz Kwiatkowski, *Sprawowanie sakramentów świętych dla grup specjalnych w Kościele łacińskim w Polsce,* Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2022, ISBN 978-83-8131-452-7.

Ks. Mariusz Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej. Zapowiedzi – ustanowienie – ku teologii,* Wydawnictwo Chronicon, Wrocław 2022, ISBN 978-83-960840-3-3 (oprawa miękka); 978-83-964889-3-0 (oprawa twarda).

Edward Sri, *Biblijny spacer po Mszy Świętej. By lepiej rozumieć słowa i gesty w liturgii,* Inicjatywa Ewangelizacyjna „WEJDŹMY NA SZCZYT", Kraków 2022, ISBN 978-83-66050-85-3.

Für die Förderung und Erneuerung der Liturgie. 75 Jahre Deutsches Liturgisches Institut 1947-2022, Herausgegeben von Marius Linnenborn, Deutsches Liturgisches Institut, Trier 2022 ISBN 978-3-937796-26-0.

Hyung Sub So, *Il Breviarium Sanctae Crucis - La riforma del Cardinale Quiñones e il suo influsso nelle riforme del Breviario. Studio storico-comparativo,* CLV – Edizioni Liturgiche, Roma 2022, ISBN 978-88-7367-301-9.

L'umano dei sacramenti. Cardinale Quiñones e il suo influsso nelle riforme del Breviario. Studio storico-comparativo, CLV – Edizioni Liturgiche, Roma 2022, ISBN 978-88-7367-300-2.

Ks. Ryszard Andrzejewski CSMA, *Skarby ukryte w Eucharystii,* Wydawnictwo Michalineum, Marki 2022, ISBN 978-837019-793-1.

Ks. Piotr Pawel Jura, *Liturgia corale. Una rilettura in chiave sinodale delle varie ministerialità. Appunti di un liturgista,* Effatà Editrice, Cantalupa (Torino) 2022, ISBN 978-88-6929-828-8.

Loris Della Pietra – Gianni Cavagnoli, *„Rendiamo grazie al Signore nostro Dio". La preghiera eucaristica, modello della preghiera cristiana* (Preghiera e Liturgia 22), Centro eucaristico, Ponteranica 2022, ISBN 978-88-31278-55-3.

Louis Van Tongeren - Gisela Gerritsen-Geywitz (Hrsg.), *The Liber Ordinarius of the Chapter Church of Saint Saviour at Utrech* (Reihe: Spicilegium Friburgense 53), Aschendorff-Verlag, Münster 2022, ISBN 978-3-402-13823-6.

Martin Klöckener - Benedikt Kranemann - Cyprian Krause - Alex Zerfaß, *Archiv für Liturgiewissenschaft Jahrgang 62/63-2021/2022,* Aschendorff-Verlag, Münster 2022, ISBN 978-3-402-12557-1.

Irmgard Pahl - Stefan Böntert (Hrsg.), *Sacrum Convivium. Die Eucharistiegebete der westlichen Kirchen im 20. und 21. Jahrhundert.* Band 2: Römisch-Katholische Kirche, Alt-Katholische Kirche, Kirchen der Reformation, Aschendorff-Verlag, Münster 2022, (Reihe: Spicilegium Friburgense 50), ISBN 978-3-402-13815-1.

Nina Glibetic - Gabriel Radle (eds), *Explorations in Eastern Christian Liturgy. Selected Papers of the Sixth International Congress of the Society of Oriental Liturgy* (Reihe: Studies in Eastern Christian Liturgies 4), Aschendorff-Verlag, Münster 2022, ISBN 978-3-402-21774-0.

AA.VV., *L'assemblea eucaristica alla luce della nuova edizione del Messale,* CLV – Edizioni Liturgiche, Roma 2022, ISBN 978-88-7367-303-3.

AA.VV., *Dove sono due o tre riuniti nel mio nome (Mt 18, 20) - comunità, liturgie e territori* (Settimane Liturgiche Nazionali), CLV - Eduzioni Liturgiche Roma 2022, ISBN 978-88-7367-302-6.

Ks. Piotr Mańkowski, *Po naszemu. Pamiętnik liturgisty,* Wydawnictwo Miles, Kraków 2022, ISBN 978-83-67068-26-0.

Patrycja Hurlak, *Kosmiczna celebracja,* Inicjatywa Ewangelizacyjna „WEJDŹMY NA SZCZYT”„ Kraków 2021, ISBN 978-83-66050-88-4.

SPIS TREŚCI 28(2022) NR 4(111)

Od Redakcji

Eucharystia pokarmem prawdy 3

I. Nauczanie Ojca Świętego

Kapłan światowiec to sklerykalizowany poganin. Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie Mszy Świętej Krzyżma (Rzym, 14 kwietnia 2022 roku) 5

Boża radość rodzi się z przebaczenia. Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Niedzielę Miłosierdzia Bożego (Rzym, 24 kwietnia 2022 roku) 8

Postawmy Jezusa w centrum naszego życia. Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Narodowym Sanktuarium św. Anny (Sainte-Anne-de-Beaupré, 28 lipca 2022 roku) 11

Nie stawiał siebie w centrum, nie szukał własnej chwały. Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie Mszy Świętej beatyfikacyjnej papieża Jana Pawła I (Rzym, 4 września 2022 roku) 13

Pokój paschalny. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 13 kwietnia 2022 r.) 16

II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
Pismo dotyczące wymieniania imienia biskupa w kanonie mszalnym 18

Dekret zatwierdzający błogosławioną Anielę Salawę, dziewicę, patronką gminy *Siepraw* (archidiecezja krakowska) 20

III. Nauczanie biskupów o liturgii

Bp Jacek Jezierski
List Biskupa Elbląskiego na uroczystość Bożego Ciała (16 czerwca 2022 r.) 23

Bp Jerzy Mazur SVD
List pasterki Biskupa Ełckiego przed I Kongresem Różańcowym Diecezji Ełckiej 24

Abp Stanisław Gądecki
Krzyż jest źródłem. Homilia Arcybiskupa Poznańskiego wygłoszona w 25. rocznicę Eucharystii sprawowanej przez papieża Jana Pawła II pod Wielką Krokwią Mszy (Zakopane, 6 czerwca 2022 r.).....27

Abp Wojciech Polak
Homilia Prymasa Polski wygłoszona podczas Mszy Świętej w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Inowrocław, 16 czerwca 2022 r.).....32

Abp Tadeusz Wojda SAC
Wybrałem Cię. Homilia Arcybiskupa Gdańskiego wygłoszona w czasie święceń biskupich ks. Piotra Przyborka (Gdańsk, 20 sierpnia 2022 r.) 34

Abp Tadeusz Wojda SAC
Maryjo Pocieszycielko, pozostań z nami! Homilia Arcybiskupa Gdańskiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z okazji 145. rocznicy objawień maryjnych (Gietrzwałd, 11 września 2022 r.) 36

Bp Tadeusz Lityński
Homilia Biskupa Zielonogórsko-Gorzowskiego wygłoszona w czasie święceń biskupich ks. Adriana Puta (Zielona Góra, 13 sierpnia 2022 r.) 39

Abp Józef Kupny
Dekret ustanowienia sanktuarium św. Rity z Cascii w kościele filialnym Podwyższenia Krzyża Świętego w Smolnym (archidiecezja wrocławska) 42

IV. Formacja Liturgiczna

Ks. Czesław Krakowiak
Kościół celebruje liturgię w Kościele 45

V. Duszpasterstwo Liturgiczne

Kardynał-nominat Roche ostrzega przed „wojną w okopach" w debacie o Eucharystii 52

Instrukcja. Przygotowanie do sakramentu bierzmowania w diecezji kaliskiej 53

XIII. Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę (12 listopada 2022 r.) 57

VI. Informacje

Papież Franciszek: potrzeba liturgii, która nie jest światowa 60

Abp Roche przestrzega przed sekularyzacją liturgii 60

Kard. Roche: uparty sprzeciw wobec reformy liturgicznej nie jest postawą katolicką 61

Sprawozdanie z ogólnopolskiej pielgrzymki służby liturgicznej (Loretto, 11 czerwca 2022 r.) 61

Sprawozdanie z zebranie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 5-6 września 2022 r.) 63

Sprawozdanie z sympozjum naukowego liturgistów polskich (Popowo n. Bugiem, 6-8 września 2022 r.) 63

Ełk: konsekracja trzech dziewic 64

Bielsko-Biała: konsekracja dziewic 66

Diecezja toruńska ma dwie nowe dziewice konsekrowane 67
Gniezno: nowi szafarze nadzwyczajni Komunii Świętej 68
Synod UKGK w Przemyślu: bp H. Łonczyna zapowiedział zmiany językowe w tekstach liturgicznych 69
Nagroda im. ks. prof. Balthasara Fischera 70
72. Krajowy Tydzień Liturgiczny we Włoszech 70
Liturgiczne nowości wydawnicze 71

TABLE OF CONTENTS 28(2022) NO. 4(111)

EDITOR'S NOTE

The Eucharist as the food of truth.....3

I. TEACHING OF THE HOLY FATHER

The worldly priest is a clericalized pagan. Homily of Pope Francis delivered during the Chrism Mass (Rome, April 14, 2022) 5

God's joy is born out of forgiveness. Homily of Pope Francis delivered on Divine Mercy Sunday (Rome, April 24, 2022).....8

Let us put Jesus at the centre of our lives. Homily of Pope Francis delivered at the National Shrine of St. Anne (Sainte-Anne-de-Beaupré, July 28, 2022) 11

He did not put himself at the center, he did not seek his own glory. Homily of Pope Francis delivered during the Beatification Mass of Pope John Paul I (Rome, September 4, 2022) 13

Paschal Peace. Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, April 13, 2022).....16

II. DOCUMENTS OF THE HOLY SEE

Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments
A letter concerning the mention of the name of a bishop in the canon of the Mass.....18

Decree approving Blessed Angela Salawa, virgin, patroness of the *Siepraw* Commune (Archdiocese of Krakow) 20

III. BISHOPS' TEACHING ON THE LITURGY

Bishop Jacek Jezierski
Letter of the Bishop of Elbląg for the Solemnity of Corpus Christi (16 June 2022).....23

Bp Jerzy Mazur SVD
Letter of the Shepherdess of the Bishop of Ełk before the First Rosary Congress of the Diocese of Ełk.....24

Archbishop Stanisław Gądecki
The cross is the source. Homily of the Archbishop of Poznań delivered on the 25th anniversary of the Eucharist celebrated by Pope John Paul II at the Great Rafter of the Mass (Zakopane, June 6, 2022) 27

Archbishop Wojciech Polak
Homily of the Primate pf Poland delivered during the Holy Mass on the Solemnity of the Most Holy Body and Blood of Christ (Inowrocław, June 16, 2022).....32

Archbishop Tadeusz Wojda SAC
I have chosen you. Homily of the Archbishop of Gdańsk delivered during the episcopal ordination of Fr. Piotr Przyborek (Gdańsk, August 20, 2022) 34

Archbishop Tadeusz Wojda SAC
Mary the Comforter, stay with us! Homily of the Archbishop of Gdańsk delivered during the Holy Mass on the 145th anniversary of Marian apparitions (Gietrzwałd, 11 September 2022) 36

Bishop Tadeusz Lityński
Homily of the Bishop of Zielona Góra-Gorzów delivered during the episcopal ordination of Fr. Adrian Put (Zielona Góra, August 13, 2022) 39

Archbishop Józef Kupny
Decree establishing the sanctuary of St. Rita of Cascia in the branch church of the Exaltation of the Holy Cross in Smolny (Archdiocese of Wrocław) 42

IV. LITURGICAL FORMATION

Fr. Czesław Krakowiak
The Church celebrates the liturgy in the Church 45

V. LITURGICAL PASTORAL CARE

Cardinal-nominee Roche warns of a „war in the trenches" in the debate about the Eucharist.....52

Statement. Preparation for the sacrament of Confirmation in the Diocese of Kalisz 53

XIII. National Pilgrimage of Church Musicians to Jasna Góra (November 12, 2022) 57

VI. INFORMATION

Pope Francis: the need for a liturgy that is not worldly.....60

Archbishop Roche warns against the secularization of the liturgy.....60

Cardinal. Roche: stubborn opposition to liturgical reform is not a Catholic attitude 61

Report on the nationwide pilgrimage of liturgical service (Loretto, 11 June 2022) 61

Report on the meeting of the Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments of Polish Bishops' Conference (Warsaw, 5-6 September 2022).....63

Report from the scientific symposium of Polish liturgists (Popowo n. Bugiem, 6-8 September 2022).....63

Elk: the consecration of three virgins 64

Bielsko-Biała: consecration of virgins.....66

The Diocese of Toruń has two new consecrated virgins.....67
Gniezno: new extraordinary ministers of Holy Communion.....68
Synod of the UGCC in Przemyśl: Bishop H. Łonczyna announced linguistic changes in liturgical texts.....69
Prof. Balthasar Fischer Award 70
72nd National Liturgical Week in Italy.....70
Liturgical publishing novelties.....71